

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor prvim. od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3.30, w aptekach zł 3.30, w odnośniku do domu zł 3.70, na pocztach zł 4.00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7.50, zagranicą zł 9.00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE
POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA HANDLU - PRZEMYSŁU



Kupon ulgowy „Dziennika Poznańskiego”
50%
zniżki do teatru
Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie od godziny 10-tej do 17-tej.
na ko-
tłany
m. za
gr. w
na
0 gr.
1-ef
ne;
ide
sz.
ry
au.

Kasa TEATRU POLSKIEGO za okazaniem niniejszego kuponu wyda okazyjnie 2 bilety ulgowe na przedstawienie **PRZYJACIELE** w poniedziałek dn. 27-go marca 1933.

Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie od godziny 10-tej do 17-tej.
33-90 i 11-77.

Klimontów, Mortimer i Pabjanice

Wspomniane trzy nazwy mają swoją znamieną wymowę. Najsilniej do sumienia ogółu przemawiają dwie pierwsze. Klimontów i Mortimer — to kopalnie w zagłębiu sosnowieckim, na dnie których od dziesięciu dni przebywa kilkuset górników, walczących o byt, o zarobki czy zapomogi przeciw tendencjom zatopienia szybów, jako nierentownych. Bieg wypadków jest znany; podobny do wielu innych. Pali się kawa w paleniskach lokomotyw, topi się pszenicę w morzu, niszczy się nadmiar pereł czy ogórków, oddziela od rynków w magazynach zamkniętych na dziesięć spustów baloty bawełny. Nadprodukcja! Raczej niedostateczna konsumpcja. Bo równocześnie snują się po placach publicznych całego świata miliony głodnych bezrobotnych.

Klimontów i Mortimer nie mogły znaleźć zbytu dla swego węgla więc postanowiono kopalnie te zatopić. Zapowiedź ta, równoznaczna z utratą warsztatu pracy zelektryzowała górników. Zjechali do szybów i na dnie kopalni warują. Część głoduje, część przyjmuje pożywienie. Nieogoleni, niewyspani, czarni od pyłu, o wynędzniałych oczodolach, podobni do widm raczej, niż do ludzi manifestują swoje prawo do życia i pracy.

Nikt rozsądny nie uwierzy, aby przemysłowcy chcieli zniszczyć kopalnie z lekkim sercem i uśmiechem na ustach. Widocznie ważne złożyły się na to przyczyny. Brak zbytu dla wydobywanego węgla! Sceptyk odpowie jednak łatychem, że wspomniane kopalnie zapewniły sobie w ostatnim czasie dobry zbyty, ale po cenie niższej, niż naznaczyła konwencja węglowa, która natychmiast interwenjowała i zmusiła kopalnie do uległości — do podniesienia cen i do ponownego zmniejszenia zbytu.

Stykamy się tutaj z zagadnieniem, które lokalnie i bezstronnie stara się rozwiązać rząd. Wysokie ceny węgla tak bardzo ograniczyły zbyty wewnątrz kraju, że kopalnie stanęły u kresu rentowności. Nie chcemy zajmować się problemem dumpingu i popierania eksportu przez wys. ceny, płacone wewn. kraju. Chodzi nam raczej o jasne i wyraźne podkreślenie, że wysokie ceny węgla wewnątrz kraju są jednym z licznych podatków, płaconych przez społeczeństwo — podatkiem dumpingowym. Podatek ten tem się różni od innych, że łatwo się od jego płacenia uchylić — wystarczy nie kupować węgla i społeczeństwo to masowo praktykuje. Pouczający będzie obecny eksperyment obniżenia dyktatorskim cięciem zgóry przez rząd ceny węgla. Niestety zbliżająca się wiosna nie pozwoli uwypuklić się wzrostowi konsumpcji po obniżeniu cen.

Możeby Klimontów i Mortimer miały zbyty, gdyby ceny były niższe. Może w obecnych warunkach kopalnie te są rentowne skoro kręci się — o ile wierzyć doniesieniom prasy — kilku kapitalistów około ich kupna. Manifestacja górników ma mimo to swą wielką, moralną siłę. Czy jednak w podobnie zdawałoby się beznadziejny sposób nie manifestuje swego prawa do życia kupiec, rolnik czy przemysłowiec, broniąc się resztkami siły i nerwów przeciw upadłości? Czy nie tkwi podobny do górników klimontowskich rys bohaterstwa w małym kupcu, biegającym od rana do wieczora po ulicach, po setkach ulic i piętach, aby odsunąć groźbę rujnującej licytacji? Czy nie bohaterstwo walki o byt wyzierało z oczu biednego, stającego się z głodu studenta, który chciał zrobić na bułkę ofiarował autorowi tych słów kilka karykatur do reprodukcji? Klimontów i Mortimer znajdują więc rozwiązanie we wspólnym mianowniku — kryzysie.

Czy ten mianownik można odnieść także do wielkiego strajku w przemyśle włókienniczym — do Pabjanic? Oczywiście tak. Włóknianie walczy o zarobki, przemysłowcy chcą je obniżyć. Doszło do tego, że z winy strajku przepadł dla Łodzi sezon wiosenny i letni, gdyż zamknięte fabryki nie mogły i nie mogą zaspokoić sezonowego popytu na towar. Cierpi cały kraj. Kto nie wierzy, niech porozmawia z poznańskimi hurtownikami manufaktur. Rozumiemy jednak robotników łódzkich. Pracują zaledwie po dwa dni w tygodniu i jeszcze chcą im ująć zarobków. Ale rozumiemy także przemysłowców łódzkich. Zniżyli znacznie ceny; wiedzą, że znajdują zbyty, gdy ceny jeszcze bardziej obniżą. Niestety nie pozwalają na to koszty własne. Świadczenia socjalne — sztywne, przewozy kolejowe — sztywne, podatki — ani drgnęły a zaległości gniją ciężarem na udźwignięcia. Zainicjowano więc zamach na płace. Czy nie lepiej, gdyby świat pracow-



DOSKONAŁA KOMEDIA FREDRY „PRZYJACIELE”
odegrana zostanie w Teatrze Polskim w ponie. działek 27 bm. po cenach zniżonych dla Czytelników „Dziennika Poznańskiego”

Fotografia nasza przedstawia scenę z tej arcywesołej i po mistrzowsku przez cały zespół z p. Niwińska i Modzelewskim na czele, granej komedji Przedprzedaż biletów na poniedziałkowe przedstawienie już się rozpoczęła i kasy Teatru Polskiego sprzedawać będą bilety zniżkowe dla Czytelników „Dziennika Poznańskiego” za przedłożeniem zamieszczonego w tytule dzisiejszego numeru kuponu ulgowego. jutro przez cały dzień od godziny 11.30 począwszy.

Konferencja rozbrojenowa Dyskusja nad planem angielskim

M n. hr. Raczyński żąda ustalenia planu narad

Genewa. (PAT.) Komisja główna konferencji rozbr. rozpoczęła w piątek dyskusję ogólną nad angielskim projektem konwencji rozbrojenowej. Titulescu, imieniem Małej Ententy oraz delegacje: Szwajcarii, Holandii, Węgier, Norwegii i Danii wyraziły uznanie dla propozycji brytyjskiej. Liczne krytyczne uw. pod adresem projektu sformułował delegat Turcji, który równocześnie zaprotestował przeciw dyrektorjatowi 4 mocarstw. Ostatni przemawiał delegat Polski, min. E. hr. Raczyński, który zastrzegając sobie, że przedstawi swe poglądy na projekt angielski w dalszym ciągu dyskusji, przypomniał, że po złożeniu projektu brytyjskiego delegat brytyjski zaproponował przerwanie prac najważniejszych komitetów technicznych konferencji, mianowicie lotniczej i efektywów. Komitety te mają mandat od komisji głównej i wyznaczony im termin do przedstawienia raportów. Delegat polski sadii więc, że trzeba powziąć decyzję, czy prace tych komitetów mają być kontynuowane, czy też przerwane. Milczenie komisji mogłoby być interpretowane jako równoznaczne z przerwaniem tych prac. Następnie konieczne jest wyjaśnienie, jaki będzie los spraw, które nie są wzmiarkowane w projekcie brytyjskim, a więc w pierwszym rzędzie ograniczenia wydatków wojskowych fabrykacji i handlu bronią oraz spraw,

którymi zajmuje się komisja polityczna w związku z propozycją sowiecką i belgijską, a dotyczącymi określenia napastnika. Wreszcie konieczne jest powzięcie decyzji, czy komisja główna przed przerwaniem swych prac wypowie się co do spraw, przedłożonych przez prezydium lub komitety techniczne a jeśli nie, to kiedy będzie powołana do wypowiedzenia się na ten temat. Delegat polski sadii, że te punkty będą mogły być rozstrzygnięte w świetle opinii różnych delegacji. W szczególności nieodzowne byłoby poznanie opinii delegacji W. Brytanii. Pytania, sformułowane przez delegata polskiego mają na celu wyjaśnienie sytuacji, dziś nieco zaciemnionej przez fakt, że prace 2 głównych komisji technicznych zostały nagle przerwane i że stworzone zostały pozory, że konferencja po 14 miesiącach swoich prac zaczyna swą działalność jakoby od początku, wyłącznie na podstawie projektu brytyjskiego.

Przewodniczący Henderson zaznaczył, że komisja główna nie powzięła jeszcze decyzji co do odroczenia komisji technicznych. Przewodniczący sadii, że po zakończeniu dyskusji ogólnej komisja będzie musiała powziąć decyzję zarówno co do prac komisji technicznych, jak i swoich własnych. Dalsza dyskusja odbędzie się dziś.

niczy rezygnował z nadmiaru świadczeń socjalnych i pozwolił tę pozycję kosztów własnych uelastycznić. Płace mogłyby wtedy zostać bez zmiany, ceny by spadły, wzrósłby zbyty i wzrosło zatrudnienie. Zbaczamy na znane tory argumentów przeciw ciężarom socjalnym. Zbaczamy na tory, na których musielibyśmy powtórzyć także nasze znane zastrzeżenia przeciw polityce podatkowej państwa. Chodzi nam tymczasem w tej chwili o rzecz inną.

Klimontów Mortimer i Pabjanice nie znają winowajców. Są tylko ofiary. Dochodząc do tych wniosków musimy pamiętać jednak o tem, że

wszystkie wieści z tych trzech miejscowości wstrząsały nami do głębi. Istnieje więc poza gospodarczą stroną tych problemów także strona moralna i etyczna. Stronę tą zaniedbał liberalizm ekonomiczny a także jego antyteza — teoria gospodarki związanej. I zdaje się, że największą i jedyną zdobyczą obecnego krwizysu nie będzie pogrzebienie jednej czy drugiej doktryny ekonomicznej, lecz ścisłe związanie problemu etyki z problemem czystej ekonomii, jako czynników, które rozdzielić się nie dadzą, i które w równej mierze powinny kierować czynami jednostki gospodarującej.

Głupota czy zła wola?

Sir hr. Layton o Pomorzu polskiem.

Łondyn. (Tel. wł.) Sir Walter Layton zajmując się w „News Chronicle” kwestią rewizji granic. W zasadzie Layton sprzeciwia się wszelkim zmianom terytorjalnym, wysuwając, jako jedyny wyjątek, granicę tak zwanego korytarza polskiego. Layton wysuwa projekt, by Polska oddała cały ten obszar Niemcom przy równoczesnym umiędzynarodowieniu linii kolejowych prowadzących do Gdyni. Gdynia według projektu Laytona miałaby nadal należeć do Polski.

O ileby Polska zgodziła się na te ustępstwa, to mogłaby „prosić” Niemców, by wzamian za tę koncesję zaniechali agitacji o zwrot Górnego Śląska. (Ar.)

Prasa niemiecka w kagańcu

Teodor Wolff na wygnaniu.

Paryż. (Tel. wł.) „Le Temps” donosi z Berlina: Wszyscy zauważyli, że dnia 22 b. m. po raz pierwszy z kolumny pierwszej „Berliner Tageblattu” znikło nazwisko Teodora Wolffa. Należał on do redakcji największej gazety berlińskiej od 25 lat. Teodor Wolff opuścił Niemcy. Podobno był to jeden z warunków ekspiacji, złożonej przez wydawnictwo Mossego wobec rządu Hitlera wzamian za comiesięczne zawieszanie „Berliner Tageblattu” (K.)

Berlin. (Tel. wł.) „Frankfurter Ztg.” poświęca wstępny artykuł niezwykle ciekawemu zjawisku. Obywatele niemieccy przestają czytać gazety niemieckie, natomiast wzrasta popyt na prasę zagraniczną. „Frankfurter Ztg.” przekonytuje swych czytelników, że z prasy zagranicznej nie dowiedza się o Niemczech rzekomo nic więcej, niż z gazet krajowych. (B.)

Zydzi organizują bojkot

towarów niemieckich.

Łondyn. (PAT.) Jak donosi „Daily Herald” i „Daily Express” środowiska żydowskie na całym świecie przygotowują plan bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Wiele domów handlowych żydowskich w Londynie rozpoczęło już akcje bojkotowa.

Sowieckie komentarze

do porażki Anglii w Genewie.

Moskwa. (PAT.) Korespondent genewski „Izwestij” komentuje dokonane przed dwoma dniami odrzucenie angielskiego wniosku o odroczenie obrad konferencji rozbrojenowej, jako drugą z kolei porażkę Wielkiej Brytanii w dziedzinie polityki zagranicznej. Powzięta przez komisję główną decyzja kontynuowania obrad stanowi — zdaniem „Izwestij” — wyrażenie votum nieufności dla obecnego przewidywanego konferencji rozbrojenowej. Pismo przypisuje porażkę angielsko-włoską przedewszystkiem stanowisku delegacji polskiej, państw małej ententy, Turcji i ZSRR, a także milczącemu poparciu ich akcji, mającej na celu kontynuowanie obrad przez delegację francuską.

Pociąg runął w przepaść

3 zabitych, 9 rannych.

Paryż. (Tel. wł.) W pobliżu miasta Avila (Hiszpania) wykołcił się pociąg towarowy, przyczem kierowca lokomotywy i dwóch kolejarzy zostało zabitych a 9 ciężko rannych. Katastrofa wydarzyła się na moście, przechodzącym nad przepaścią na 40 metrów głęboką. 20 wagonów i lokomotywa runęły w przepaść, rozbijając się na kawałki. (K.)

„Dziennik Poznański” w przyszłym tygodniu

W PONIEDZIAŁEK — Niezmiernie ciekawy artykuł p. prezesa Kazimierza Kierskiego p. t. „Papierki”. Artykuł omówi bezdroża polityki Brianda.

WE WTOREK — Rozwiązanie interesującego wszystkich wielkiego konkursu bridżowego „Dziennika” o niezwykle cenne nagrody.

WE ŚRODE — Feljton p. t. „Dżingis-Han, Mahomet czy Ezołowicz”, zawierający recenzję ciekawego studium Ottoa Forsta de Battaglii.

W CZWARTEK — Dr. Jana Bergera drugi z kolei odcinek teatrológiczny: „Klasyki na scenie niemieckiej”.

W PIĄTEK — Ciekawa recenzja dr. Zenona Kosidowskiego z książki prof. Stefana Papée o Wielkopolsce.

W SOBOTE — Niedzielną feljton „poety obornickiego” jak Henryka Przyborowskiego nazywają sąsiedzi ziemianie.

Czy odnowiłeś już prenumeratę na miesiąc kwiecień? Tylko bowiem stali prenumeratorzy otrzymają w kwietniu bezpłatną premię książkową — „Gaz 303” Antoniego Marchwickego.

Kupię urządzenie składowe, kolonjalka

Patrz dział drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”.

Posiedzenie Senatu

Danina majątkowa, boni skarbowe i szereg ustaw rolniczych

Z Warszawy donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przyjęto m. in. projekt noweli do ustawy i dekretu o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań rolniczych, projekt o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątków posiadaczy gospodarstw wiejskich, dalej projekt ustawy o ulgach w oprocentowaniu i w terminach spłaty wierzytelności hipotecznych, projekt ustawy o wysokości odsetek od lokat w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

W dyskusji nad referatem sen. Szarskiego o zmianie statutu Banku Polskiego, przemawiał sen. Gross (P. P. S.), poczem projekt ustawy przyjęto w tekście sejmowym.

Tak samo przyjęto projekt o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Na posiedzeniu popołudniowym ślubowanie złożył sen. dr. Aleksander Paulo, który wstąpił w miejsce mianowanego ambasadora przy Kwirynale b. sen. Jerzego Potockiego.

W dyskusji nad projektem ustawy o podatku majątkowym przemawiał sen. Woźnicki (Klub Ludowy) i Makuch (Ukr.), poczem zabrał głos minister skarbu Zawadzki.

Mówca prosił przedewszystkiem o twierdzenie, że jedni zapłacili, a inni uchylili się od tego i przypomina, że podał już cyfry odnośnie do po-

przednich przemówieniach. Ustawa z roku 1923, uchwalona w porwie entuzjazmu nie przewidziała tego, że zastosowanie zwykłej kontyngentowej przewidywało konstrukcję całego podatku, a z podatku ciężkiego do zapłacenia uczyni podatek niemożliwy do ściągania, bo sięgający 60 procent wartości majątku.

Prócz tego wysuwa się dwa zarzuty, a mianowicie: zarzuca się, że darowujemy 400 mil. zł. zamiast je ściegnąć, a w zamian nakładamy nowy podatek, a jednocześnie mówi się, że ten nowy podatek jest niemożliwy do ściągania. Jeden z tych zarzutów wyłącza drugi.

Minister Zawadzki stwierdza, że w tej formie, w jakiej ostatecznie został przedstawiony, nie jest on ciężarem zbyt wielkim i nie przyczyni żadnych trudności pod względem wymiaru.

Następnie ustawę uchwalono. Przyjęto bez zmiany projekt ustawy o wyłączeniu terenów budowlanych z pod działania przepisów o przebudowie ustroju rolnego, projekt noweli do dekretu o Izbach przemysłowych i handlowych, projekt do ustawy przemysłowej i projekt noweli do ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii.

Następne posiedzenie w sobotę. Na porządku obrad projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Rozwiązanie OWP. i Zw. Hallerczyków w woj. krakowskim i na Śląsku Cieszyńskim za prowokowanie ludności do rozruchów

Kraków. (PAT.) Na podstawie artykułu 16-go prawa o stowarzyszeniach władze administracyjne woj. krakowskiego zawiesiły i rozwiązały z dniem wczorajszym na terenie całego województwa wszystkie placówki Obozu Wielkiej Polski oraz oddziały Związku Hallerczyków, jako zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Zakazano równocześnie noszenia mundurów, odznak i dyktand, świadczenia o przynależności do wymienionych organizacji. Ktokolwiek więc po rozwiązaniu O. W. P. i Związku Hallerczyków należeć będzie do tych organizacji, połączonych będzie do odpowiedzialności karnosądowej.

Rozwiązanie wymienionych organizacji ma swe uzasadnienie w akcji antypaństwowej jaką od dłuższego czasu rozwija O. W. P. wspólnie ze Zw. Hallerczyków. Akcja ta ostatnio przybierała charakter wręcz kolidujący z kodeksem karnym. Nieodpowiedzialni kierownicy O. W. P. popychali młodzież zgrupowaną w tej organizacji do ekscesów i zaburzeń antyżydowskich, prowadząc równocześnie niebezpieczną i nienawistną agitację przeciwko obecnemu rządowi. Objawy tych niebezpiecznych poczyni antypaństwowych wystąpiły szczególnie intensywnie na terenie powiatu białskiego, żywieckiego, nowotarskiego i wadowickiego. Organizatorami tej akcji byli: Edward Zajacek, Mianowski i inni. Przywódcy tych organizacji prowadzili w terenie robotę antyrządową, szerząc hasła bezwzględnej walki z Żydami oraz z rządem.

Oddziały Związku Hallerczyków na terenie woj. krakowskiego już od dłuższego czasu przez krężyły zadania i cele, zakreślone postanowie-

niami statutu i zamiast „działalności kulturalno-oświatowej i społeczno-państwowej z wyłączeniem polityki”, jak brzmi odnośny punkt statutu — poszczególne oddziały zajmowały się wyłącznie sprawami politycznymi, organizując na obszarze woj. krakowskiego cały szereg nielegalnych wieców i zgromadzeń antyrządowych. Nieodpowiedzialna agitacja Związku Hallerczyków i O. W. P. doprowadziła w ostatnich dniach do znanych już w pow. żywieckim zorganizowanych bandy uzbrojonej w kije i siekiery a nawet w rewolwery i karabiny na dane hasło urządziły równocześnie w kilku miejscowościach pow. żywieckiego napady na sklepy i domy żydowskie rabując i niszcząc mienie obywateli.

Dopiero dzięki stanowczym zarządzeniom władz ta zbrodnia akcja została w zarodku stłumiona, zapewniając tem samem spokój i bezpieczeństwo obywateli.

Katowice. (PAT.) Zawieszono i rozwiązano organizację: podhalański wydział okręgowy O. W. P. w Bielsku wraz z powiatowymi, grodzkimi i obwodowymi placówkami na całym terenie działalności tegoż wydziału okręgowego. Na tej samej zasadzie zawieszono i rozwiązano stowarzyszenie: placówka okręgowa Związku Hallerczyków w Bielsku na całym terenie działalności tej placówki.

REWIZJE I ARESZTOWANIA.

Kalisz. (PAT.) W związku z usiłowaniami tut. placówki OWP urządziła demonstrację i manifestację antyżydowskich władz bezpieczeństwa przeprowadziły onegdaj w nocy rewizję wśród szeregu działaczy OWP w Kaliszu. Rewizja ujawniła obfity materiał obciąża-

jący w postaci broszur, ulotek i instrukcji, nawołujących do wystąpień antyrządowych. W Kaliszu aresztowano m. in. kierownika OWP na Kalisz. Kardolińskiego. Cały materiał obciążający został przekazany prokuratorowi sądu Okręgowego.

Również w Błaszach przeprowadzono rewizję wśród 11 członków OWP, którzy usiłowali zorganizować w dn. 21 bm. ekscesy antyżydowskie, w wyniku których kilka osób zostało poturbowanych. Wszystkich aresztowanych przewieziono dziś do Kalisza. Przepro-

wadzono również rewizję w lokalu OWP w Śleszynie, przyczem znaleziono materiał obciążający.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, ze-psutym żołądkiem, upośledzonym trawieniu, obstrukcją, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. — Zalecana przez lekarzy. 1966-g.

Proces Ruszczewskiego

Obciążające zeznania inż. Machajskiego o nadużyciach w Gdyni

Z Warszawy donosi (Ż): Po zeznaniach inż. Ruszczewskiego, które odbywały się przy drzwiach zamkniętych, a dotyczyły budowy centralnego gmachu telefonów w Warszawie, reszta zeznań w tej sprawie odbyła się przy drzwiach otwartych. Co do kalkulacji inż. Ruszczewski wyjaśnia, że pierwotny kosztorys gmachu opiewał na 5 milionów zł i sporządzony był przez prof. Tolwińskiego. Kosztorys sporządzony przez inż. Ruszczewskiego, z uwzględnieniem kanalizacji, fundamentów, jak i urządzeń wewnętrznych, wyniósł 12 milionów złotych. Koszt faktyczny według wiadomości Ruszczewskiego przekroczył 15 mil. zł.

Następnie w charakterze świadka stał przed sądem inż. Machajski, współinż. przedsiębiorstwa, utworzonego z inicjatywy Ruszczewskiego, celem otrzymania robót w Gdyni. Inż. Machajski opowiada, że był kolegą z czasów Politechniki Ruszczewskiego. Pewnego dnia spotkał go w pocztu, Ruszczewski zaproponował mu, ażeby przystąpił do przetargu na roboty urzędu gmachu pocztowego w Gdyni. Machajski na to wskazał, że nie ma przecież pieniędzy.

Ruszczewski wówczas oświadczył mu, że ma dla niego finansistę. Finansista tym okazał się niejaki Jan Mikulski, obecnie przebywający w więzieniu za różne nadużycia. Machajski wraz z Mikulskim założyli przedsiębiorstwo pod wspólną firmą i z miejsca złożyli ofertę na przetarg. Oferta okazała się naderżona. Zrezygnowany Machajski wyjechał z Gdyni i tu dopiero po kilku dniach dowiedział się, że odbywa się drugi tajny przetarg w Warszawie. Pod wpływem Mikulskiego złożył drugą ofertę. Oferta została tym razem przyjęta, przy czym Mikulski zastrzeżił 5 procent kosztorysu tytułem łanówki dla Ruszczewskiego. Machajski oświadcza, że nie miał pewności, iż jest to istotnie dla

Ruszczewskiego i przypuszczał, że Mikulski chciał sobie przywłaszczyć rzekomo przeznaczone dla Ruszczewskiego pieniądze.

Następne wyjaśnienia poświęcone są sprawie niezwyklej stosunków w czasie budowy gmachu urzędu pocztowego w Gdyni. Machajski od razu zorientował się, że Mikulski do spółki z Ruszczewskim działają na szkodę skarbu.

Ponieważ Machajski opierał się kombinacjom Ruszczewskiego i Mikulskiego postanowili go ze spółki usunąć. Równocześnie Ruszczewski zaczął rozplątać zastępcę Machajskiego, Szukiewicza, ażeby go w ten sposób przeciągnąć na swoją stronę.

Tymczasem stosunki moje z Mikulskim i Kotłowskiem stawały się coraz bardziej nieznośne, nie mogłem spokojnie patrzeć na ich nadużycia. Obaj ci panowie przez cały czas twierdzili, że jestem niezadowolonym człowiekiem, że posunęli moje wywołanie straty dla przedsiębiorstwa i rozdali mi, abym się usunął. Po pewnym czasie otrzymałem dwa dokumenty: jeden stwierdzał, że wobec zatargu wśród współinżynierów biuro budowy ministerstwa poczt i telegrafów będzie zmuszone rozwiązać umowę z przedsiębiorstwem; drugi zaś dokument, który miał rzekomo umożliwić mi pozbycie się Mikulskiego i Kotłowskiego, był wogóle tak mętnie napisany, że absolutnie nie dawał mi podstaw w tym kierunku.

Tymczasem Mikulski i Ruszczewski zażądali odemnie wystawienia weksli na 40 000 zł jako gwarancyjnych na wypadek, jeżeli firma ponieśli straty. Weksle te wystawiłem. W dalszym ciągu Ruszczewski i Mikulski weksłami temi mnie szachowali, grozili, że jeżeli będę dalej się rzucał, to puszcza weksle w obiegu. Machajski dotychczas nie wie, co się stało z temi weksłami.

Strasna śmierć dziecka

Kępno. (PAT.) Z Wielunia donoszą, że we wsi Kruszyna wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie skutkiem nieuwagi rodzic 16-miesięczne Szelągów wpadło do cebra, napełnionego gorącym odwarem, przeznaczonym dla krów i w strasznych męczarniach zmarło.

Tajemnicza zbrodnia w Mysłowicach

Katowice. (PAT.) Z Mysłowic donoszą o wypadku tajemniczego morderstwa. Mianowicie gdy służba kolejowa weszła do magazynu kolejowego, znajdującego się w pobliżu dworca znalazła leżących tam w kałuży krwi dwóch kolejarzy, Pawła Piskowicza i Pawła Palke. Piskowicz miał przetrzeźloną głowę i dogorywał, natomiast Palke, który otrzymał postrzał w okolice serca przewieszono w stanie ciężkim do szpitala. Palke, odzyskawszy na chwilę przytomność wymienił nazwisko jednego z kolejarzy, z którym miał niesnaski. Policja prowadzi dochodzenia.

Niezwyczajna demonstracja straży pożarnej w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się niezwyczajna demonstracja straży pożarnej. Około 200 strażaków udało się na ratusz do Magistratu, żądając zapłaty zaległych poborów. Otrzymali 50 procent zaliczki. (Ż).

Włamanie do Sądu Grodzkiego w Trzemesznie

Inowrocław. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się, wybiwszy dziurę w murze, do gmachu Sądu Grodzkiego w Trzemesznie. Sprawcy zamierzali dokonać rozbicia kasy, jednakże dziura, którą wybili w murze, znajdowała się akurat w odległości 1 metra od ubikacji kasowej, tak że zamiast do kasy dostali się do pokoju, w którym zastali tylko stare bezwartościowe akta. Niefortunni włamywacze uszli z niczem. (or.).

Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek

Leszno. Dnia 24 bm o godzinie 15.15 znaleziono w mieszkaniu przy ul. Wolności 23, zwiłki samotnie zamieszkałej 75-letniej Berty Gross. Po otworzeniu szafy i szuflady oraz porozrzucaniu rzeczy wskazywały na to, że dokonano morderstwa rabunkowego. Wypadek pierwszy zauważył bezrobotny Franciszek Otto, który chodził po mieszkaniach tego domu po jałmużnie i doniósł o tem policji. Na miejsce wypadku przybyli p. prokurator dr. Kastelik, dr. Swiderski i policja państwowa.

Komisja sądowo-lekarska narazie nie stwierdziła, czy zachodzi morderstwo rabunkowe, czy też nieszczęśliwy wypadek nagłego zgonu staruszki. (b)

Pism Wacława Berenta pierwsze wydanie zbiorowe

Nakładem firmy Gebethnera i Wolffa poczęło się właśnie ukazywać pierwsze zbiorowe wydanie pism Wacława Berenta, laureata państwowej nagrody literackiej za rok 1932. Dotychczas ukazały się: „Fachowiec”, „W puszczy” i „Próchno”.

Ze zbiorowymi wydaniami polskich klasyków literackich sprawa nie przedstawia się bynajmniej wesoło. Dotychczas jeszcze nie mamy prawdziwie krytycznego zbiorowego wydania pism Mickiewicza, Krasińskiego, Norwida. Na seimowe wydanie Mickiewicza czekamy lat dziesięć. Słowackiego Kleinerowskie wydanie powoli bardzo postępuje naprzód. Skompletowanie dzieł Prusa, Orzeszkowej, Przybyszewskiego, Micińskiego napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Sprawa wydania zbiorowego pism Stanisława Brzozowskiego utknęła na martwym punkcie. Z klasyków nowszych jedynie tylko Sienkiewicz, Żeromski i Kasprzowicz dostępni są w wydaniu zbiorowym.

Tę litanię żalów pod adresem polskich wydawnictw można by kompletować prawie w nieskończoność, gdybyśmy nie ograniczali się wyłącznie do pisarzy nowszych. Pisarze dawniejsi są współczesnemu czytelnikowi dostępni prawie wyłącznie tylko za pośrednictwem wyborów „Biblioteki Narodowej” lub „Wielkiej Biblioteki”. Dawno już, prawie pół wieku, jak przestało się ukazywać „Biblioteka najcenniejszych utworów”, która przyniosła wiele wydań zbiorowych dawniejszych klasyków polskich. Brak takiej instytucji, która by rynek księgarski stała zaopatrywała w stereotypowe zbiorowe wydania klasyków literatury własnej i obcej, w taniej, ale estetycznej edycji jest jedną z zasadniczych luk naszej literackiej kultury. Zażdroszcz bierze, gdy się ogląda w księgarniach pa-

ryskich całe półki wypełnione zbiorowymi wydaniami klasyków. „Gosizdat” sowiecki corocznie wydaje całą masę klasyków europejskich od Molière’a do Przybyszewskiego. Przybyszewskiego, zwłaszcza dramaty są czytelnikowi polskiemu niedostępne — rosyjski ma do wyboru aż trzy ich zbiorowe wydania.

Z tem większą więc radością należy powitać pierwsze wydanie zbiorowe pism Wacława Berenta — ostatniego klasyka polskiej literatury.

Klasykiem jest Berent w podwójnym znaczeniu, jako ranga pisarska i jako twórca temperamentu. Jest więc klasycznym pisarzem przez ocenę opinii literackiej i przez cechy swego talentu.

Opinia klasycznego pisarza należy się Berentowi jako twórcy powieści, dla którego warsztat powieściopisarza nie posiada już żadnych tajemnic ukrytych i sprężyn niewyżyskanych. W rozwoju polskiej powieści Berent zajmuje stanowisko kulminacyjne, które w Heglowskim języku określić by można jako samo-uświadczenie się idei powieści, jako takiej. Forma powieści, jako gatunku literackiego jest dla Berenta sprawą najistotniejszą — a eksperymentowanie z nią w naiwzmait-szych kierunkach jego główna pasja twórcza. Z tego właśnie eksperymentowania powstały powieści: „Próchno”, „Ozimina”, „Złwe kamienie”; które nazawsze pozostaną klasycznym przykładem swobody operowania powieścią jako gatunkiem i poprzez tę swobodę dokonywującego się stawiania nowych jej form i rodzajów.

Ten klasycyzm dorobku twórczego łączy się u Berenta w sposób istotny z klasycystycznymi upodobaniami i skłonnościami literackimi. Zmysł reguł twórczości literackiej, tak znanymi cechami klasyków literatury z temperamentu jest istotnie dominanta Berentowskiego talentu. Płynące z niego cnoty: opanowania, umiaru, harmonii, ceniowania — są także z istoty swej klasyczne. I choć poprzez tworzywo jego twórczości tu i ówdzie

bardzo wyraźnie prześwieca ulubiona romantyczna tematyka (dekadentyzm artysty, posłannictwo sztuki, gloryfikacja rewolucji powstańczej) — formą, jaką nada tym tematom w swych powieściach odbierze im Berent ich romantyczną barwę i zmusi do harmonii z klasycznymi liniami swej budowy.

K. T. r.

Dziecko Poznania na rzymskim Parnasie.

(Korespondencja własna „Dziennika Poznańskiego”)

Rzym, w marcu.

„Z karkafki napić się można, uścisnąć ją za szyję i pochłynieć ku ustom, ale kto ze źródła pije, musi ukuksnąć i pochłynieć czoło!” — tak powiedział kiedyś Cyprjan Norwid. Podobnie pomyślał kilka miesięcy temu pierwszy dyrygent Opery Poznańskiej p. Bolesław Tyllia, któremu zamarło było laurów pod polskim niebem i wyjechał do słonecznej Italii.

Od pierwszej chwili swego pobytu w Rzymie zyskał sobie wielką sympatię włoskiego świata muzycznego. Dzięki moralnemu poparciu haszatego konsula Jeneralnego p. Romana Mazurkiewicza — p. Tyllia chodził sobie po Królewskiej Operze w Rzymie i po Augusto, jak po Poznaniu.

Zamieszkał w Akademii Umiejętności przy via Botteghe Oscure 15 (sekcja biblioteki Krakowskiej Akademii Umiejętności zorganizowana i prowadzona przez hr. Michałowskiego) i zabrał się zaraz do pracy. Wszędzie było go pełno. Oczywiście w dobrym tego słowa znaczeniu. Odwiedzał więc wszystkich współczesnych włoskich muzyków, mieszkających w Rzymie i interesował ich polską muzyką, a przedewszystkiem Towarzystwem Opery Narodowej, na czele którego stoi znakomity prof. Ramulfi-Baldwin.

W salonach młodego muzyka Selvaggiego zapoznał się z kilkoma młodymi twórcami włoskich oper. Tu za-imponował im znajomością niemieckiej muzyki. Włosi

np. dyrygują Wagnera tak, jak Verdiego, i oczywiście stale się tragedia, albowiem przy zmiennym takcie Verdiego, czy Mascagniego muzyka wagnerowska zalewa się w melodii i powstają wielkie plamy, niezrozumiałe dla słuchaczy. Tyllia właśnie zwrócił uwagę włoskim dyrygentom na fakt, że Wagnera należy prowadzić spokojnie i z „niemiecką flegmą” — po angielsku... Za to jeden z muzyków poświęcił mu swoją operę.

Na herbatce u redaktora faszystowskiego dziennika „Lavoro Fascista” p. komandora Giacomantonio p. Tyllia dał koncert muzyki polskiej i od razu podbił sobie Rzym. Znakomity włoski publicysta Giacomantonio ze swą sympatyczną żoną stali się wielkimi propagatorami talentu naszego dyrygenta.

Otda p. Tyllia co wieczór jeżeli nie jest w operze — to gra w salonach rzymskich melomanów i robi propagandę polskiej muzyce.

Poza koncertem w salonach Jeneralnego konsula R. P. na herbatce z racji zakończenia karnawału p. Tyllia dał wspaniały koncert w pałacu księcia Pignatelliego w obecności elity włoskiej arystokracji i miał olbrzymie powodzenie. Na koncercie tym byli także księżna królewskiej król. Tyllia wystąpił tam z takim samym sukcesem, jak w Poznańskiej Operze...

Ten ostatni koncert dał naszemu muzykowi wielkie zadowolenie. Zbił laury, o jakich nie marzył, a o jakich marzył zazwyczaj każdy stary dyrygent... W niedłukiej przyszłości ma dyrygować w Rzymskim Radiu, którego orkiestra symfoniczna wynosi 90 osób...

A gdy powróci do kraju, to Ojcowie Miasta niechaj przyczynia do jego sławy. Ona go godnie reprezentował Poznań i swoją Operę, z której wyfrunął do górnej lotki!

Milan Szel.

Z NAUKI.

III. Naukowe Posiedzenie Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika (Oddział Poznański) odbędzie się w wtorek dnia 28 III 1933 r. o godzinie 6-tej wieczorem w sali wykładowej Zakładu fizycznego Uniwersytetu (Coll. minus II p.). Porządek dzienny Wykład: Prof. Dr. D. Szymkiewicz: „Fitogeografia florystyczna i ekologiczna”.

Jak długo jeszcze?



OVOMALTINE

Probi i broszury wysyła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków
195/8

Na widowni

WAKACJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W PIKILISKACH.

Z Wilna telefonuje (M.): W czasie ostatniej bytności w Wilnie Marsz. Piłsudski wyraził chęć spędzenia miesięcy letnich w Pikiliskach. W związku z tem cały dwór w Pikiliskach będzie gruntownie odremontowany. Do Pikilisk wyjechali już rzemieślnicy, którzy zajmą się odnowieniem pokoi Marszałka, pokoi gościnnych oraz zabudowań gospodarczych.

PRZED ZGROMADZENIEM NARODOWYM.

Z Warszawy telefonuje (Z): Wśród opozycji w dalszym ciągu z zainteresowaniem snuje przewidywania na temat Zgromadzenia Narodowego, które ma dokonać wyboru Prezydenta R. P. Wczoraj krążyła pogłoska, że termin Zgromadzenia został przyspieszony i że odbędzie się na tydzień przed 3 maja. Z wielką ciekawością snuje się domysły co do osoby kandydata, jednakże w tym punkcie przewidywania opozycji są zupełnie rozbieżne.

DONOSŁE NARADY MIN. BECKA.

Z Warszawy telefonuje (Z): Min. Beck przyjechał wczoraj ambasador Francji Laroche, a następnie kolejno posłów Czechosłowacji, Jugosławii oraz Rumunii. Konferencje te, którym świat polityczny przypisuje poważne polityczne znaczenie, wywołały jaknajwyższe zainteresowanie i komentarze.

REZYGNACJA AMB. POTOCKIEGO.

Z Warszawy telefonuje (Z): Sensacją dnia wczorajszego jest dymisja nowomianowanego ambasadora polskiego w Rzymie przy Kwirynale, hr. Jerzego Potockiego. W kołach politycznych zgodni są, że motywem dymisji napewno nie były względy osobiste, lecz przeciwnie, powodów dymisji szukać należy w faktach politycznych, które miały ostatnio miejsce w Rzymie.

Gilzy

Mormitan

najdoskonalsze w gatunku
Stanisława Wołoszyńskiego

Dwie opinie

Znany ze swych przekonań filopolskich, sir Herbert Ames, ekonomista kanadyjski i pierwszy skarbnik Ligi Narodów, przemawiał w Bostonie w t. zw. „Harvard-Club of Boston” na temat Pomorza polskiego. Oto kilka wyjątków z jego przemówienia:

„Polska zasłużyła sobie na zwrot przynależnego jej wartościowego terytorium, dającego dostęp do Bałtyku. Polska przez postępowy sposób myślenia i niezwykły rozwój w handlu udowodniła, że ma prawo zatrzymać „korytarz”. Polska ma prawo do życia. Pozwólcie Niemcom odzyskać korytarz, a będzie to klęska ekonomiczna dla Polski. Jeden z najważniejszych ludzi w Niemczech powiedział mi, że zmiany terytorjalne na wschodniej granicy są celem Niemiec i jeśli nie uda się odzyskać drogi ukladów, Niemcy odzyskają jej siłę. Wobec podobnych pogroźek nie może być rozbrojenia w Europie.”

W angielskiej izbie posłów wystąpił poseł Mander z zapytaniem, czy nie byłoby wskazane, że względu na wzmożenie nastrojów dookoła polskiego „korytarza”, by Rada Ligi Narodów ustanowiła neutralną komisję, analogiczną do komisji Laytona, która by sprawę wyjaśniła i przedstawiła sposoby jej rozwiązania.

Mander z naciskiem podkreślał, że wkroczenie rządu angielskiego byłoby tu na miejscu ze względu na wyjątkową powagę stosunków na terenie „korytarza” (1). Na zapytanie powyższe zareplikował w im. Simonsa, Baldwin, przeciwnie, że ustanowieniu komisji i podkreślając, że tego rodzaju akcja ze strony rządu angielskiego nie jest wcale wskazana.

Szubienica zamiast szafotu

za zbrodnie polityczne w Rzeszy.

Berlin. (Tel. wł.) Gabinet Rzeszy zastanawiał się w piątek w południe nad nową ustawą, przewidującą karę śmierci za zbrodnie polityczne. Skazani kończyć będą na szubienicy. (B.)

Dla dzieci, które nie znoszą ranu
A. Bukowskiego, zawierający czynniki witaminowe zwiększa wagę ciała, poprawia nętność, pobudza przyswajanie materii. Wystrzegaj się bezwartościowych namiastek i naśladowictw. 1963

Jak uratować Europę?

„Człowiek ma dwie rzeczy do wyboru: wznieść się ponad zwierzę, albo spaść poniżej niego” — powiedział w studjum swoim o Sowietach znakomity uczony

PROF. DR. MARJAN ZDZIECHOWSKI

a zwracając uwagę na wszystkie niebezpieczeństwa zagrażające chrześcijańskiej kulturze Europy, niebezpieczeństwa spychające współczesnego człowieka poniżej poziomu zwierzęcia zarazem wskazuje mądrze i praktycznie nowe drogi rozwoju ku lepszej szczęśliwej przyszłości. Jak uratować świat, Europę, Polskę, nas samych od moralnego upadku w chwili powszechnego kryzysu kultury współczesnej dowiemy się

Z ODCZYTU PROF. MARJANA ZDZIECHOWSKIEGO,

który odbędzie się staraniem Redakcji „Dziennika Poznańskiego”, w dniu 28 b. m. o godz. 20-tej w sali Wyższej Szkoły Handlowej.

Odczyt powyższy, p. t. „Kryzys kultury współczesnej” jest imprezą z cyklu imprez jubileuszowych, z okazji 75-lecia „Dziennika Poznańskiego”. Wstęp bezpłatny za okazaniem zaproszeń, które w b. ograniczonej ilości wydaje sekretariat Redakcji „Dziennika Poznańskiego” w godzinach przedpołudniowych.



CORAZ WIEKSZA KONKURENCJA

Dokoła procesu Gorgonowej Rewelacje z przeszłości Zarembu Niesamowite wersje w prasie lwowskiej

Lwów. (Tel. wł.) Rozprawa przeciw Gorgonowej nie przestaje pasjonować społeczeństwa, zwłaszcza we Lwowie. Debatuje się wszędzie nad najlżejszym nawet z procesem związanymi szczegółami; wszyscy aktorzy tego ponurego dramatu są poddani wiwiskacji. Publiczność chce wiedzieć o nich wszystko. Jasne jest, że jedynym celem procesu jest ustalenie czy Gorgonowa zabiła Lusie. Wszelkie więc inne tematy należałoby traktować z dużą ostrożnością, chyba, że mają one znaczenie dla, na którym wyrażającej ma się zarysować tragedia bruchowicka.

W osobiście niekorzystnym świetle zarysowała się postać Zarembu senjora, który patronował nienormalnym stosunkom, panującym w bruchowickiej willi. Wczorajsza prasa lwowska („Chwila” i „Gazeta Poranna”) zamieszcza rewelacje z jego przeszłości, które powtarzamy poniżej tylko z tego względu, że ułatwia zrozumienie dla psychologicznego zeznań Zarembu i jego syna.

Dzienniki lwowskie podkreślają, że wiadomości, które podają zaczerpnięte zostały z autorytatywnego źródła, a na żądanie władz sądowych mogą podać nazwisko i dokładny adres informatora.

Cieć Henryka Zarembu, Bolesław Zaremba, był masywną koleją w Sanoku.

Zarembowie żyli ze sobą szczęśliwie, byli dość majątni i posiadali własny dom w Sanoku. Mieli oni czworo dzieci: Henryka, Bolesława, Helenę i Marię.

Największą ich troską była córka Helena, (młodsza siostra arch. Zarembu), która od wczesnej młodości zdradzała objawy obłąkania.

Bolesław był młodszy od Henryka o niecałe dwa lata. Kiedy byli jeszcze wyrostkami Henryk uderzył, w czasie sprzeczki szczerką brata swego w głowę tak silnie, iż ten doznał wstrząsu mózgu, a nawet załamania kości czaszki. Po krótkich męczarniach Bolesław Zaremba zmarł.

Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Grzybowa, a stamtąd do Lwowa. Zaremba uczęszczał do gimnazjum we Lwowie, szkoły jednak nie ukończył. Potem przeniósł się do szkoły przemysłowej.

Za namową Henryka, matka sprzedała dom w Sanoku i wysłała syna do Monachium, gdzie dzisiejszy architekt zaczął studiować malarstwo. Tam też poznał Zaremba malarza Bieleckiego, z którym po dziś dzień utrzymuje zażyłą przyjaźń.

Po przybyciu do Lwowa cała rodzina Zarembów zamieszkała przy ulicy Bema. W domu ich służyła niejaka Paulina Kowalówna. Zaremba nawiązał stosunek z tą służącą. Kiedy matka dowiedziała się o tem, w domu wybuchły coraz częstsze i głośniejsze awantury między: matką, służącą a siostrą Marią.

Nieraz dochodziło do bójek. Służąca tak zdolała opętać Henryka Zarembu, iż ten korzystając z kilkominutowego wyjazdu matki i siostry do Lwowa wyniósł z domu całe urządzenie i zamieszkał wraz z Kowalówną przy ulicy św. Zofii. Kiedy matka powróciła do Lwowa stwierdziła, że syn jej, na którego tak wiele li-

czyła, zamieszkał ze służącą, wpadła w silny rozstrój nerwowy.

Zaremba rodziną swoją zupełnie się nie opiekował, nie zdradzał nawet zainteresowania jej losami. Siostra jego, Helena, została dnia 20 maja 1918 r. przewieziona do zakładu dla nieuleczalnie chorych przy ulicy Wilińskich we Lwowie, gdzie w dniu 29 grudnia 1918 r. zmarła.

Matka tułała się z kąta w kąt i umarła w mieszkaniu znanej stręczycielki Strachurskiej, przy ulicy Leona Sapiehy.

Ze stosunku z Kowalówną urodził się Zarembie syn Henryk.

Zaremba żył z Kowalówną kilka lat. Kiedy jednak dziewczyna coraz częściej domagała się, aby ulegalizowali swój związek w kościele Zaremba postanowił zerwać niewygodny stosunek.

Szło mu to bardzo opornie. Wreszcie, tuż przed samym ślubem, wręczył kochance 10 tysięcy koron i zobowiązał się płacić miesięcznie na utrzymanie dziecka. Za pieniądze te Kowalówna założyła pralnię we Lwowie.

Przez długi okres czasu wypłacał synowi Zaremba po 50 złotych miesięcznie. Bezpośrednio przed katastrofą budowlaną przy ulicy Kętrzyńskiego przestał płacić.

Kowalówna wraz z synem przeprowadziła się po zerwaniu z Zarembą na ulicę Zieloną 52, gdzie dotąd mieszkała. Wychowany przez matkę nieślubny syn Zarembu jest szoferem i niedawno ożenił się.

W czasie, gdy Zaremba prowadził budowę domu kolejowego przy ulicy Kętrzyńskiego przyszedł raz pewien młody człowiek i wywołał go do kancelarii. Początkowo rozmawiali bardzo spokojnie, później jednak robotnicy usłyszeli krzyk i zauważyli, jak młody człowiek zaczął wygrażać pięściami Zarembie. Ten schwycił go za kark i starał się go wyrzucić z kancelarii.

Wśród robotników rozeszła się wiadomość, że na budowę przyszedł nieślubny syn Zarembu i żądał od ojca pieniędzy. Robotnicy usłyszeli nawet szereg groźb młodego Kowala pod adresem Zarembu.

Zaremba dał wówczas młodemu człowiekowi kilkadziesiąt złotych i zapowiedział mu, by nie ważył się nachodzić go więcej, gdyż wystąpi przeciw niemu jak najostrej, a nawet wezwie policję.

Podobno bezpośrednio przed morderstwem Zaremba skarżył się, że syn jego Staś zdradzał również objawy choroby umysłowej.

Informator prasy lwowskiej powołuje się ponadto na rozmowę z kasjerem kolejowym Cywińskim, który mu opowiadał, że widział zdjęcie Zarembu w niedwuznacznej pozycji z najrozmaitszymi paniami i że zdjęcia te były robione przez szofera Wiśniewskiego.

Przerwa w procesie

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj i dziś (sobota) rozprawa przeciw Gorgonowej nie odbywa się. Przewodniczący zarządził bowiem przerwę. (W.)

27-go b. m. Japonia występuje z Ligi ale zatrzymuje mandaty kolonjalne

Londyn. (Tel. wł.) Z japońskich źródeł półurzędowych donoszą, że termin zgłoszenia deklaracji o wystąpieniu Japonii z Ligi Narodów został przesunięty na dzień 27 marca. Jednocześnie z deklaracją o wystąpieniu z Ligi Narodów zamierza rząd japoński złożyć w sekretariacie Ligi oświadczenie w sprawie japoń-

skich mandatów kolonjalnych. Rząd japoński stoi na stanowisku, że zatrzymanie mandatów po wystąpieniu z Ligi Narodów nie może być uważane za aneksję. Japonia będzie sprawować władzę nad powierzonym jej obszarem mandatowym w myśl postanowień, wydanych przez Ligę Narodów. (Ar.)



Szybko i dobrze!

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przebiegnięciu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



1971

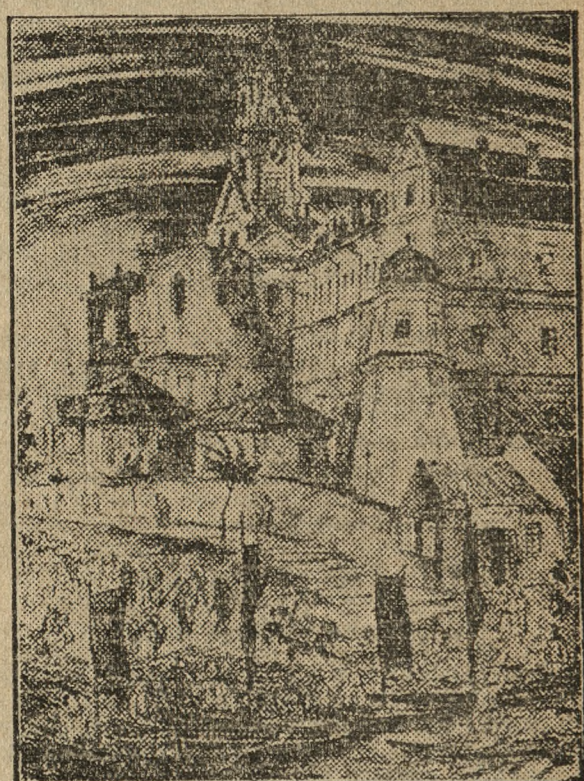
Obniżka płac robotników rolnych

w woj. poznańskim i pomorskim.

W. T. K. R. donosi, że w dniu 22 marca br. odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w Warszawie, ustalającej warunki pracy i płacy robotników rolnych dla wojew. poznańskiego i pomorskiego na rok służbowy 1933/34.

W rezultacie wydano w piątek orzeczenie, które zmienia poszczególne paragrafy kontraktu taryfowego. Zmiany te dotyczą głównie obniżki zarobków gotówkowych dla poszczególnych kategorii robotników rolnych, które wynoszą dla chałupników ca 18 proc., dla zaciełników ca 16 proc., dla robotników sezonowych ca 21 proc.

Nadmieniamy, że kontrakty taryfowe dla rolnictwa są już w druku i w najbliższych dniach będą do nabycia w wydziale pracy Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr. 33. III p. Jednocześnie mogą pp. pracodawcy nabyć w tymże wydziale książeczki obrachunkowe dla stałych robotników rolnych.



Z WYSTAW POZNAŃSKICH.

Jutro w niedzielę, o godz. 12-tej odbędzie się otwarcie wystawy grupy artystów Wlkp. „Plastyka” w Salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, przy pl. Wolności 18.

Na reprodukcji jedna z licznych prac prof. Jana Wronieckiego, litografia pt. „Katedra w Pińsku”.

KINO „APOLLO”

W niedzielę 26 marca 1933 roku o godz. 3 popołudniu

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Dwie godziny wzruszeń, przygód i emocji

dostarczy piękny film

TARZAN WŁADCA DŻUNGLI

(II. seria)

Nadprogram: Arcybawna groteska rysunkowa.

Ceny miejsc: 40 i 49 groszy.

Przedprzedaż biletów w niedzielę od godz. 11 ej przedpoł.

(Telefon nr. 11-55) 1990

Potrawy rybne

wszelkiego rodzaju otrzymują
niedościgniony smak przez
dodanie
MAGGIego
przyprawy
Prosimy żądać wyraźnie
MAGGIego przyprawy.

1970-1

„Mesjasz“ i „prorok“

Otrzymujemy poniższe uwagi:

Pod takim tytułem pojawiła się w Nr. 131 „Kurjera Poznańskiego“ notatka, omawiająca wyjątki, zacytowane za jednym z pism porannych, z mego przemówienia, wygłoszonego na akademii w dn. 19. bm. w kinie Metropol.

Ponieważ wyjątki te zostały podane we formie nieco zniekształconej, uważam za właściwe podać odnośnie ustępy przemówienia w dosłownym brzmieniu, by ułatwić w ten sposób „Kurjerowi Pozn.“ przyjęcia na siebie rolę komentatora.

Pierwszy z tych ustępów brzmi:

„Wybiera ciężki i twardy chleb służby dla Polski, rzuca się w odmęt podziemnej rewolucyjnej walki z zaborcą i odda przez lat prawie trzydzieści nie ma spokojnego dnia ani godziny, często bez dachu nad głową, bez możliwości utrzymywania związków rodzinnych, bezustannie tropiony, ścigany i wielokrotnie więziony — samotny tułacz na bezkresnej równinie mogił i krzyżów z jedną upartą myślą, która go nie opuszcza ani na chwilę, z myślą wyjętą z psalmu Krasniewskiego, a wpojona Mu w dziecięcych latach przez matkę „Polska będzie w imię Pana.“

Drugi zaś, końcowy — jak następuje:

„I oto dzisiaj, gdy święcimy dzień Jego Imienia, gdy składamy Mu hołd, korzą się nasze serca przed Jego nieudzielnym trudem, przed Jego meką, przed wielką, niezłomną, nieporównaną miłością Ojczyzny i mówimy do Niego głosem naszych serc — prowadź nas Komendancie, prowadź Szary Zolnierzu, Rycerzu bez zmyłu, którego los obdarzył największymi dostojenstwami i nie oszczędził Mu żadnego bólu, żadnego cierpienia, prowadź nas Proroku Nowej Polski ku lepszej przyszłości, ku odrodzeniu, ku pełnemu, a Bóg najlepszy niechaj Ci użyczy długich jeszcze lat.“

Jak wynika z przytoczonych ustępów przemówienia, różnią się one dość znacznie tak pod względem formy jak i treści od komentowanych przez „Kurjer Pozn.“

Ale nie o to chodzi.

„Kurjer Pozn.“ jest, jak się zdaje, przeciwnikiem figur retorycznych, chętnieby widział więcej prostoty stylu w przemówieniach sanacyjnych. Może ma rację. Nie należy przecież stwarzać bliźnim zagadek zbyt trudnych dla nich do rozwiązania. To też przy następnej sposobności postaram się według sił moich i możliwości zastosować się do wymagań „Kurjera Poznańskiego“.

Niespodzianką dla mnie atoli było zaczeplenie przez „Kurjer“ tak niewinnego zdania w przemówieniu, jak „...gdy składamy Mu hołd“. „Kurjer Pozn.“ zaopatrzył je niezwykle inteligentną uwagą: „Jako? „nie Panu Bogu, lecz Piłsudskiemu.“ Panu Bogu składamy hołd zawsze i wszędzie i pod tym względem, wbrew oczekiwaniu „Kuriera“ jesteśmy zupełnie w porządku. Ale tego dnia były przecież Imieniny Józefa Piłsudskiego. Jakżeś więc można Go było pominąć? A może „składanie hołdu“ to za wiele... honoru dla „Pierwszego Marszałka Polski?“

Wprawdzie składało się kiedyś hołdy królom polskim lub władcóm obcych potencji, pisało się nawet adresy hołdownicze do wielkich książąt, składała się dzisiaj hołdy pieśniarzom i pieśniarce, poetom i pisarzom, uczonym i nieuczonym z różnego powodu i przy różnych okazjach, także „Kurjer Poznański“ składa hołd przynajmniej raz na tydzień różnym znacym jubilatam, albo młodzieży obwiespolonej, gdy się wslawi gdzie jakim niezwykłym wyczynem, ale składać hołd propagatorowi polskiego czynu zbrojnego, twórcy legionów, zwycięzcy z pod Warszawy to jest... „coś więcej niż bizantyzm“, jak pisze „Kurjer Poznański“.

Jakżeś mi Was żał!

Walczycie z nazwiskiem, które się stało symbolem największego zbiorowego wysiłku Narodu z Człowiekiem, który się stał własnością całej Polski — tej, która jest i która przyjdzie.

Dr. Walenty Machowski.

W Łodzi spokój

Włóknarzy strajkują dalej.

Łódź. (PAT.) W piątek panował w Łodzi zupełny spokój. Wszyscy pracownicy zakładów użyteczności publicznej i pracownicy komunalni powrócili do pracy. W ogólnej sytuacji strajku włóknarzy żadne zmiany nie nastąpiły.

Wyszła z druku książka
KAZIMIERZA KIERSKIEGO
p. t.

Ochrona Praw Mniejszości w Polsce
obejmująca całokształt zagadnienia
mniejszościowego w Polsce

Stron 711, cena 24 zł

(Księgarnia i studentom 25% rabatu)
Przesyłka pocztowa 90 gr.

Nabywać można, wpłacając należność na konto
autora w P.K.O. Nr. 206.780, lub bezp. średnio
w Administracji „Ruchu Prawniczego, Ekon. i Soc.“
Poznań-Zamek 1941

Strajk pod ziemią

„Klimontów“ i „Mortimer“ nie będą zatopione

Po 10 dniach górnicy opuścili podziemia

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Katowic:

Ponieważ zarząd kopalni i policja nie pozwalała na opuszczanie się do podziemi kopalni Klimontów nikomu z dziennikarzy, a ponadto policja nie pozwalała nawet rozmawiać z robotnikami na terenie kopalni, przeto wczoraj zwróciliśmy się do delegata robotników głodujących Szymanka, który powrócił z Warszawy i podzielił się z nami swymi wrażeniami. Oto treść jego opowiadania:

W ciągu ostatnich 9-ciu dni stan kopalni uległ dużej zmianie. Kiedy zjeżdża się na dół do strajkujących już w połowie szybu, gdzie zwykle panowało świeże powietrze, odczuwa się przykry zapach pleśni i potu. To pierwsze wrażenie katastrofy, którą przeżywają nasi koledy pod ziemią. Winą za zjeżdżanie na dół i po drodze spotyka sterczące w szybie drabiny, które robotnicy zniszczyli na przestrzeni kilkunastu metrów, przerywając w ten sposób połączenie z powierzchnią. Kiedy wróciłem z delegacją z Warszawy, przyjazd nasz nie wzbudził wśród głodujących większego zainteresowania. Te same grupy mocno wyczerpanych, większość z nich leży na gołej ziemi, niektórzy na deskach, dla starszych wyszukano trochę siana. Wszyscy czarni, zarośnięci, gdyż od 9 dni nikt nie goli, nie myje, nie zmienia bielizny. Zachrypnięte głosy świadczą, że długi pobyt pod ziemią nie pozostał bez wpływu na ich zdrowie. Mam wrażenie, że jestem w rowie strzeleckim jakiejś odcietej formacji żołnierzy.

Wczoraj w podziemiach Klimontów znajdowało się 412 robotników. W ciągu trwania strajku zachorowało 8-miu, których wywieziono na powierzchnię. Odzyskali oni względnie zdrowie i mimo wyczerpania postanowili udać się znowu do podziemi, ażeby połączyć się z kolegami. Nie puszczono ich winą, wobec czego zeszli do szybu pochylniami. Wczorajem znaleźli się z powrotem w podziemiach.

W rozmowie z robotnikami oświadczała się oni jednomyślnie wszyscy, że postanowili walczyć do końca i jeżeli nie pozostanie nic innego, to podziemia będą ich wspólną mogiłą.

Strajkujący zachowują rygor i porządek. Wiedząc, iż długi bezruch w zimnej i wilgotnej kopalni oddziaływałby szkodliwie na zdrowie, podzielił się oni na dwie partje, z których jedna śpi i wypoczywa a druga obchodzi chodniki i filary. Wędrując przy młm świetle lamp karbidowych wyglądają jak duchy. Mimo tych zabiegów stan zdrowotny wśród głodujących pogarsza się z dniem każdym. Przysięgnięto do najwyższego stopnia — kończy nasz rozmówca — wyjeżdżam w towarzystwie delegatów na powierzchnię, gdzie znowu widzimy ten sam obraz, grupę zbiedzonych i apatycznych kobiet wśród nich gęsto rozsiane granatowe płaszcze policjantów z karabinami w stalowych hełmach.

Na kopalni Mortimer znajdowało się 180 robotników w podziemiach. Z tego w czasie strajku zachorowało 6 górników, z których dwu nawet straciło przytomność, onegdaj dwu z nich odzyskało siły i pomimo sprzeciwu zeszło w podziemia pochylniami, przyłączając się do strajkujących.

Sosnowiec. (PAT.) Trwająca od 10 dni demonstracja górników na terenie kopalni Klimontów i Mortimer została w piątek ostatecznie zakończona. Między g. 18 a 19 przybył na teren kopalni wojewoda Paciorewski. Robotnicy, uprzedzeni o przybyciu wojewody, opuścili szyby. Po przemówieniu wojewody, który wyjaśnił robotnikom stanowisko rządu w sprawie udzielenia im pomocy oraz zaskomunikował o oświadczeniach, złożonych na jego ręce przez przedstawicieli Sosnowieckiego Tow. Kopalni, że kopalnia nie będzie zatopiona, robotnicy strajk przerwali, poczem po 10 dniach pobytu pod ziemią udali się do domów wraz z oczekującymi ich rodzinami. Wiadomość o zakończeniu strajku wywołała w całym Zagłębiu wielkie wrażenie i zadowolenie.

Panflavin
PASTYLKI

ZNANE PASTYLKI PANFLAVIN
CENA OBECNA
ŻŁ. 2.95

ZAŁECANE PRZEZ LEKARZY DLA
OCHRONY PRZED ZAPALENIAMI
GARDŁA, PRZEBIEGIEM, GRYPĄ.

STANIAŁY!

BAYER DO NABYCIA
W APTEKACH

ANTON ZISZKA

Przedruk wzbroniony.

Tajemnice mórz południowych

Trucizna, zbrodnia, ludożersiwo....

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Poznańskiego“).

Sydney, w lutym.

Wiemy już wszyscy, że obecnie lądowa hydroplany w cichych i romantycznych zatokach wysp południowych, że na drogach Polinezji czy Nowej Zelandii kursują automobile, że stercza tam anteny radiowe, a misjonarze amerykańscy szerzą nie tylko znajomość biblii, ale także odzieży welnianej i języka angielskiego.

A mimoto ocean australijski kryje w sobie jeszcze tysiące tajemnic i starych, barbarzyńskich obyczajów, które czasem tylko widzimy w filmie dźwiękowym, rejestrującym głównie uroki bajecznej flory i fauny archipelagów.

Biali, którzy „murzynieją“

Malaita jest małą wysepką o trzydziestu zaledwie milach długości. Stopy nie więcej niż pięciu białych ludzi przemierzają dotychczas niewielką przestrzeń. Żyje tam plemię murzynów „świętej wody“, które nie zna statków parowych, radia, samochodów i nie wie nic o kryzysie światowym. Rządzą tam, jak za dawnych czasów, czarownicy, a wpływy ich są potężne, że potrafili „zmurzynić“ białego kupca Harrows'a, który przywędrował na to odludzie przed dwudziestu laty z Tahiti.

Negrująca białych nie należy zresztą do wypadków rzadkich w dalekich koloniach spotyka się często zamordowanych, przedwcześnie postarzanych ludzi, u których tylko jaśniejsza nieco barwa skóry i strzępki mowy ojczystej świadczą o arjskim pochodzeniu. Są oni niemal zupełnie zdzi: narkotyzują się ziołami, mordują bez grzniecia powieki. Do upadku pchnęła ich albo nostalgia i choroby albo załamanie psychiczne, spowodowane utratą dorobku wielu lat okropnej pracy wskutek perturbacji gospodarczych...

Harrows popada w nędzę

Harrows, biały kupiec z Malaity, poświęcił 20 lat na stworzenie na tej wulkanicznej wyspie pięknej plantacji palmowej; ogromnym nakładem kosztów i pracy stworzył piękną kolonię, sprowadził z innych wysp kanaków i zwolna, krok za krokiem, wytrzebił dżunglę i odepchnął w góry dzikich Papuasów, chcących krwi i ludzkiego mięsa. 3 białych żyło na wyspie w otoczeniu 300 krajowców „importowanych“ w warunkach obozu. Ilu dzikich Papuasów żyło w dżungli i przemykach górskich? Nikt tego nie wiedział...

Wreszcie nadszedł kryzys. Cenę surowców poczęły gwałtownie spadać. Na wyspie pojawił się nowy, młody kupiec, który wkrótce zagarnął

Jeśli perły są dobre wielkością i barwą, wówczas można za nie uzyskać od hurtowników wysoką cenę; jeśli natomiast wielkość ich jest różna hurtownicy kupują je za bezcen i tworzą następnie sami kolekcje. Harrows tedy chciał sobie zabezpieczyć jakiś małątki przynajmniej kapitał przez dobranie sobie kolekcji drogą wymiany z Verchensem.

Otworzył stare pudło i wyjął stamtąd swoje perły. Verchens zaś wydobyl z kieszeni kilka sztuk. Harrows wybrał dwie z nich, proponując wzajemnie dwie inne, znacznie większe o podwójnej co najmniej wartości. Twierdził, że perły Verchensa potrzebne mu są do kolekcji. Verchens obejrzał podejrzliwie perły Harrows'a. Czyżby były chore — pomyślał — że oddaje mi je tak tanio? Pachną tak dziwnie... W końcu jednak wziął je. Nie przypuszczał, że przyczynią się one do wyjaśnienia tajemnicy wyspy Malaita.

Kai - kal...

Skąd Harrows mógł posiadać perły o tak przedziwnym zapachu? Przez następne trzy noce nie spuszczaliśmy z oka chatki białego kupca. Wreszcie, czwartej nocy, ujrzelśmy Harrows'a, jak wychodził ostrożnie z domu, poczem zagłębił się w dżunglę, idąc wąską, ledwie dostrzegalną ścieżką. Ruszyliśmy za nim, wstrzymując oddech. Śliśmy tak dwie godziny, drząc, że Harrows dostrzeże nas, lub że zgubimy ślad i sami zginieemy w tym lesie, w którym za każdym pniem czaiła się okrutna śmierć. Wreszcie posłyszeliśmy ponury odgłos tamtamtów, który co chwila przybierał na sile. Musieliśmy zbliżyć się do obozowiska dzikich... Onegdaj dopiero zginęło trzech dalszych kanaków... Może trafiam na uroczystość kai - kai — spożywania ludzkiego mięsa?...

Wreszcie przywarliśmy do pnia olbrzymiej palmy. Harrows dotarł do koliska czarnych, tańczących w takt bębna przy ognisku i rozpoczął z nimi rozmowę... Była to chyba najdziwniejsza rozmowa, jaką kiedykolwiek widział biały człowiek... Harrows konferował z czarownikiem Boraki.

Zamordowani uderzeniami dźwił trzej kanacy w pobliżu ognia... Wokół, przy przeraźliwych dźwiękach bębna, tańczyli dzicy w dziwnych maskach... Ale najstraszliwsze wrażenie wywierała na nas twarz białego człowieka, wpatrzona, jakby w hipnozie w drewnianego bawiana, prymitywnie wyrzeźbionego, który szczyrzył zębami w ohydny uśmiechu z za pleców czarownika. Bózek ozdobiony był naszyjnikiem z bajecznie pięknych pereł.

Biały truciciel, dostawca ludzkiego mięsa

Harrows wyciągnął ku czarownikowi rękę, zawierającą jakiś biały proszek, przypominający sól. Boraki schował go do skórzanej torby, a do innej przegrody wrzucił drugą garść proszku, którą mu znowu podał Harrows. Poczem Boraki zaczął krzykliwe rozmawiać z wodzem. Chwycili obaj orzech kokosowy, otworzyli go. Boraki posypał swoją część proszkiem, wydobytym z torby i pożałował, krzywiąc tatuuowaną twarz z wyrazem zadowolenia. Potem z drugiej przegrody dał proszku wodzowi, olbrzymiemu nagusowi z insygniami władzy. Wódz wykrzywił się straszliwie i poczał jakby w boleściach, chwytając się za brzuch, poczem padł w drgawkach śmiertelnych na murawę.

Zrozumieliśmy... Przy pomocy Harrows'a czarownik trul swych przeciwników, nainwnych, ciemnych dzikusów, którzy każdy biały proszek uważał za sól.

Harrows pożegnał się z czarownikiem, chowając w zanadrze olbrzymią garść pereł, otrzymaną wzajemnie za biały proszek. Zanim odszedł wskazał gestami godzinę, o której przysłać do dżungli dwóch kanaków na pożarcie dzikim. Zrozumieliśmy... Zgnębiony Harrows zawarł przymierze z dzikusami... Wzajemnie za perły wydawał im na pożarcie kanaków...

Ody Biggers odzyskał zdolność myślenia i działania poczęliśmy się naradzać gorączkowo. Czterech białych przeciwko pięciu. Zmusiliśmy Harrows'a, by opuścił wyspę na pokładzie skoone-ra Verchensa. W kilkanaście dni potem Harrows zabił się, gdy wróciła mu świadomość, gdy zrozumiał, jak nisko upadł.

Nie zmieniło to jednak losów wyspy: Harrows dał Borakiemu możliwość pozbycia się wszystkich wrogów. Dzicy bowiem nie odróżniają soli od trucizny Harrows'a. Boraki stał się absolutnym panem wyspy.

Perły Harrows'a są słynne wśród wszystkich kupców na morzach południa. Są olbrzymie, wspaniałe, większe od wszystkich innych. Mają jedną tylko skazę, ów dziwny zapach... Później domyślił się, co było jego źródłem. Perły pochodziły z naszyjnika bóstwa. A wiadomo przecież, że dzicy ludożercy, po zamordowaniu ofiar, spryskują posąg bóstw ich krwią a czasem nawet wnętrznościami...



Główny kościół garnizonowy w Warszawie przy ulicy Długiej, konsekrowany 12 bm.

Polski Import Herbaty

Tomasz Żółtowski

GDANSK, Hupfengasse 74 (POZNAŃ, tel. 63 01)

Herbaty „MAHARADZA“
w opakowaniach i luzem; — różne sortymenty.

W hurcie: herbaty oryginalne lub mieszanki.

Zamów u swego dostawcy lub w Gdańsku!

Dobrze! Dostawa franco. **Tanie!**

1/21e

Kurator wyjaśnia

Kurator Okręgu Szkolnego dr. M. Pollak nad-
syła nam w sprawie znanych zaiść w gimnazjum
wolsztyńskim, które zaniepokoiły do głębi opinie
katolickie, poniższe oświadczenie:

W związku z wystawieniem przez grono uc-
niów gimnazjum państwowego w Wolsztynie „Pa-
storałki” w opracowaniu L. Schillera i J. Makla-
kiewicza pojawiły się w szeregu dzienników arty-
kuły, które w nader ostrej formie podnoszą prze-
ciw działalności tej szkoły a zwłaszcza tej dyrek-
tora bardzo ciężkie zarzuty, streszczające się w
następujących twierdzeniach:

- 1) Pastorałka w swej treści jest niezgodna z nauką Kościoła katolickiego, tu i ówdzie nawet wprost bluźniercza i nie powinna być-
ła znaleźć się w ręku młodzieży;
- 2) Realizacja jej czy reżyseria tendencyjnie uwypuklała te momenty, wyzywiwała sztukę do ośmieszania tajemnic św. wiary i uczuć religijnych, do szerzenia idei komu-
nistycznych, siania nienawiści dla klas posiadających, propagandy za dopuszczalno-
ścią rozwodów i t. p.;
- 3) Wystawienie wymienionej Pastorałki jest tylko jednym ogniwem w antyreligijnej akcji, prowadzonej od dawna przez dyrek-
tora gimnazjum wolsztyńskiego, a zmierzającej do podważenia zasad religijnych w sercach młodzieży.

Podnoszone zarzuty, poparte takimi głosami jak Katolicka Agencja Prasowa oraz zbiorowe oświadczenie ks. proboszczów dekanatu zbyszyn-
skiego, mogły zaniepokoić ogół katolicki.

Wobec tego w imię prawdy i słuszności podaje do publicznej wiadomości wyjaśnienie faktycznego stanu rzeczy na podstawie przeprowadzonych w tej sprawie sumiennych, poważnych i rozległych dochodzeń.

1) Utwór sceniczny p. t. „Pastorałka”. Mister-
jum ludowe w układzie Leona Schillera z muzyką Leona Schillera i Jana Maklakiewicza, wydany został w Warszawie w roku 1931 nakładem Insty-
tutu Teatrów Ludowych z zaskładu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rozporządzeniem zaś tego Ministerstwa Nr. 1 Pr. 8112/31 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 1 grudnia r. 1932 Nr. 8, str. 344) książka ta została dozwolona do użytku szkolnego, szczególnie do bibliotek szkolnych. Jest to dowodem, że „Pastorałka” jest poważnym i wartościowym dziełem tak pod względem swej treści jak i formy artystycznej. Ocena ta oparta jest na orzeczeniach pierwszorzędnych znawców przed-
miotu. Ministerstwo W. R. i O. P. zaś zbyt po-
ważnie i głęboko rozumie odpowiedzialność za wy-
chowanie młodzieży, aby książka, zawierająca ja-
kiekolwiek momenty gorszące, mogła być dopusz-
czona do użytku szkolnego. Nie mogą też wobec tego mieć poważnych podstaw zarzuty, że treść Pastorałki jest niezgodna z istotnymi prawdami wiary katolickiej, że zawiera w sobie momenty blu-
niercze i gorszące i że z tego powodu nie powinna być znaleźć się w rękach młodzieży. W szczególności nie może spotkać z tego powodu żaden zarzut dyrektora gimnazjum wolsztyńskiego, gdyż, aprobując wybór tej sztuki, przez młodzież celem jej wystawienia, opierał się na orzeczeniu Mini-
sterstwa.

Cytowane w prasie momenty, jakoby obraża-
jące wiarę i moralność katolicką, wskazują w większości bardzo indywidualną interpretację, opar-
ta przeważnie na zdaniach i sytuacjach, wyrwa-
nych z całości, w której miały inną właściwy sens.

Zaznaczyć należy, że Pastorałka nie była ode-
grana jedynie w Wolsztynie, ale wystawiano ją kilka razy w Warszawie i wielokrotnie w całej Polsce, a nawet tuż przed wystawieniem jej w Wolsztynie odegrana była przez młodzież szkolną w sąsiednim Grodzisku w obecności także dwu księży, i nigdzie nie wywołała protestów i zgor-
szenia. Przeciwnie, jako oparty na kilkowieko-
wych polskich tradycjach koledniczych barwny obraz najwinnie prostych, nieraz prostaczkich a jednak głęboko odczuwanych wyobrażeń i przeżyć reli-
gijnych naszego ludu — dawała nieudręczonym widzom i słuchaczom wiele szczerzej radości i wzruszeń religijnych.

2) Zarzut, że reżyseria starała się tendencyjnie uwypuklić momenty, mogące dać powód zgor-
szenia, że starała się ośmieszyć tajemnice św. wiary oraz postaci osób świętych i t. p. zarzut są zupełnie pozbawione obiektywnej słuszności. Sze-
reg poważnych osób z różnych sfer stwierdził, że ani w charakterystyce ani w strojach ani w ru-
chach nie było żadnych dążeń do stwarzania momentów „drastycznych”. Stwierdzono też, że tekst „Pastorałki” nie został zniekształcony żad-
nymi dodatkami.

Drobne zmiany, wynikające z braku rekwizy-
tów teatralnych, jak i usterki, zachodzące zwykłe przy wystawianiu tego rodzaju widowiska, zwa-
żającą grane przez młodzież, mogły być tylko podrzędne znaczenia.

Muszę na tem miejscu podkreślić, że wspom-
niane zarzuty nie tylko trafiają w dyrektora i reży-
serię, ale także w młodzież, która jako młodzież starszych klas gimnazjalnych świadoma tego, co mówi i czyni, musiałaby w grze swojej starać się

specjalnie uwydatnić owe tendencje ośmieszające czy gorszące. Pastorałki Schillera młodzieży nie narzucano, młodzież (szukając czegoś wartościowego i oryginalnego sama zdecydowała się na wybór tego utworu, gdyż ogólnie się podobał, a ponadto posiadał również aprobatę Ministerstwa. Jak wykazuje przeprowadzona w obu najwyższych klasach bezimienna ankietka, ogół młodzieży z za-
palem zabrał się do pracy, nie szczędził wysiłków, z pietyzmem i szczerem oddaniem ucząc się ról i uczęszczając na liczne, nawet w czasie ferij świątecznych kontynuowane próby, w przekonaniu, że uczci Święto Bożego Narodzenia i sprawi miłą niespodziankę rodzicom i społeczeństwu. Jak wy-
kazuje ankietka, młodzież poznała utwór dobrze, zdając sobie należycie sprawę z charakteru sztuki, grała ją z czystymi intencjami, bez jakichkol-
wiek ubocznych myśli. Przypisywanie tej mło-
dzieży chęci ośmieszania osób świętych, a zwa-
żając imputowanie uczniom, grającej rolę Naj-
świętszej Marii Panny, gry jakoby tak cynicznej, „że nie podobna pisać o tem bez obrażania uczuć religijnych”, jak to wyrażono się w jednym z arty-
kułów prasowych, jest niczem niezastulona krzyw-
da, wyrządzona tej młodzieży. Znaczna jej część podkreśla we wspomnianej ankiecie z żalem, jak boleśnie uczuła się skrzywdzona przez demonstra-
cję, wywołaną na sali a skierowaną przeciw jej przedstawieniu i podszywaniu jej, katolickiej mło-
dzieży, myśli, jakich wogóle nie miała.

Praę jeszcze zwrócić uwagę na to, że dzie-
dzina wychowania religijnego w każdej państwowej szkole średniej powierzona jest specjalnie opiece księdza prefekta, który ją sprawuje, współ-
pracując z dyrektorem i gronem nauczycielskim. Stwierdzam, że ks. prefekt gimnazjum wolsztyń-
skiego wiedział o przygotowywaniu Pastorałki Schillera, nie uważał jednak za potrzebne ingero-
wać, gdyż, jak sam zeznał, miał pełne zaufanie do osób, które to przedstawienie urządziły, że nie dopuszcza nigdy do jakiegos przedstawienia nie-
odpowiedniego.

W dzień przed przedstawieniem dla publicz-
ności odbyło się przedstawienie dla młodzieży miejscowych szkół. Przedstawienie zdobyło sobie ogólne uznanie. Był na niem obecny wraz z in-
nymi ksiądz prefekt miejscowego seminarium nau-
czyielskiego. Nikt jednak nie wystąpił ani w czasie przedstawienia ani po niem z żadnymi zastrze-
żeniami wobec dyrektora gimnazjum.

3) Niezgodne z prawdą jest również twierdze-
nie, że w gimnazjum w Wolsztynie albo w jakim-
kolwiek innym gimnazjum na obszarze okręgu szkolnego poznańskiego uprawia się areligijny czy antyreligijny kierunek wychowania. Prawda jest, że działalność uczniowskiej Sodal'ci Marjańskiej w gimnazjum wolsztyńskim była przez trzy miesiące szkolne przetrwana, nie stało się to jednak bynajmniej w następstwie jakiegos antyre-
ligijnego kierunku wychowawczego.

Mogę stwierdzić w poczuciu pełnej odpowie-
dzialności, że ani na terenie gimnazjum państw-
owego w Wolsztynie ani w jakiegokolwiek innej szkole w Okręgu Szkolnym Poznańskim nie ma żadnej działalności o charakterze antyreligijnym czy antykatolickim. Kurator Okręgu Szkolnego zdaje sobie dobrze sprawę z ogromnej doniosłości wychowania religijnego w całokształcie pracy wy-

chowawczej młodzieży i realizacji zadań tych w podległych mu szkołach baczna ustawicznie po-
świeca uwagę.

Dr. M. Pollak

Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Uważamy, że opinia katolicka może powyż-
sze oświadczenie przyjąć z zadowoleniem do wi-
adości. Cieszy nas niewymownie, że kurator dr. Pollak, do którego działalności społeczeństwo ma pełne zaufanie, uważał za stosowne w ostatnim ustępie swego wyjaśnienia wyraźnie podkreślić znaczenie, jakie przywiązuje do wychowania reli-
gijnego. Oświadczenie to pragniemy uzupełnić w tym kierunku, że wychowanie religijne u nas po-
winno pokrywać się z tendencjami wychowania ka-
tolickiego.



SŁOŃCE BEZ PRZERWY!

Utarło się zdanie, że „bielenie na słońcu” jest najlepszym środkiem do otrzymania białej biele-
lizny. Sposób ten jednak rzadko można zasto-
sować — w mieście prawie nigdy. Radion nato-
miast zawsze jest do dyspozycji i działa, dzięki swej zawartości mydła i tlenu, zupełnie tak samo, jak słońce. Mydło rozpuszcza brud, a miliony drobniutkich pęcherzyków przenikają tkaninę i nadają jej śnieżną białłość. Jest to niezawodny sposób, gdyż Radion jednocześnie pierze i bieli, a przytem oszczędza bieliznę.

RADION

BIELI JAK SŁOŃCE!

„...A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA”

RADION ZNOWU STANIAŁ 1 PACZKA 80 GROSZY



Ilustracja nasza przedstawia moment poświęcenia w dniu 16 b. m. tablicy pamiątkowej ku uczczeniu zasług s. p. Marii z Turnów hr. Tomaszowej Ostrowskiej w kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

W setną rocznicę wynalezienia zapalek

Przypadki nie chodzą po ludziach

W historii wynalazków pokutują po dziś dzień legendy, których nie można się jakoś pozbyć. Do nich należy również bajka o wynalezieniu zapalek przez anę Fryderyka Kammerera z Ludwigsburga w Niemczech, któremu jakoby przypadkiem (ach ten przypadek) podczas pobytu w więzieniu w roku 1833 udało się wykonać i zapalić pierwszą zapal-
kę fosforową, zapalającą się przez potarcie, i za-
inicyować tem samem wielką gałąź nowoczesnego przemysłu. Legenda chce, jak zresztą zawsze, że wynalazca nie znalazł uznania, a wynalazek jego potępiony został jako niebezpieczny, mogący być narzędziem zbrodni w ręku podpalacza.

Zanim rozprawimy się z tą legendą, warto się zastanowić, czemu to nasze baki i prababki zapa-
lały ogniska i działywały swoje fajki i cybuchy. Historia ognia w ludzkiej służbie zaczyna się od kradzieży. Wszak to Prometeusz podstępem obdarza ludzkość światłem, za co go słuszna spo-
tyka kara. Faktycznie, prawdopodobnie pioruny i

wulkany przyniosły pierwszą iskrę człowiekowi. Wcześniej bardzo równie (jak do historycznych czasów u prymitywnych narodów) używano tar-
cia miękkiego drewna o twarde, jako sposobu roznecania ognia. Dalszym etapem, to hubka i krzesiwo, prototyp naszych zapalniczek, które by-
ły co prawda mniej wygodne w użyciu niż filigran-
nowy przyrządek, napełniony benzyna, szczegól-
nie, gdy kamień był kiepski, stał miękka a hubka zwilgotniała. Krzesanie ognia nie musiało nale-
żeć do przyjemności, skoro religie nawet nakazy-
wały pilnować ogniska, aby nie wygasł i otaczały
część wybranki temu zawołowi się poświęcające. Zdaje się, że hubka i krzesiwo przez długie wieki
dzierżyła prym w ówczesnym cywilizowanym świe-
cie, aż dopiero w nowych czasach, pod koniec
18-go wieku budząca się nowoczesna chemia przy-
chodzi z sukursiem ówczesnym Kasiom i Marysiom,
i pomaga im rozniecić ogień, aby pan i władca
wczas otrzymał gorące śniadanie. Pojawiają się

więc „zapalniczki flakonikowe z gwarancją na je-
den rok”, jak brzmi odpowiednie ogłoszenie w
gazecie. Były to drewnka, których lebek skła-
dał się z 1 części siarki i 3 części chloranu pota-
sowego z domieszką cynobru lub indygo jako bar-
wika. Do zapalenia ich konieczny był stężony
kwas siarkowy (w flakoniku). Przez zanurzenie
lebaka do kwasu zapalki te zapalały się z maleńką
eksplozją (wynalazca Francuz Berthollet).

Te pierwsze chemiczne zapalki pozostawiały
dużo do życzenia. Nie wszędzie można je było
ze sobą zabierać. Kwas siarkowy nawet w domu
był niebezpiecznym materiałem, gdyż nie można
było zapalić fajki bez ryzyka wypalenia dziury w
ubraniu lub obrusie przez rozpryskiwanie się kwas.
Gorzej jeszcze, gdy flakonik z kwasem rozbił się
w kieszeni kamizelki. Poza tem stężony kwas siar-
kowy pochłaniał wilgoć z powietrza i rozcieńczał
się samorzutnie, a w rozwodnionym stanie nie
zapalał już zapalek.

Potrzeba jest matką wynalazków (więc nie
przypadek). Około 1832—1833 pojawiają się w
Europie pierwsze zapalki, zapalające się przez po-
tarcie o chropowatą powierzchnię (cegła, żelazo
itp.). W handlu nazywa je się wtedy powszechnie
zapalkami Congreve'a (Kongriw). Congreve był ge-
nerałem i sławnym naówczas pirotechnikiem armii
angielskiej, który, między innymi, wynalazł rakie-
ty zapalające, użyte w 1807 r. przy bombardowa-
niu Kopenhagi. Zapalki jego składały się z chlora-
nu potasu i siarczku antymonu, i zapalały się
przez silne potarcie o chropowatą powierzchnię.
Zamiast siarczku antymonu użyto wnet fosforu, i
pierwsze zapalki tego typu pojawiają się w 1833 r.
w Wiedniu, fabrykowane przez Romera i Pres-
hela. Niedogodnością ich była nadzwyczajna za-
palność. Wkrótce można się było obyć bez chlo-
ranu, i odtąd przemysł rozwija się w wieloletnie.
Zapalki flakonikowe kosztowały 100 sztuk około
450 złotych, zapalki Congreve 100 sztuk mniej-
więcej 1 złoty.

Legenda o wynalezieniu zapalek przez Kam-
merera wypłynęła dlatego, iż podpatrzył on wie-
deńskich fabrykantów, i sam w Południowych
Niemczech puszczał na rynkach zapalki, przez nie-
go samego jednak ogłaszane jako zapalki Con-
greve. W każdym razie jest on jednym z pierw-
szych fabrykantów nowoczesnych zapalek.

Wynika więc z tego, że i na tem polu, jak i na
innych polach, Niemcy niesłusznie zupełnie roz-
czą sobie pretensje do pierwszeństwa, a wynalaz-
cami zapalek byli z jednej strony Francuz (Ber-
thollet) i Anglik (Congreve). Jeszcze słówko o
tym „przypadkowym” wynalezieniu zapalek. Przy-
padki chodzą po ludziach, ale nie w chemii i tru-
dno jakoś wytłumaczyć laikom, że geniusz i wy-
nalazca, to 99% pracy mozolnej, a 1% tylko tego
właśnie loteryjnego przypadku i szczęścia. Tak
również z temi zapalkami. Pierwsza myśł zapalek
tarcowych podał Boyle, fizyk angielski w 1680 r.,
rozwinął ją Francuz Roziers 1785 r., dalej Nie-
miec Humboldt w 1799 r., aż wreszcie po zasnajo-
mieniu się z przyczynkami innych badaczy i po
długiej pracy własnej (a nie przypadkiem) wynal-
dź nowoczesne zapalki Congreve. Z tych danych
widać, że zapalki, jak cały szereg innych donio-
stych wynalazków, wynaleziono powoli i wspólnie.
Wiele głów pracowało nad tem problemem,
aż wreszcie jednemu, czy nawet kilku, udało się
osiągnąć ideał.

Dalszem udoskonaleniem zapalek było wynal-
czenie zapalek bezceństwa, t. zw. szwedzkich
(patent z r. 1855). Nie zawierają one fosforu bia-
łego (trującego) wogóle, a fosfor czerwony (nie-
trujący) i to tylko na powierzchniach bocznych
pudełka, służących do pocierania. Obecnie uży-
wane zapalki „szwedzkie” mają główki, zawierają-
ce chloran potasowy, zmieszany z ciałami palnymi
(siarczkiem antymonu i związkami węgla) i ciałami
znieczulającymi ten materiał wybuchowy, jak
biela cynkową, kreda, piaskiem, oraz z klejem.

Dr. J. Wiertelak.

ABARID OWE
OTRABKI



do mycia twarzy za pomocą mydła. Idealnie
oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację
i utrzymują gładką, czystą cerę. 1960

Puder BEBE SZOFMANA 19'9
idealnie pielęgnuje dzieci.

TĘTNO DNIA

Niezwykłe odkrycie

Najbardziej niezwykłe odkrycie na marginesie sprawy Gorgonowej zrobili „Robotnicy”. Napisał on mianowicie, że „prasa rządowa tajemniczo bruchowickiej willi chce odwrócić uwagę mas od wstrząsających naprawdę wypadków politycznych i społecznych, jakich widownia jest Polska” (III).

Wykrzykniki moje...

Za „Robotnikiem” powtarza skwapliwie o tem niezwykłym odkryciu prasa opozycyjna i tylko patrzeć, jak z jej łamów dowiemy się ostatecznej „prawdy”.

A może nie Gorgonowa, lecz na zamówienie rządowe przez miejscowego „Strzelca”, w seledynowej koszuli itd (patrz sprawozdania z procesu)...

Zaby tylko odwrócić uwagę... od... wstrząsających wypadków...

P-yk.

Kronika

marzec

26

sobota

Kalendarz rzymsko-katolicki
Niedziela Ludgera
Poniedziałek Jana

Kalendarz słowiański
Niedziela Wicysława
Poniedziałek Świętobó

Słońce: wschód 5,27
zachód 17,56

Księżyc: wschód 5,42
zachód 19,07

DYŻURY NOCNE APTEK.

Śródmieście: Apteka Czerwona St. Rynek 37; Apteka Zielona Wrocławska 31; Apteka 27-go Grudnia ul. 27 Grudnia; Apteka w Bazarze Al. Marcinkowskiego 10.
Łazarz: Apteka św. Łazarza — Strusia 9.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, Kraszewskiego 12.
Wilda: Apteka Pod Koroną, G. Wilda 61.
Solacz: Apteka na Solaczu Mazowiecka 12.
Staroleka: Apteka Staroleka, Staroleka 83.
Górczyn: Apteka Górczyńska.

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś, o godzinie 7 rano temperatura powietrza w PZ — 2° C.; pogodnie; wiatr: północno — zachodni; ciśnienie atmosferyczne wysokie 764 mm.; w ubiegłej dobie temperatura powietrza najwyższa + 7° C.; najniższa — 3° C.; stan wody w Warcie: Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty + 89 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dziś — sobota:

19.00 — Polskie Tow. Krajoznawcze Touring Klub, Coll. Med., ul. Fredry 10.
13.30 — Kl. Sport. „Grom”, w lok. p. Ślachecka, ulica Szyperska 20.

20.20 — „Sokół” Koło 8 (oddział piłki nożnej) zebranie nadzwyczajne, w Domu Kat. na Śródcie.
20.30 — Zw. Zawod. Pracown. Kup. Przem. Bank i Biurowych, zakończenie kursu dekoracji wystaw reklamowych, w sali Miejskiej Szkoły Handl., ul. Śniadeckich 54/58.

Jutro — niedziela:

8.45 — Tow. „Braterstwo” (Wilda) zbiórka przy Tamie Carbarskiej.
10.45 — Zw. Harcerstwa Polskiego Oddz. Wlkp. walny zjazd, w auli M. S. H., ul. Śniadeckich 54.
11.00 — „Zrzeszenie Pozn. Kupców Opałowych, walne zebranie w lok. p. Jarockiej, Masztalarska 8a.
11.30 — Tow. Uczestników Powstania Wlkp. im. Pańskiego w strzelnicy, ul. Fr. Ratajczaka.
14.00 — Stow. b. żołnierzy 57 p. p. strzelanie na warowni nr 7 (za radiostacją).

15.00 — Zw. Harcerstwa Polskiego Oddz. Wlkp. ciąg dalszy zjazdu walnego, ul. Śniadeckich 54.
17.00 — Cech Krawiectwa Damskiego, wielka wiosenna rewja mód, w Domu Rzem., ul. Fr. Ratajczaka.
17.30 — Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie” (Śródmieście), al. Marcinkowskiego 22, I ptr.
19.00 — Kat. Tow. Mężczyzn p. w. św. Antoniego (Solacz), wieczornica.

ODCZYTY:

25. bm. — O historii żydów, red. Poszwiński, w Coll. Med., ul. Fredry 10. O godz. 18.
27. bm. — „Zagadnienie czasu pracy w przemyśle a bezrobocie” wygłosi w Tow. Prawniczym i Ekonomicznym inż. Brzeski. Godz. 20 w Coll. Minus (s. 18).
28. bm. — „Problem kredytu handlowego na tle nowych ustaw konwersyjnych” wieczór dyskusyjny Zw. Towarzystw Kupieckich, ul. Zwierzyniecka 12. Początek o godz. 20.
1. IV. Zw. Legionistów odczyt gen. Góreckiego w sali W. S. H. Początek o godz. 20.

NABOZENSTWA:

9.00 — Zw. Harcerstwa Polskiego Oddz. Wlkp. msza św. w kościele Farnym.

PRZEDSTAWIENIA:

Jutro — niedziela:

19.00 — Kat. Tow. Mężczyzn p. w. św. Antoniego (Solacz), wieczornica. Komedja „Farbiarze”.
19.00 — Koło śpiewackie im. Ks. dr. Surzyńskiego. Uroczysta wieczornica w sali p. Księżyka, ul. Główna 38. Przedstawienia: „Loteria” i „Słowiczek”.
19.00 — Kl. Sport. „Admira” wieczornica w sali kina „Polonia” ul. Focha 177. Komedja „Grube Ryby”.

Z TETRÓW

TEATR WIELKI.

Sobota — „Trubadur”.
Niedziela godz. 15 — „Targ na dziewczęta”.
Niedziela, godz. 20 — „Gri-Gri”.

TEATR POLSKI

Sob. a — „Przyjaciele”.
Niedziela popoł. — „Mysz kościelna”.
Niedziela wiecz. — „Św. Joanna”.
Poniedziałek — „Przyjaciele” — Przedstawienie Dziennika Poznańskiego.

TEATR NOWY.

Sobota — „Sprawa Moniki” występ „Reduty”.
Niedziela — „Sprawa Moniki” występ „Reduty”.

KOMEDJA MUZYCZNA.

Sobota godz. 19 i 21.15 „Piękna Galatea” występ „Bandy”.
Niedziela g. 19 i 21.15 „Piękna Galatea” występ „Bandy”.

TEATR NARODOWY.

Sobota godz. 19.30 — „Ogniem i mieczem”.
Niedziela — „Zaczarowane Koło” (w Śremie).

W KINACIE.

APOLLO: — „Czemp”.
AURORA: — „Szalony jeździec”.

Dzisiaj w sobotę o godz. 11-tej wieczorem w Teatrze „Słońce”

KONCERT CHÓRU DANA

najznakomitszego zespołu polskich revellersów

Pozostałe bilety po cenach przystępnych do nabycia w składzie cygar p. Szejbrowskiego ul. Gwarna 20 (tel. 56-38) i od godziny 20-tej przy kasie kina „Słońce”.

Czwarte zniżkowe przedstawienie „Dziennika Poznańskiego”

Komedja Fredry „Przyjaciele”

cieszy się dużym powodzeniem

Ogłoszone we wczorajszym numerze naszego pisma nowe, czwarte z rzędu zniżkowe przedstawienie w Teatrze Polskim dla Czytelników „Dziennika Poznańskiego” wywołało duże zainteresowanie. Kasy Teatru Polskiego były dziś całe przedpołudnie w obłożeniu.

Nic zresztą dziwnego. Teatr Polski wystawił doskonałą komedję Fredry „Przyjaciele”, pełną czar minionych czasów, w tak doskonale obsadzie, że cała prasa poznańska przyjęła wystawienie „Przyjaciół” entuzjastycznie.

Piękny wiersz Fredry, doskonała inscenizacja dyr. Trzcińskiego, mistrzowska gra całego zespołu z p. Niwińskiego, Sawicką, Modzelewskim, Tyliczyńskim, Noskowskim, Nowackim Fertnerem na czele, wreszcie przepiękne dekoracje Z. Szpingera oraz przepiękne kostiumy wojskowe z czasów napoleońskich składają się na piękne widowisko, które każdy powinien zobaczyć.

Tych Czytelników, którzy pragną zapoznać się szerzej z wartością tej pięknej komedji, odsyłamy do dzisiejszego sprawozdania naszego recenzenta teatralnego p. dr. Kollera, zamiesz-

czanego na stronie 7-ej dzisiejszego numeru naszego pisma.

Chcąc tę naprawdę uroczą komedję uprzyścić najszerszemu rzeszom naszych Czytelników, zakupiliśmy poniedziałkowe przedstawienie możemy oddać naszym Czytelnikom bilety na nie po cenach o 50 proc. niższych.

Czytelnicy, pragnący wyzyskać tę nadzwyczajną ulgę, zechcą wyciąć kupon zamieszczony w tytule dzisiejszego numeru.

Zniżkowe bilety, przeznaczone wyłącznie dla Czytelników „Dziennika Poznańskiego”, nabywać można w kasie Teatru Polskiego. Z wykupieniem biletów należy się pośpieszyć we własnym interesie, albowiem może ich wkrótce zabraknąć.

Przedprzedaż biletów odbywać się będzie dziś popołudniu do godz. 17-tej oraz jutro przez cały dzień, poczynając od godz. 11.30.

Czytelnicy! Korzystajcie z nadarzającej się okazji i nabywajcie masowo bilety na poniedziałkowe przedstawienie doskonałej komedji „Przyjaciele”.

Ceny miejsc:

Łoża parter I i I ptr.	1.95	Krzesła parter, rzad 14—17	1.15
Balkon I ptr. rzad 1—2	1.75	Balkon II ptr. rzad 1—2	0.95
Balkon I ptr. rzad 3—4	1.40	Balkon II ptr. rzad 3—4	0.70
Łoża parter, prosc.	2.45	Łoża II ptr. rzad 1	0.95
Łoża I ptr. prosc.	2.20	Łoża I ptr. rzad 2	0.70
Krzesła parter, rzad 1—5	2.20	Łoże II ptr. prosc. rzad 1	0.70
Krzesła parter, rzad 6—8	1.95	Łoże II ptr. prosc. rzad 2	0.50
Krzesła parter, rzad 9—10 i pod łożami	1.50	Amfiteatr	0.45
Krzesła parter, rzad 11—13	1.40	Galerie	0.25

Członkowie wielkiej bandy fałszerzy skazani na długoletnie więzienie

Jak już wczoraj obszernie donosiliśmy, przed Sadem Okręgowym toczył się sensacyjny proces przeciwko bandzie fałszerzy banknotów 100 zł. Na czele bandy stał znany fałszerz Nikodem Krzyżan. Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący p. sędzia dr. Cyprian zarządził przerwę rozprawy do godz. 15. W czasie popołudniowej rozprawy przemawiali wiceprokurator S. O. p. Mosiadz, który domagał się przykładnego ukarania wszystkich oskarżonych, obrońcy, oraz oskarżeni.

Po dłuższych naradach trybunał ogłosił wyrok, skazujący: Nikodema Krzyżana na 5 lat więzienia, Fr. Biednego na 1 rok, Ludwika Jankowskiego na 3 lata, Jana Kodyniaka na 2 lata oraz Antoniego Henschkego na 5 lat więzienia, pozbawiając równocześnie wszystkich skazanych praw obywatelskich na lat 5. Pozostałych oskarżonych uniewiniono.

Prokurator wniosł z miejsca od powyższego wyroku apelację.

Wykrycie nowej szajki fałszerzy monet

Konkurenci mennicy państwowej wyznaczili sobie najwidoczniej m. Poznań za główny teren swej występnej działalności. Nie przebrzmiały jeszcze echa kilku głośnych procesów przeciwko fałszerzom banknotów i monet państwowych, jakie toczyły się w Poznaniu, a już nasi dzielni funkcjonariusze wydziału śledczego wpadli na

trop nowej szajki fałszerzy.

Wczoraj rano policja dokonała kilku aresztowań; w czasie przeprowadzonych rewizji znaleziono większą ilość fałszyfikatów 10-złotowych, które były zakopane w ziemi. Ze względu na toczące się śledztwo narazie nie możemy podać bliższych szczegółów, jak również i nazwisk aresztowanych.

Morderca Mossakowski odstawiony do Torunia

Morderca ś. p. listonosza Rypińskiego z Torunia — Mossakowski, po tygodniowym pobycie w szpitalu więziennym przy ul. Młyńskiej czuje się tak dobrze, że, jak orzekł lekarz, może on już znieść trudy podróży. Wobec tego władze sądowo — śledcze wydały rozkaz odstawienia Mossa-

kowskiego do Torunia. Dziś w południe pod eskortą dwóch policjantów odjechał bandyta Mossakowski pociągiem do Torunia.

Mossakowski stanie przed toruńskim sądem doraźnym.

COLOSSEUM: — „W cieniu drapaczy chmur”. Na „scenie Rewja p. t. „Weseli karawaniarze”.
CORSO: — „Łódź podwodna S. 44”.
METROPOLIS: — „Złote sidła”.
MUZA: — „Kinomanjak” z Haroldem Lloydem
ODEON: — „Rewolucjonista”.
OAZA: — „Nienita kwiat Hawany”.
ROXY: — „Szalona dziewczyna”.
ORZEŁ: „Czarny As”.
RENAISSANCE: — „Sierżant X” Iwan Mozzuchin.
TECZA: — „Maradu”.
SEANCE: — „Romeo i Julcio”.
SFINKS: — „Gdy kobieta jest piękna” Lilil Damita.
WILSON: „Bomby nad Monte Carlo”.

Akademia BBWR, ku czci Marszałka

Rada Grodzka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem urządziła w niedzielę, 26. bm. o godzinie 12-tej w sali „Belwederu” przy ul. Marszałka Focha 18 — uroczystą akademię — ku czci I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Wznowienie odczytów Związku Legionistów

Szerokie rzesze inteligencji naszego miasta i prowincji uczestniczyły z żywym zainteresowaniem w serii znakomitych wykładów, urządzonych w bieżącym sezonie przez Zarząd Okręgowy Związku Legionistów Polskich w Poznaniu. Wybitni

prelegenci jak b. min. Matuszewski, wicemin. Dołężał, adw. Paschalski i inni, rzucili wywody, swymi słowami publicystyki naszej garść naświetla, które niejednemu dały możność wyrzucenia sobie „łajskiego poglądu na aktualną polską rzeczywistość”. Dowiadujemy się z zadowoleniem, że przewany cykl wykładów rozpocznie w najbliższą sobotę, dnia 2 kwietnia p. gen. dr. Roman Górecki, prezes Banku Gosp. Kraj. Temat prelekcji brzmi: Aktualne zagadnienia Polski współczesnej. Będzie to zatem jakoby synteza poprzednich wykładów, która wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie. Jak poprzednio, wykład odbędzie się w wielkiej sali Wyższej Szkoły Handlowej. Szczegółowo podamy w osobnym komunikacie. Interesantom wydaje zaproszenia prezes Koła Zw. Leg. p. mgr. Andrzej Piotrowski, zarząd zamku, kl. 55-36.

Na miejscu świątyni Perkuna

Po przyjęciu przez Litwę chrztu św. zbudował Władysław Jagiełło na miejscu pogańskiej świątyni Perkuna, katedrę wileńską. Minęło blisko 6 wieków. Wspaniała Bazylika przebudowywana kilka razy, stała się naczelną świątynią na Kresach Wschodnich i tej to katedrze, mieszczacej w sobie grób św. Kazimierza Królewicza i królów polskich grozi zawalenie. Dla ocalenia tej konieczny jest wysiłek całej Polski. Każdy z nas musi w dn. 2 kwietnia złożyć choćby drobną ofiarę.

Do Czytelników „Naszego Dzienniczka”

Oczekiwane z niecierpliwością przez rzesze dlatywy i młodzieży ulubione pismo „Nasz Dzienniczek” musi być znów, z powodu nawalu ogłoszeń i inseratów, odłożone do poniedziałku.

Nasi młodzi Czytelnicy zechcą nam wybaczyć to opóźnienie, spowodowane wyłącznie względami technicznymi, w tym wypadku rozwojem działu reklamowego „Dziennika Poznańskiego”.

Nowy numer „Naszego Dzienniczka” jest już zupełnie gotów na maszynę i przedstawia się — jak zwykle — ciekawie i interesująco.

Nr 30 „Naszego Dzienniczka” zawiera m. in.: O PARZE STARUSZKÓW I GARNKU ZACIERKI; Legenda islandzka.

PAN NIKT. Psotnik nad psotnikami

WICIO I CHYTRUS Historia grzecznego pleska.

PRZYGODA NA KOMINIE. Opowiadka o sprytności i pomysłowości.

BOHATEROWIE POWIETRZA. Dalszy ciąg ciekawej powieści.

Drobnostki z przyrody, ładne obrazki, kącik łamigłówek i dużo, dużo odpowiedzi Redaktora na Wasze listy, a także Wasze wierszyki i utwory w dziale „MY SAMI”.

Rewja mód

Cech Krawiectwa Damskiego urządził jutro, w niedzielę o godzinie 17-tej wiosenną rewję mód, w której biorą udział pierwszorządne firmy, zrzeszone w cechach poznańskich. Przewidywany jest pokaz 100 modeli, dotychczas w Poznaniu niewidzianych. W części artystycznej wystąpią znana artystka p. Marynowicz-Madejowa oraz orkiestra pod batutą kapelmistrza Kulczyńskiego. Całkowity dochód przeznaczony na dokształcanie młodzieży rzemieślniczej i propagandę wytwórczości polskiego rzemiosła. Bilety w cenie 0.99—2.50 zł nabywać można w przedprzedaży u p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Rewja odbędzie się w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka.

Restaurator pozbawił się życia

W kamienicy przy ul. Kramarskiej 25 róg ul. Żydowskiej znajduje się restauracja p. Władysława Krauzego. Wczoraj wieczorem z przyczyn narazie nie stwierdzonych właściciel restauracji pan Krauze wyciągnął w lokalu rewolwer, strzelając do siebie. Rana była śmiertelna. Zanim na miejsce tragedii przybyło pogotowie desperat już nie żył. Zwłoki denata odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Ujęcie kieszonkowca

W gmachu Banku Polskiego aresztowano Żydkę Szaia Rozenbluma (ul. Żydowska 27), jako podejrzanego o kradzież kieszonkowa. Na Komendzie Policji stwierdzono pozątem, że kieszonkowiec poszukiwany jest przez Sąd Grodzki w Warszawie.

Kradzież motorów z firmy Huggera

Z firmy Huggera na Główniej (ul. Sucha 10) niezłapani sprawcy skradli dwa motory elektryczne marki „Bergman” nr. 280041 i 817419. Poszkodowana firma oblicza straty na 1.000 złotych.

Osobyte

Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom lekarza uzyskał: pp. Aleksander Trawicki z Nakła, Józef Emil Grönwald z Białzikowa, stopień inżyniera leśnictwa: Józef Kowalski z Rombarku, w woj. pomorskim, dyplom magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej: Marja Jadwiga Sejfulina vel Chanecka zamężna Buławowa z Taszkentu.

Z miasta

Święto Grecji. W dniu dzisiejszym przypada święto greckie niepodległości i z okazji tej powiewa sztandar na Konsulacie Greckim.

Tow. Ziemiańskie Wielkopolskich zwołuje walne zebranie na poniedziałek 27 bm o godz. 10.30 w sali domu św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22. (Dawn. Hotel Rzymski)

Wypadki

Zderzenie wozu z tramwajem. W chwili, gdy wóz mieczarski wyjeżdżał wczoraj z ul. Czartoryja na ul. Chwaliszewo, wpadł pod tramwaj linii 2. Wóz został przewrócony, a koń lekko okaleczony. Wypadku w ludziach nie było.

Niebezpiecznemu zatruciu gazem świetnym uległ 22-letni Czesław Walter, mieszkaniec Zegrza. Walter, bawiąc wczoraj w gościnie u znajomych (ul. Śniadeckich 26), przypadkowo zaczął się. Do nieprzytomnego młodzieńca przywołano pogotowie (6666).

Przejechanie. Pod pedacy samochodu PZ. 10034 wpadł chłopiec Czesław Osowski, (Zórawia 13), który odniósł lekkie okaleczenia.

Kronika policyjna

Kradzieże i włamania. Do mieszkania p. Fr. Włokty (Waly ks. Józefa 12a) włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej, wartości 1.600 zł.

Z drogerji p. Br. Horeziaka (ul. Staszica 4) złodzieje, po wybijeniu szyby okna wystawowego, skradli z niego towaru, wartości 500 zł.

Na szkodę p. Jerzego Chrzanowskiego (Solacka nr. 7) skradziono garderobe i bieliznę wartości 800 zł.

Teatr i sztuka

TEATR POLSKI. Dziś poraz czwarty czarująca komedja Fredry „Przyjaciele” na której widownię bawią się serdecznie. W niedzielę popoł. sukcesowa „Mysz kościelna” wieczorem. Arcydzieło Shawa „Św. Joanna”. Najbliższą premierą będzie wiedeńska lekka komedja p. Franka p. t. „Mamusia” z gośc. udziałem p. Biesiadeckiej w roli tytułowej.

TEATR WIELKI. Dziś w sobotę po raz ostatni przepiękna opera Verdiego „Trubadur” z J. Wolinskim na czele. Partnerkami będą Janowska-Kopczyńska i W. Roessler-Stokowska. Jutro popoł. po cenach zniżonych operetka „Targ na dziewczęta”. Wieczorem arcymelodyjna „Gri-Gri” Linche’go.

TEATR NOWY. Dzisiaj w sobotę oraz w dni następne rewelacyjna nowość polska „Sprawa Moniki” — „Azel” niezwykle sensacyjny faktomontaż jest najbliższą premierą.

KOMEDJA MUZYCZNA. Dzisiaj oraz jutro o godz. 7-mej i 9.15 wiecz. ostatnie występy „Bandy” w przezbawnej operetce Suppého „Piękna Galatea”. — „Peppina” głośna nowość wchodzi na repertuar już w dniach najbliższych.

Posłuchaj dobrej rady:

1935-6

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ PULSA!

Przedwiośnie

Zaczął to się bardzo jasno i melodyjnie. I nikt wtedy jeszcze nie myślał o tragedii.

Tym razem nie było żadnych targów, żadnych kompromisów. Któregoś wieczoru było jeszcze zimno, wiał silny wiatr; wróciłem do domu cichy i zrezygnowany. Będzie śnieg i mróz, i czerwony nos i odmrożone uszy, brrr.

A nazajutrz jasne słońce wdrapało się wysoko na pogodny błękit i przygrzewając odważnie przeganiało zimne odpadki na cztery i pół wiatru.

Stało się jasno. A znowu jasność słoneczna oblała ptaki. Wywędrowało towarzystwo rozpiewane a ruchliwe, siadało na nagich jeszcze, umarłych gałęziach drzew ulicznych i wrzeszczało (ludzie pobażliwi nazywają to „śpiewem”) wiośnie na powitanie.

Bo to ona właśnie nadchodziła. W cichą, księżycową noc dokonało się misterium przemiany. Ziemia, jakgdyby słowem mistycznym zaklęta obudziła się z zimowej martwoty. A gdy ją rano ogarnęło słońce gorącą pieśnią, westchnęła radośnie i pomyślała o kwiatkach.

Mina dni i zaczęły się ziemia w słoneczne ranki uśmiechać kwiatami do słońca i ludzi.

Z przestronnych salonów i suterenujących nor wyszli na jasny dzień — ludzie. I starcy kulejacy i pokrzywieni i matki ciężarne a zatroskane, i dziewczynki blade, anemiczne. Skończyło się zimowe wzięcie.

I nieprzeliczone rzesze dzieci wyległy na place i ulice. A słońce patrzyło na wszystkie twarze i kładło na bladych policzkach gorące dotknięcia dalekich pieśń.

Oczy czystyły się jaśniejsze, serce biło mocno a rytmicznie. Oddech stał się głębszy, jakby płuca chciały w siebie wciągnąć radość narodzenia się wiosny.

W pogodnym cieple wieczory ulicami przelewały się tłumy ludzi. Skromna midinetka w granatowym berecie obok, wytwornej młodej lady, której trudno jeszcze rozstać się z miśkiem futerkiem. Zblazowany dandy o wypranej twarzy obok młodego chłopaka w uczniowskiej czapce, który ma właśnie tam w szkole obok, zebrane kilka historycznego, ale tak mu trudno żegnać wiosenny wieczór.

Z rojących gwarych ulic wypadają co chwila pary młodych ludzi. Znikają w bocznych ulicach, które są najkrótszymi drogami na planty.

W ciemne, jeszcze nagie aleje plantowych drzew wnikają przylatujące pary. Szum bliskich ulic pokrywa tajemnicą gorące słowa obietnic i zaklęć...

A rankiem jest znowu jasno i dzwicznie. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie tragiczne, wiosenne skłonności.

W maju 30 r. przysięgłem uroczystość ludziom, którzy mi dobrze życzą, że nigdy już nie napiszę wiersza

o wiosnie. Przeszły obok mnie, bezwstydnie mnie kłując 2 wiosny od tego czasu. Zaciśnięte zęby i pięści, zlamane w pasji kilka piór (nawet jedno wiosenne) wiodących dłoń moją na pokuszenie i wytrwale w heroicznym wysiłku.

Nie wiem, jak mi to tym razem się stało. Przedwiośnią w nocy, gdy zlekka oprzytomniałem, zrozumiałem okrutną prawdę: Zegar bił północ, przez otwarte okno wylał blask księżyca i przyciszone odgłosy usypiającego wiatru. Przedemną na stole leżała kartka zapisana „nojem pismem. Zaczęłem czytać i krzyknąłem przerażony: Był to mój przed chwilą w natchnionym transie napisany wiersz.

I wszystko było, jak zawsze: a więc „wiosna“ i tym do niej „radosna“, potem w drugiej zwrotce „miłość“, przeto „zawilość“, potem „serce“ a więc „w rozterce“. Klasycznie wiosenny, beznadziejny wiersz.

Dowlokłem się do łóżka i rozbiły zupełnie — upadłem.

Ranek był znowu jasny i rozpiewany. Począłem od stołka, chwyciłem nieszczęsną kartę i porwałem w strzępy. Najdłuższe jeszcze trzymała się strofa w której było „serce... w rozterce...“

Po południu czułem się już prawie zdrow. A wieczorem? Piętnastoletnia Ala, córka pp. Z. czytała mi za uśmiechniętą, pobażliwą aprobatą rodziców („No oćci“) swój pierwszy dziewczęcy wiersz: padały słowa: przeczytał Ala, pan przecież umie te rzeczy odczuć i „wiosna... radosna... miłość... zawilość... serce... (jeśli „w rozterce“ — pomyślałem, to już chyba sobie umrę...) „w wiersze... (właśnie).“

Uciekłem.

Wracając z redakcji spotkałem młodego najmłodszego przyjaciela — 12-letniego Henia „z naprzeciwka“. Szedł ze szkoły. Spoglądał na błękitne skrawki nieba i wzdychał głęboko. Zobaczył mnie.

— O panie, szukałem pana. Niech mi pan powie, mój złoty panie, jaki będzie dobry rym do „serce“ bo ja piszę na imieniny ciotki Jozi wiersz o wiosnie. Niech pan nie ucieka. Niech mi pan powie!

— Ale to proste: w wiersze: przecież to świetny asonans: serce — w wiersze, ale żegnaj cię genialny poeto. Pamiętał tylko: serce — w wiersze...

Wsiadłem w tramwaj, potem przeszedłem się w autobus, potem podreptałem na piechotę. I znalazłem się na szarych skibach świeżo oranej ziemi. W polu, za miastem. Za plugiem chodził stary chłop, za chłopem skakały wrony. Ja stałem sobie z boku, a nad wszystkim wisiało w górze na błękitnej płachcie nieba promienne złociste słońce.

W wionem powietrzu drżało wątle, subtelne przedwiośnie.

Gamin.

— Napewno nie padną w próżnię słowa śp. Żwirki „niech lotnictwo polskie obejmie całą Polskę od Karpat aż po Bałtyk“ — mówił w dalszym ciągu p. generał.

Kończąc podkreśla wydatną pracę Aeroklubu w połączeniu z akcją L. O. P. P. Akcja challenge'owa na terenie Wielkopolski zmierza do zdobycia funduszy na zakup maszyny, która po challenge'u przejdzie jako żywy dowód pamięci społeczeństwa wielkopolskiego o domostej dziedzinie obrony Państwa, obrony lotniczej.

Z kolei przemówił p. kpt. Szybel, który nakreślił pokrótce pracę i organizację L. O. P. P. Podniósł następnie fakt, iż z 27 komitetów obwodowych, własnie komitet województwa poznańskiego pracuje i rozwija się najpomysłniej. Dowodem żywotnej i skutecznej pracy L. O. P. P. jest fakt, że przez 10 lat istnienia L. O. P. P. wpłynęło do jego kas — 35 milionów zł. Za te pieniądze powołano się do życia mnóstwo b. ważnych placówek w zakresie przystosowania państwa do przyszłej wojny.

Przy sposobności zwrócił mowa uwagę na fakt, że sklep L. O. P. P. w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia jest zarazem biurem komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. i tam chcą mogą skutecznie zapisy i płacić składki.

Następnie mówił inż. Stawinski. Mówił o akcji propagandowej L. O. P. P., wartości takich środków propagandowych jak autokino, które jeździło z filmami propagandowymi po wsiach, dzięki czemu filmy widziało 70 000 widzów, jak wagon propagandowy udzielony przez Dy-

Hotele powinny obniżyć ceny
twierdzi jeden z naszych Czytelników

Jeden z naszych Czytelników pisze nam:

Pod nagłówkiem „Hotele cierpią na brak gości“ ukazał się wywiad „Dziennika Poznańskiego“ z dyrektorem Hotelu „Bazar“ p. Kujacińskim.

W artykule tym uskarża się p. dyrektor Kujaciński, że duża wina braku frekwencji w hotelach ponoszą władze miejskie, a gdy étranger przyjeżdża do Poznania, zajadza do pięknego „Bazaru“ i spogląda na 20% podatku, to ucieka do „własnego kraju“. Jest tu trochę przesady, ale nie o to mi idzie, a przeciwnie zależy mi na oświetleniu sprawy hotelowej z innego punktu widzenia. Mianowicie hotele w Polsce, jak na obecne stosunki, mają za wysoką takse, co na przykładach udowodnię.

Zagranicą np. w Szwajcarii i Niemczech pokój w porządnym hotelu z płynącą ciepłą wodą, opalem i telefonem kosztuje 3,50 franków względnie 3,50 Rmk, czyli 6.— do 7.— złotych, a pokój z łazienką na 1 piętrze hotelu pierwszorzędnego „Europejskiego“ w Dreźnie kosztuje 7,50 Rmk, przytem podatki w Niemczech i Szwajcarii płaci się w frankach względnie markach niemieckich. W tej samej proporcji powinien w Polsce pokój bez łazienki kosztować 4.— złote.

Natomiast hotele w Polsce za taki pokój liczą bez podatku dla Magistratu:

w Łwowie (Hotel George'a własność Zupu,	od zł 12.—
w Krakowie (Hotel Francuski)	od zł 12.—
w Warszawie (Hotel „Polonia“)	od zł 10.—
w Łodzi („Grand Hotel“)	od zł 10.—
w Wilnie („Hotel Georges“) bez płynącej wody	od zł 8.—

„Polityka międzynarodowa Niemiec“

Jako trzeci z cyklu wykładów organizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich zostanie wygłoszony odczyt przez b. wicemarszałka Sejmu p. prezesa Jana Dębskiego n. t.: „Polityka międzynarodowa Niemiec“ w niedzielę, 27 bm. o godz. 20 w sali 100 Wyższej Szkoły Handlowej. Sądzić należy, że odczyt p. prezesa Dębskiego wzbudzi duże zainteresowanie. Kartę wstępu wydaje bezpłatnie biuro Związku Obrony Kresów Zachodnich, ul. Fredry 7.

Obowiązkowe tępienie szczurów

Celem skutecznego zapobieżenia pladze szczurów, zarządzone zostało na podstawie obowiązujących w tym względzie przepisów w dniach od 3—5 kwietnia 1933 r. włącznie ogólne obowiązkowe tępienie szczurów na terenie miasta Poznania zapomocą preparatu, sporządzonego z cebuli morskiej pod nazwą „Ratopax“. Preparat uabywać wolno w aptekach i drogeriach. Bliższe szczegóły znajdują interesowani w umieszczonym na słupach reklamowych obwieszczeniu.

Radio

Poniedziałek, dnia 27 marca 1933.

Poznań. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy); 12,50 Sygnał czasu — zegar i hełmal z wieży ratuszowej; 13,05 Koncert gramofonowy; 14,00 Notowania giełdy pien. i zboż-towarowej; 14,15 Komunikaty gospod. roln.; 16,40 Odczyt (tr. z Warszawy); 17,00 Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy); 18,00 Odczyt dla maturzystów (tr. z Warszawy); 18,20 Miscellanea radiowe; 18,35 Lekcja języka francuskiego; 18,50 Zwiędłado świata (Sensacje i rzeczy ciekawe); 19,05 Nadprogram; 19,25 Sygnał czasu; 19,30 Na widnokręgu (tr. z Warszawy); 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy); 20,00 „Romantyczna żona“ operetka (tr. z Warszawy); W przerwie: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego (tr. z Warszawy); 22,00 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polie.

Warszawa. 12,10 Płyty gramofonowe; 15,35 „Skrzynka Pocztowa“; 15,50 Płyty gramofonowe; 16,25 Lekcja języka francuskiego; 16,40 Odczyt pt. „Podatki a gospodarstwo społeczne“; 17,00 Koncert popołudniowy; 18,00 Odczyt dla maturzystów; 18,25 Muzyka lekka; 18,20 Skrzynka Pocztowa Rolnicza; 19,30 „Na widnokręgu“; 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy; 20,00 „Romantyczna żona“ operetka K. Weinbergera; — W przerwie: Wiadomości sportowe; 22,00 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza“; 22,15 Muzyka taneczna; 23,00 Muzyka taneczna.

Z konferencji prasowej LOPP

„Niech lotnictwo polskie obejmie całą Polskę“
oto testament ś. p. por. Żwirki

W dniu wczorajszym w Bazarze odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez L. O. P. P.

Zagali ją p. Wojewoda Roger hr. Raczynski, w krótkich, mocnych słowach podkreślił p. Wojewoda konieczność wspólnego wysiłku w przygotowaniu Państwa na wypadek potrzeby wojennej. Stwierdza następnie owocną współpracę szeregu organizacji, jak Czerwone Krzyża, Straży Ogniowej i inn.

Chciałbym prosić o życzliwość, chciałbym prosić o współdziałanie, o pomoc w pracy, która nie zależy od tych czy innych zapatrzywań politycznych i powinna ogarnąć najszerze warstwy społeczeństwa — kończył swe przemówienie p. Wojewoda.

Z kolei zabrał głos dowódca O. K. VII. gen. O. Franck, który mówił o „Challenge'u“ organizowanym w r. 1934 przez Polskę, jako zwycięzcę ostatniego challenge'u, organizowanego przez Niemcy w r. ub. P. generał wspo-

mina o niezwyklej konkurencji niemieckiej na challenge'u z 1932 i zwycięstwie polskich lotników śp. Żwirki i Wigury na platformie R. W. D. 6 skonstruowanym i zmontowanym w warsztatach L. O. P. P.

Podkreśla szlachetne zobowiązanie, jakie na nas włożyli zwycięzcy challenge'u z 1932 r. ś. p. Żwirko i Wigura. Droga do wypełnienia zobowiązania zaciągniętego przez nas w stosunku do bohaterów śp. Żwirki i Wigury prowadzi przez wspólny wielki wysiłek.

W końcu wyraża p. Generał przeświadczenie, że społeczeństwo wielkopolskie, które tak gorąco zareagowało na zwycięstwo śp. Żwirki i Wigury pójdzie napewno wspólnym wysiłkiem do akcji challenge'owej.

Akcia kierowana będzie przez zawiązany już komitet challenge'u 1934 r. na czele którego stoi p. gen. O. Franck, a do którego należą pp.: kurator p. dr R. Pollak oraz prezes Dyrekcji Pocht i Telegr. Maciejewski.

Wieczory teatralne

(Teatr Polski. — „Przyjaciele“, komedia w 4-ech aktach wierszem Aleksandra Fredry.)

Gdybyśmy na koncie teatralnym Teofila Trzcńskiego nie mieli nic więcej do zanotowania pod rubryką — Ma, jak tylko to jedno, że jego rządom zawdzięczamy w obecnym sezonie drugą z rzędu komedię Fredry, już byłaby to pozycja i ważna i poważna. A przecież wiemy, że na rachunku bieżącym dyrektora Teatru Polskiego zapisano już takie plusy, jak chociażby „Akropolis“ i „Święta Joanna“, nie mówiąc o innych.

Nie wystarcza atoli wystawić Fredre tak pro honore domus, byle jak, aby się nazywało na końcu sezonu, że był i Fredro także... Trzcński jest nie tylko znakomicie w polityce teatralnej zorientowanym dyrektorem, jest wielkim znawcą i miłośnikiem i literatury i Fredry, a jego „Przyjaciół“ poniekąd na nowo odkrył i przyswoił teatrowi; nie w Poznaniu dopiero zresztą. Przedstawienie było jak najstaranniej przemyślane i wypracowane i obsadzone na tyle, na ile nas stać, jak najlepiej.

„Przyjaciele“ nie są tego rodzaju arcydziełami muzy fredrowskiej, by ich można zestawiać z „Zemsta“, „Ślubami“ czy „Panem Jowialskim“; w twórczości atoli poety mają to wyjątkowo stanowisko, że jak mówi, w tym wypadku miarodajny chyba Prof. Kucharski, są najbardziej osobista sztuka Fredry, w której jako historia miłosna Żofii i Zdzisława najpełniej reflektują się własne przeżycia sercowe autora.

Oczywiście „cierpienia młodego Fredry“, że użyjemy tu parafrazy tytułu Goethowskiej powieści o Wertherze, inne miały podłoże a na drodze do połączenia się z ukochaną, autor „Pana Geldhaba“ znalazł inne, napewno większe i trudniejsze do pokonania przeszkody, aniżeli po trosze urojone skrupuły Zdzisława.

Często mówi się o zmaterializowaniu naszej dzisiejszej epoki, w której pieniądź jest wszystkim, atoli przy konfrontacji z literackimi dokumentami dawniejszej daty, przekonujemy się, że może ten zarzut nie jest tak zupełnie uzasadniony i sprawiedliwy?

Żofia i Zdzisław wychowywali się od najmłodszych lat razem w majątku rodziców Żofii i mamy wszelkie prawo przypuszczać, że ich miłość tkwi korzeniami jeszcze w tych wspomnieniach dzieciństwa. Jest jednak jedno — ale: Żofia była zawsze i jest bardzo bogatą dziedziczką pięknych włości pod Warszawą, kiedy Zdzisław — może jakiś daleki krewny — niema nic. I to już wystarcza w zupełności, żeby ten młody, piękny, szlachetny oficer uważał siebie za niegodnego reki Żofii, a sięgnięcie po nią za jakiegoś świętokradztwo, „dzika myśl“, która gdyby dojsz miała do Żofii, musiałaby w niej zabić „przyjaźń i szacunek“ dla tego, który będąc biednym, może kochać bogatą!.. Zdzisław mówi nam o tem zupełnie wyraźnie w scenie 3-iej aktu III-ego!.. A teraz powiedzcie sami, Łaskawi Czytelnicy, czy to byłoby dziś możliwe i jak daleko nasza „materialistyczna“ epoka odbiega od tak „idealnych“ pojęć?

Co więcej, Zdzisław, widząc Żofię, otoczona jak Penelopa zgrają zalotników, — coppersa poza jednym Czesławem, inne ich egzemplarze są mało niebezpieczne — w lekku, że mogłaby — o pierwszeństwie małżeństwie Żofii autor nie pozytywnego nam nie mówi — zrobić wybór fałszywy, sam dla niej znajduje konkurenta i sam stara się nakłonić ukochaną swoją, aby oddała innemu rękę i serce, bo Czesław jest hrabią i bogatym człowiekiem... Cyrano de Bergerac swatając Roxanę jest trochę śmieszny, pomimo tego, że Roxana, jego kuzynka, kocha tego pięknego Cyprjana, ale Zdzisław razem z całą swą szlachetnością jest dla naszych, dzisiejszych pojęć, poprostu chwiałami drażniący.

Oczywiście nie formułujemy tego jako zarzut przeciw komedii Fredry, gdy od dni dzisiejszych upłynęło sto lat zgóra, jakie dzieła nas od „Przyjaciół“ Fredry, być może, jakiś krytyk w r. 2033-im odkryje w „Adwokacie i różach“ Szaniawskiego lub „Uśmiechu losu“ Perzyńskiego większe paradoksy.

O ile atoli dzieje miłości Żofii i Zdzisława, którzy ostatecznie jedynie dzięki przypadkowi się łączą, mało nas dziś wzrusza! do całej galerii figur komicznych, ci Antenacy, Wtorkiewiczze, ta margrabianka Rozyna de Koniak Bobiné, ten Smakosz nie tylko nie przez ten wiek nie stracił, ale przeciwnie, można powiedzieć, cały swój cudowny,

fredrowski humor jeszcze wzmocnił, jak dobre wino lub miód najprzedniejszy.

Wogóle strona zabawna komedii uwypukla się tem pełniej, że wszystkie czułe sceny, nieporozumienia, ten pojedynk szlachetnych przyjaciół, przelicytowujących się w poświęceniu same nas dziś raczej bawia, aniżeli przejmują do głębi, dzięki temu wrażenie zyskało na jednolitości nastroju.

Mówi się przy każdej okazji wystawienia komedii Fredry, że brak nam dziś aktorów fredrowskich, że teatr zatracił styl Fredry.

Trudno zaprzeczać, że jest w tych utyskiwaniach część prawdy, ale nigdy nie może to być argumentem przeciw graniu Fredry. Przeciwnie nawiązanie tej nici tradycji jest koniecznością sceny polskiej, o ile mamy dojsz kiedykolwiek do teatru narodowego w Polsce. Trzeba zdawać sobie jasno sprawę z faktu, że wielka i wspaniała literatura romantyczna: „Dziady“, „Kordjan“, że nawet spuścizna Wyspiańskiego coraz mniej przekonywująco mówią będzie do tych pokoleń, dla których „urodzenie w niewoli, okucie w powiciu“ coraz bardziej stawać się będzie smutną prawdą. Naturalnie nie musimy tu obniżać wysokich walorów czysto formalnych i artystycznych tej literatury, mówimy o jej martyrologicznej ideologii. Natomiast komedie Korzeniowskiego, Fredry, nawet Zabłockiego, nie tylko nie oddala się, ale zbliża jeszcze bardziej do tych pokoleń którym wolno będzie mieć humor i śmiać się nawet z samych siebie. Niedawno Teatr Polski wystawił „Święta Joanna“. Stuchając tych wszystkich docinków i złośliwości, jakie Shaw mówi swoim rodakom, myślałem z zazdrością, jakiego trzeba zaufania we własne wartości moralne, jakiej pewności stanowiska pośród narodów przodującego, aby to znieść z humorem i śmiać się?... Gdyby autor polski powiedział połowę tego nam, byłibymy obrażeni, a gdyby to był pisarz obcy, sztuka jego nie dostalaby się wogóle przed rampe.

Ale miejmy nadzieję, że razem z „poczuciem siły“, o które modlił się Konrad w „Wyzwoleniu“ wzmnie się także nasze poczucie humoru i wtedy rdzenie polska komedia z naszych cech rasowych i narodowych wysnuta, musi nawiązać do tradycji Fredry do jego „Geldhabów“, „Jowialskich“, „Ciotni“! W tych utworach jak muchy w bursztynie zachowały się takie kapitalne typy, jak ów Sma-



1972-1

rekcję Okręgową Kolei Państw., którego wnętrze wdr.: 35 000 osób.

Pod koniec przemówienia zwrócił się z gorącym apelem do prasy.

Naczelnik Szczepanowski mówił o dodatnich wynikach pracy L. O. P. P.

W imieniu Syndykatu Dziennikarzy przemówił prezes B. Jarochoński składając imieniem Syndykatu zapewnienie popierania jak najżywczej nadal przez prasę akcji L. O. P. P.

Zebrań w miłym nastroju przeciągnęło się do późnego wieczoru (n.v.).

W Poznaniu cen nie podaje, bo z hoteli nie korzystam.

Do podanych cen dochodzi niejednokrotnie jeszcze za telefon dziennie zł 1.— oraz za opał dziennie zł 0,50 — zł 1.—, a poza tem jeszcze podatki, tak, że bez napiwków rachunek za dobę wynosi ca zł 15.—.

Moim zdaniem przedewszystkiem na punkcie cen należy szukać tej największej bolączki w hotelarstwie polskim.

Jeżeli w Szwajcarii i Niemczech przy ogólnych kosztach i podatkach we frankach szwajcarskich względnie markach niemieckich można dostać pokoje w pierwszorzędnym hotelu po fr. wzgl. Rmk 3,50, to i w Polsce cena pokoju z telefonem, światłem i opalem z bieżącą wodą nie powinna przekraczać zł 5.— na dobę. Pierwszy wyłom zrobił Hotel Europejski w Warszawie, który oddaje pokoje po zł 8.— (jest to też jeszcze za wysoko, jeżeli się uwzględni panujące warunki).

Dlatego też w imieniu tej rzeszy podróżujących, która jest skazana na podróżowanie i mieszkanie po hotelach, apeluje do Naczelnej Organizacji Przemysłu Hotelowego, aby kierowała się wzorem zagranicy i ceny pokoi w hotelach polskich podała gruntownie rewizji.

Pozatem powinna być uregulowana generalnie sprawa napiwków, bo obecnie zdarza się tak, że przy przyjeździe gościa pretensje do niego mają: portier, rachmistrz przedkładający rachunek, pokojówka, służący, obsługa, komisarz i boy. Chcąc te pretensje najskromniej załatwić, tak, aby nie było „żału do gościa“, kosztuje to zł 5,50 na dobę. Biewu.

Jerzy Koller.

Wielkopolska w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Kepno ku czci Marszałka

Tegoroczne uroczystości imieninowe ku czci Marszałka, zapoczątkował w Kepnie capstrzyk, który przy dźwiękach orkiestry straży pożarnej, blaskach pochodni i ogni sztucznych, przeszedł głównymi ulicami miasta. Na Rynku przed pięknie udekorowanym portretem Marszałka Piłsudskiego, odpiewano „Rotę”. Nazajutrz rano z wieży strażnicy odebrano hejnał a na główniejszych ulicach odbiorono pobudkę. Punktualnie o godzinie 11-tej rozpoczęło się w przedplacowym po brzegi kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Nowacki i w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, organizacje wojskowo-wychowawcze, oraz delegacje miejscowych towarzystw ze sztabami. Po nabożeństwie zakończonym odpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” przeddefilowały na Rynku przed p. starostą Dabrowieckim oraz przedstawicielami władz i urzędów, organizacje wojskowo-wychowawcze i przystosowania wojskowego i delegacje towarzystw ze sztabami. Szczególnie silny oddział Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, zwrócił na siebie uwagę dobrą swoją postawą. Wieczorem odbyła się w auli gimnazjalnej uroczysta akademja. Przemówienie uroczystościowe wygłosił p. dr. Konkiewicz z Poznania, który w dłuższym referacie zilustrował czyny i zasługi marszałka Piłsudskiego dla Polski. Dalszy program wypełniły produkcje muzyczne Seminarium Nauczycielskiego Mieskiego z Ostrzeszowa, śpiewy młodzieży gimnazjalnej i chóru męskiego Echo, oraz deklamacje uczennic i uczniów gimnazjum. Uroczystość, która zgromadziła liczną publiczność z miasta i okolicy, zakończono „Pierwszą Brygadą”. Miasto w dniu tym przybrało było sztabami o barwach narodowych.

Uroczystości 19 marca w Sremie

Tegoroczny obchód imienin Marszałka Piłsudskiego miał w Sremie charakter szczególnie uroczysty i podniosły. Przedewszystkiem stwierdzić należy udział całego społeczeństwa śremskiego w obchodzie, co świadczy o zupełnym, zrozumieniu i zwiastwie ideologii Dostojnego Solenizanta na miejscowym terenie. Domy były bogato przybrane sztabami o barwach narodowych, wzniesiono sztabami. W wielu zaś oknach wystawiono portrety Marszałka. Uroczystości rozpoczęły się już w sobotę. Rano młodzież była obecna na mszach św., poczem w poszczególnych aulach odbyły się odpowiednie akademje. Wieczorem wyruszyły równocześnie dwa pochody, które spotkały się na rynku, ustawiły się przed pomnikiem Powstania w czworobok. Rynek zaległy tłumy publiczności. Wśród niezamoczonej cisy padły tony hymnu narodowego, poczem orkiestry odegrały „Pierwszą Brygadę”. Następnie pochody, rozdzielni się, poszły głównymi ulicami miasta, zatrzymując się przed Starostwem oraz pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, gdzie odegrano hymn narodowy oraz Pierwszą Brygadę. Capstrzykom towarzyszyły tysiące rzesze publiczności. Budynki państwowe były rzeźbione światłami. Dalsze uroczystości odbyły się w niedzielę. O godz. 10 odbyła się w kościele parafialnym świąteczna msza św. Po nabożeństwie zgromadziły się pochody na rynku. Po przeglądzie zebrań oddziałów przez p. starostę Krykiewicza i towarzyszy p. pułk. Popelki oraz korpusu oficerskiego, wygłosił p. starosta Krykiewicz płomienne przemówienie, zakończone krzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta. Z kolei przemówił p. pułk. Popelka, dotając w żołnierskich słowach wyraz czci i wdzięczności dla Wodza. Jako trzeci wszedł na mównicę i przemawiał komendant pow. Zw. Strzeleckiego p. inż. Barcikowski. Z kolei nastąpiła uroczysta chwila składania przyrzeczenia na sztandar Zw. Strzeleckiego. W chwilę później zebrane oddziały utworzyły długi imponujący pochód z 3 orkiestrami, który wyruszył głównymi ulicami miasta przed pomnik Marszałka Piłsudskiego. Obchód popołudniowy zakończyła defilada wszystkich oddziałów wojskowych, strzeleckich, młodzieży oraz stowarzyszeń przed pomnikiem. Dalszy ciąg obchodu nastąpił popoł. w sali p. Salacińskiej. Reprezentowane były wszystkie sfery społeczeństwa śremskiego, bez względu na przekonania i poglądy. Uroczysta akademja zainicjowała gimnazjalna orkiestra odegraniem marsza fanfarnowego. Słowo wstępne wygłosił p. starosta Pow. BBWR, p. mec. Ekner. Następnie chór szkoły pod kierownictwem p. dyr. p. Ruty „Pierwszą Brygadę”. Z kolei uczennica V klasy szkoły powsz. Kieciówna wygłosiła piękne przemówienie do rodziców, czem zdobyła sobie niemiłą klaski. Niezwykle serdecznie zareagowała także publiczność na występie solowe p. Wandy Kędziórówny, która przy akompaniamencie p. prof. Sautera wykonała trzy utwory. Wśród entuzjastu obecnych wreczył p. starosta Krykiewicz artystce śliczny bukiet kwiatów. Dalszy ciąg programu wypełniło przemówienie p. prof. Zahradnika, występ chóru Szk. Podof. poczem p. Kędziórówna ponownie odp. dwie pieśni. Na zakończenie orkiestra gimnazjalna pod dyr. St. Ciesielskiego odegrała wiankę melodyj legionowych oraz „Pierwszą Brygadę”.

CZARNKÓW. Uroczystości imieninowe rozpoczęły w sobotę 18 bm. strzelaniem Związku Strzeleckiego pod hasłem: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Wieczorem odbył się capstrzyk stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych. Pochód przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się przed gmachem starostwa, gdzie p. starosta Boguszewski przyjął raport i wygłosił okolicznościowe przemówienie. W sam dzień imienin Marszałka wszystkie organizacje i przedstawiciele władz z p. starostą na czele wzięli udział w nabożeństwie, poczem odbyła się defilada. Po defiladzie odbyło się w sali Sejmikowej składanie życzeń dla Marszałka Piłsudskiego na ręce p. starosty. Wszyscy zebrani wpisali się na ozdobnym adresie, poczem przemówił p. dr. Smigielski, prezes pow. Rady BBWR. P. starosta podziękował w serdecznym przemówieniu, a na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana Prezydenta i Dostojnego Solenizanta. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, którą zajął p. burmistrz Ciepluch. Na program złożyły się produkcje muzyczne - wokalne, chór i orkiestry Seminarium Nauczycielskiego szkoły powszecznej i gimnazjum, referat członka Legionu Młodych leg. Kalisza oraz recytacja, odczytana przez leg. Smigielską. W akdemji wzięli udział liczne rzesze społeczeństwa.

BUK. Obchód imienin obchodzono niezwykle uroczysto. W sobotę o godzinie 20-tej odbył się capstrzyk przy dźwiękach orkiestry kolej. Następnie w niedzielę rano ruszył pochód z dziećmi z szkoły powszecznej do kościoła farnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie udał się pochód ulicami miasta i na rynku odbyła się defilada, którą zainicjowała zebrana publiczność. O godz. 17-tej rozpoczęła się uroczysta akademja w domu Katolickim, którą zajął p. Tadeusz Nowacki. Podczas przerwy przegrywała orkiestra kolej. Przyp. Wolsk. (x)

KOŚCIAN. W dniu 19 bm. odbył się w naszym mieście uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. O godz. 8.15 zebrały się organizacje P. W. i W. F. na placu Wolności i wyruszyły pod dowództwem por. Czarnego do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Na-

bożeństwo odprawił ks. pref. Berek. Po nabożeństwie odbyła się defilada organizacji P. W. i W. F. przed Komitetem obchodu z pp. starostą Narajewskim i majorem Kl. ciał, komendantem garnizonu na czele. O godz. 13-tej odbyła się uroczysta akademja w auli gimnazjum św. Stanisława Kostki. Akademję zajął p. hr. Żółtowski z Jarogniewic. Referat o Marszałku wygłosił p. mec. Rozwadowski, powiat. prezes BBWR. Dalszą częścią akademji były deklamacje i śpiewy. Udział publiczności był tak liczny, że duża aula nie wystarczała na pomieszczenie wszystkich obecnych.

WIELEŃ n/N. Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego miał w Wieleniu przebieg imponujący. Już w sobotę wiecz. odbył się capstrzyk, w którym wzięli udział miejscowe organizacje P. W., Zw. Strzelecki i Straż Graniczna. Nazajutrz rano na dziedzińcu szkoły powszecznej uformował się wspaniały pochód z udziałem przedstawicieli władz, społeczeństwa, związków i stowarzyszeń; i ruszył ulicami miasta, oświetlone przybranymi, do kościoła parafialnego na uroczystą mszę św. Po mszy udano się na rynek, gdzie p. mec. Gajewski wygłosił przemówienie, zakończone wzniesieniem okrzyku na cześć Dostojnego Solenizanta i odegraniem hymnu narodowego, poczem z okazji nadania Krzyża Zasługi jednemu ze strażników granicznych, przemówił p. kom. Popiel. W dalszym ciągu uroczystości pochód wyruszył

Spontaniczna manifestacja kresowego Zbąszynia

Zbąszyn. Nigdy dotychczas m. Zbąszyn tak uroczysto i przy niezwykle tłumnym udziale społeczeństwa tak miejscowego, jak i też z okolicznych wiosek nie obchodził imienin Marszałka Piłsudskiego, jak w roku bieżącym. Już w przeddzień odbyły się piękne uroczystości ku czci Wodza Narodu w poszczególnych szkołach, a wieczorem przebiegał przez rzeźbione iluminowane miasto capstrzyk, w którym uczestniczyło wojsko. Związek Strzelecki, Hufiec szkolny i Straż Pożarna z orkiestrą K. P. W. na czele. Nazajutrz już wczesnym rankiem poczęły padać poszczególne organizacje w stronę dworca, skąd o godz. 10 wyruszył olbrzymi pochód przy dźwiękach dwu orkiestr przez bogato flagowane ulice, do kościoła. Po Mszy św. odbył się na Rynku przegląd wojska i organizacji przez komendanta garnizonu, rotmistrza Hankischa, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Pierwszego Marszałka Polski. Z Rynku skierował się pochód ku pl. Wolności, gdzie odbyła się defilada przed komendantem garn. rtm. Hankischem i burmistrzem miasta, kpt. rez. Ferfetem. W międzyczasie kra-

na plac przed Sądem Grodzkim i tam p. burmistrz Wachowiak dokonał odświeżenia tablic nadających miejscu temu nazwę Placu Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem w sali p. Cynajka odbyła się uroczysta akademja.

ROGOŹNO uczciło dzień imienin Marszałka gremialnym pochodem wszystkich organizacji i szkół na Mszę św. do kościoła parafialnego. Po Mszy św. udali się wszyscy w pochodzie na Nowy Rynek, gdzie p. burmistrz Smukalski wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Po rozwiązaniu pochodu odbyła się defilada oddziałów P. W. pized p. kapitanem Formanowiczem, powiat. komendantem P. W. oraz przedstawicielami władz miejskich. W defiladzie szczególną uwagę licznie zebranej publiczności zwracał oddział „Strzelca” w sile 50 ludzi w mundurach pod bronią. Dziarska postawa strzelca, sprawom wykonaniem komendy zyskali sobie nasi strzelcy ogólną sympatię. Wieczorem w sali Hotelu Centralnego odbyła się uroczysta akademja. Przemówienie wygłosił p. mecenas Sławek. Na dalszą część programu złożyły się występy orkiestry seminaryjnej pod dyktando p. prof. Osmańskiego, zbiorowa melodeklamacja uczniów gimnazjalnych oraz obraz sceniczny pt. „Szafeńczy”. Udział w przedstawieniu wzięły panie Wierzbnowska i Kolanowska, panowie prof. Barszczyński, prof. Siekierski, Szmidt oraz członek oddziału Zw. Strzel. w roli chłopca Jacka.

żył nad miastem samolot B. Skórzewskiego. Po południu odbyła się dla ludności wiejskiej piękna akademja w sali Strzelnicy, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił ppor. rez. Just, nauczyciel z Zakrzewka. Wieczorem zaś obszerne sala Strzelnicy zapełniła się po brzegi miejscowym społeczeństwem z przedstawicielami władz wojskowych, sądownictwa, władz miejskich, urzędów i organizacji nauk. by na uroczystej akademji uczcić Wielkiego Budowniczego Państwa. Akademję zainaugurował wzniesieniem przemówieniem burmistrz miasta Ferfet, wznosząc okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta. Referat o Marszałku wygłosił naczelnik sądu grodzkiego p. Wróblewski. Następnie koło śpiewu „Halka”, pod batutą p. Dorożaty, odpiewało kilka utworów. Wygłoszone z wielkim odczuciem i zrozumieniem, deklamacje młodzieży szkolnej gorąco były oklaskiwane. Programu akademji dopełnił Związek Strzelecki odegraniem okolicznościowej sztuki, z której młodzi strzelcy znakomicie się wywiązali. Podniosła uroczystość zakończono odpiewaniem „Roty”.

Jak Ostrów uczcił dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski

Ostrów. Dzięki inicjatywie nieustraszonego Związku Legionistów i pomocy Komitetu Obywatelskiego, dzień Imienin Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego w roku bieżącym wypadł wspaniale. Już od sobotniego południa zauważyć można było gorączkową pracę przy dekoracji ratusza, prowadzoną pod kierownictwem pp. mjr. Małstalskiego i inż. Bogackiego. Na domach zawisły flagi, w oknach pojawiły się girlandy, portrety Marszałka i godła Państwowe.

O godz. 18.30 przy dźwiękach orkiestry wojskowej K. P. W. Ognisko Warsztatów Wagon i Dworcowego oraz Strzałackiej, wkraczają bataliony 60 p. p. dywizjon 25 pol., pluton łączności, oddziały Zw. Strzeleckiego, P. W. K. P. W. drużyny ratownicze, oddziały straży pożarnej, hufce szkolne i t. d., otoczone wstęgą pochodni. Oddziały ustawiają się w czworobok. Słychać słowa komendy. Od ratusza bije tona. Portret Marszałka zalewa struga światła, migocą świece w oknach mieszkań prywatnych, na trybunie wchodzi dowódca garnizonu płk. Walczak, przemawiając w gorących słowach do żołnierzy. Przemówienie kończy okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pana Prezydenta i Dostojnego Solenizanta. Orkiestra gra Hymn Państwowy, wojsko prezentuje broń. Z kolei orkiestry poszczególne wykonują po jednym utworze muzycznym, kończąc pieśnią: „Wszystkie nasze dniennie sprawy”.

O godz. 20-tej w sali Teatru miejskiego zostaje urządzona uroczysta Akademja dla Wojska, Policji Państw., Straży Granicznej i Oddziałów P. W., na którą złożyło się przemówienie mjr. Nowaka, wiceprez. Oddz. Związku Legionistów Polskich,

żywe obrazy, taniec nastrojowy oraz 1-aktówka: „Zareczyny pod kulami”.

Dnia 19 b. m. o godz. 12 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, poczem odbyła się defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych.

O godz. 15-tej odbyły się zawody strzeleckie, o przechodnią nagrodę Zw. Legionistów Polskich dla najlepszego męskiego zespołu strzeleckiego. Nagrodę zdobył zespół Zw. Strzeleckiego Ostrów, bijąc liczne zespoły P. W., K. P. W., Zw. Rezerwistów i t. p.

O godz. 20-tej odbyła się uroczysta akademja w sali Teatru Miejskiego, na którą przybyło przeszło 1200 osób. Po przemówieniu prezesa rady pow. BBWR p. J. Lipskiego i odegraniu Hymnu Państwowego, wygłosił wspaniały referat o ideologii Marszałka p. poseł Ulrych z Kalisza, nagrodzony licznymi oklaskami. Następnie chór K. P. W. „Halka” odpiewał dwie pieśni Dunieckiego i Lachmana. Po krótkiej przerwie zespół strzelczyń tuł oddziału żeńskiego, odtńczył taniec nastrojowy — układu p. prof. Rościszewskiej.

W dziale koncertowym p. W. Szwarzewska odegrała na fortepianie Chopina: Etude „Ges-dur” i „Scherzo” h-moll, p. Wyrzykowska zaś odpiewała pieśni Niewiadomskiego.

Program zakończyły żywe obrazy układu p. arch. Freudenreicha, odtworzone przez Legion Młodych, K. P. W. ognisko Warsz. wag. i męski oddział Zw. Strzeleckiego, ilustrowane deklamacją pp. asp. Zaprzalskiego, Jokska, Drygały i Przybyła.

Hymn Państwowy zakończył podniosłą uroczystość. (A.)

Orkiestra Sokoła na czele olbrzymiego pochodu w Opalenicy

Opalenica. Miasto nasze godnie uczciło dzień imienin Wodza Narodu. W przeddzień odbyły się uroczyste nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta, w którym wzięła udział działowa szkolna. Po nabożeństwie odbył się w szkole poranek dla dzieci. W dniu 19-go zebrali się organizacje społeczne ze sztabami i oddziały przysposobienia wojskowego i udały się w pochodzie przy dźwiękach orkiestry miejscowego „Sokoła” do kościoła na mszę św., która na intencję Dostojnego Solenizanta odprawił ks. Dz. Chudziński. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz, poczem udał się pochód na salę p. Doudiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja. — Słowo wstępne wygłosił prezes miejscowego oddziału Z. S. p. Woźniak, a odczyt o Mar-

szalku wygłosił nauczyciel p. Cywiński. Szereg śpiewów i deklamacji wykonały dzieci szkolne. Na zakończenie wykonał członkowie Z. S. żywy obraz, podczas którego prezes p. Woźniak wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta i Dostojnego Solenizanta, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

W czasie uroczystości odbyła się dekoracja sześciu członków Związku Weteranów Powstań Narodowych, Medalem Niepodległości, której dokonał po odpowiednim przemówieniu wiceprezes zarządu Związku Woje p. major dr. Rola-Szadzowski. Do dekorowanych przemówił następnie p. referendarz Zieniewicz, który uczestniczył w uroczystości w zastępstwie p. starosty.

Dzień Imienin Marszałka w powiecie obornickim

Oborniki. Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego obchodzili Oborniki i powiat obornicki wyjątkowo uroczysto. W Obornikach odbył się dnia 18 bm. capstrzyk, który się zakończył przy rozpalonym stosie na rynku, gdzie przemówił w mocnych słowach do licznie zebranych tłumów dyrektor gimnazjum Józef Jentsch. Po okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończono uroczystość chóralnym śpiewem „Roty”. — W dniu 19 bm. odbyła się przed południem uroczysta suma w obecności władz rządowych, wojskowych i licznie zebranych organizacji społecznych ze sztabami. — Tegoż dnia wieczorem o godzinie 8-mej odbyła się uroczysta akademja w sali p. Kłosowej. Zajął ją demje pow. prezes Strzelca major rez. Antoni Krunke, kończąc przemówienie swoje okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Mar-

szalka Józefa Piłsudskiego. Dłuższy referat okolicznościowy wygłosił dyr. gimn. Józef Jentsch. Deklamacje, produkcje muzyczne kółka „Moniuszko” i śpiewy kółka śpiewaczego „Cecylii” dopełniły programu. Na zakończenie uroczystości zaśpiewała wypelniona po brzegi sala hymn „Boże coś Polskę”. Akademję zaszczylił swoją obecnością naczelnik wydziału woj. Poznańskiego p. Dr. Maksymilian Krygier i Rudek. — W Murowanej Goślinie odbył się równie uroczysty obchód, na który złożyły się: nabożeństwo, defilada, akademja uroczysta i obiad żołnierski dla członków P. W., którzy stanęli do defilady w liczbie 300. Defiladę odebrał zastępca starosty powiatowego p. ref. Józef Karasiewicz, referat podczas akademji, w której wzięły udział tłumy publiczności, wygłosił dyr. gimn. Józef Jentsch z Obornik.

KROTOSZYN. Uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego wypadła bardzo uroczysto. W sobotę 18 odbył się capstrzyk, który się rozpoczął przemówieniem p. pułk. Ocetkiewicza i p. burmistrza Fenrycha przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę 19 odbyła się msza polowa na dziedzińcu koszar im. Kościuszki, którą odprawił ks. wikary Nogała. O godz. 11 odbyła się defilada przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. O godz. 14.50 odbyło się otwarcie świetlicy żołnierskiej przy ul. Rawickiej, gdzie przemawiał p. pułk. Ocetkiewicz, oraz nastąpiło odświeżenie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, następnie odbyła się akademja żołnierska dla wojska i oddziałów P. W., na której przemówienie wygłosił p. major Korsak. Wieczorem odbyła się w hotelu Wielkopolskim akademja dla obywatelstwa z współudziałem orkiestry wojskowej 56 pp., chóru seminaryjnego oraz solowych występów muzycznych. Przemówienie o Marszałku Piłsudskim wygłosił mecenas dr. Pawłowski.

STRZELNO. W sobotę, dnia 18 bm. odbyła się w sali p. Piatkowskiego uroczysta akademja ku czci Dostojnego Solenizanta. Zajął ją p. mec. Dzik, prezes oddz. Związku Strzel. Referat wygłosił ref. wych. mag. fil. Szczepański, prócz tego Tow. Śpiewu „Harmonia” i chór dzieci szkoły powsz. wykonały kilka pieśni. Na zakończenie strzelcy oddz. Z. S. wygłosili deklamacje zbiorowe. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka.

KOŹMIN. Uroczystości rozpoczęły się w sobotę, porankami szkolnymi. Wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk. Przy dźwiękach orkiestry, w zwartym szyku, pod komendą por. rez. Ustasiaka, oddz. P. W. szkoły ogrodniczej, Zw. Strzeleckiego, P. W. Szkoły Dokształcającej, P. W. Kolejowe itd. przemarszerowały ulicami miasta. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem „Wolności”, gdzie odpiewano hymn narodowy, poczem przy blaskach pochodni i ogni sztucznych, przemarszerowano dalej, aż do placu Zamkowego. Tam capstrzyk zakończono. W dniu 19 bm. rano wysłuchano Mszy św. Popoł. odbyła się w ogrodzie p. Wolskiej strzelanie, zorganizowane przez Związek Strzelecki, oddz. Koźmin, pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Strzelanie cieszyło się wielkim powodzeniem. Wieczorem odbyła się w wspaniale przybranej sali p. Grodzkiej uroczysta akademja. Uroczystość rozpoczęło odpiewaniem „Pierwszej Brygady”. Na stepnie p. dr. Synoradzki w subtelnie przemysłanym i pięknie wygłoszonym referacie nakreślił sylwetkę Dostojnego Solenizanta oraz Jego ogromne zasługi. Następnie chór szkolny pod bat. p. Matysiaka wykonał kilka pieśni. Dzieci szkolne wygłosiły okolicznościowe wiersze, przy czem na wyróżnienie zasługuje 7 letni uczeń Czerniak, za ślicznie wygłoszony wiersz o „Komendancie”. W końcu p. St. Wojciechowski, prezes Związku Strzeleckiego wygłosił przemówienie, wyrażając cześć i hołd Twórcy i opiekunowi organizacji strzeleckich i wojskowych. Okrzykiem na cześć Marszałka — raz odpiewaniem hymnu narodowego zakończono podniosłą uroczystość.

BARCIN. W przeddzień imienin odbył się capstrzyk ulicami miasta, w którym wzięli udział organizacje przysposobienia wojskowego i przedstawiciele władz miejscowych. Nazajutrz — krótko przed godziną 11 wyruszył wspaniały pochód z orkiestrą strażacką na czele do kościoła w celu wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie. Uroczystość przedpołudniową zakończyła defilada przed przedstawicielami władz miejscowych. Popołudniu udano się do strzelnicy Sokoła, gdzie odbyło się strzelanie o odznaki sportowe oraz inne uroczystości. Wieczorem w sali p. Kletkego odbyła się uroczysta akademja.

ODOLANÓW. Uroczystości imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w sobotę — 18 bm. akademja szkolna, w której wzięli udział, prócz odolanowskiej, szkoły z całej parafii. Po zagajeniu przez kierownika szkoły p. Kolanego, wygłosił referat naucz. p. Wojtasik, poczem dzieci odegrały kilka obrazków scenicznych. Wieczorem odbył się capstrzyk z udziałem kolejowego przysp. wojsk., Hufca Szkolnego, Straży Pożarnej, Poczt. Przysp. Wojsk. i in. Czterdzieści pochodni przyswiecało pochodowi, który okazywał wznajętsze ulice miasta, udał się na rynek, gdzie nastąpiło przemówienie p. mec. Ertela. W niedzielę odbyła się uroczysta Msza św. w kościele farnym, wieczorem zaś akademja. Przewodniczącą komitetu uroczystościowego p. mec. Ertel nieustraszonego działacza społecznego na tut. terenie, wygłosił słowo wstępne, poczem nastąpił referat p. insp. szkolnego dr. Sperczyńskiego. Na zakończenie odpiewano „Pierwszą Brygadę”.

POBIEŻDZKA. Dnia 18. bm. działwa szkolna po wysłuchaniu Mszy św. zebrała się w sali p. Stachckiego i wypełniła program uroczystości śpiewami i deklamacjami. Przemówienie wygłosił nauczyciel szkoły p. Synpiński. Dnia 19 zaczęły napływać do Pobieżdzka umundurowane oddziały Z. S. i P. W. z okolicznych wiosek. Po uprządkowaniu się ruszył pochód z muzyką na Mszę św. do kościoła. Po Mszy św. i defiladzie pochód i licznie zebrani obywatele wypełnili po brzegi salę p. Wojtkowiaka, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Program wypełniły śpiewy, deklamacje, gra orkiestry oraz przemówienie okolicznościowe, które wygłosił p. Kutya z Poznania. (x)

NOWY TOMYŚL. Obchód imienin urządzony staraniem Komitetu Obchodów Narodowych wypadł okazale. W przeddzień odbył się capstrzyk z udziałem miejscowych organizacji. W niedzielę o godzinie 10 ruszył imponujący pochód z orkiestrą na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Cwiejkowskiego, poczem pochód ruszył na Nowy Rynek, gdzie p. starosta dr. Cichowski odebrał defiladę, poczem wreczył Krzyż Zasługi zasłużonemu i znanemu sportowcowi i komendantowi Zw. Strzel. Bukowiec p. Balcerkowi. Następnie odbyła się w sali „Kresowianka” uroczysta akademja, na wstępie której zastępca burmistrza p. W. Wydra wygłosił podniosłe przemówienie. W dalszym ciągu programu dzieci szkolne odegrały obrazek sceniczny. „Chopin” odpiewał „Pieśń o orle”, nastąpiły trzy deklamacje, poczem „Chopin” odpiewał jeszcze „Wiankę pieśni legionowych”. Odpiewaniem „Pierwszej Brygady” zakończono tą podniosłą uroczystość.

ŻERKÓW. W niedzielę dnia 19 bm. odbyła się w Żerkowie ku czci Marszałka Piłsudskiego uroczysta akademja przy tłumnym udziale społeczeństwa miejscowego i okolicy. Po zagajeniu akademji przez p. kier. szkoły p. Wajdę wygł. przemówienie o życiu i czynach Marszałka p. dr. Jachowski. Po przemówieniu wygłosiła młodzież dwie deklamacje, poczem nastąpiła część muzyczna. Całość wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie. (x)

DOLSK. Związek Rezerwistów przy współudziale Szkoły w Dolsku urządził dnia 18 b. m. uroczystą akademję, poprzedzoną capstrzykiem z pochodniami przez miasto. Akademję zajął kierownik szkoły p. Buck poczem odpiewała szkoła kilka patriotycznych pieśni i wygłoszono kilka okolicznościowych wierszy. Na zakończenie odpiewano Rotę.

RAKONIEWICE. Wspaniała uroczystość poświęcona imienin Marszałka Piłsudskiego urządziło w dniu 18 bm. kierownictwo tuł. 7 klasowej szkoły. Już od rana zgromadziły się dzieci w tutejszym kościele parafialnym wraz z nauczycielstwem, przedstawicielami władz i urzędów, aby wnieść modły za zdrowie i długie lata życia Kochanego Wodza. Po nabożeństwie odbyła się w szkole akademja poprzedzona przemówieniem nauczyciela p. Rola. Następnie śpiewał chór pod kierunkiem nauczyciela Andresa. Uroczystość zakończono odpiewaniem „Brygady”.

DAKOWY SUCHE. W poniedziałek, 20 bm. odbyła w naszej wiosce akademja pod protektoratem insp. p. Sicińskiego. Zagali akademję miejscowy soltys Gawron. Na program złożyły się okolicznościowe pieśni, odśpiewane przez miejscowe towarzystwo śpiewu i szkolny pod batutą p. kierown. Cybińskiego, deklaracje dzieci szkolnych i wreszcie referaty p. Kliszyńskiej p. kierown. Cybińskiego. Pięknie przybrana klasa, w której się odbyła uroczystość z trudnością zdołała pomieścić licznie przybyłych gości. Między innymi przybyli p. insp. szkolny Siciński, ks. prob. Tomaszewski, dr. dr. Ostrowski, właściciel dóbr Dakowskich p. Janiński, dyr. tych dóbr p. Smolarz, instr. oświaty p. szkolnej na powiat nowotomyski p. Michalik, wójt na wód bukowski, okoliczne nauczycielstwo i urzędnicy gospodarczy. (x)

KAMIEŃC. W sobotę, dnia 18 bm. po nabożeństwie zebrało się społeczeństwo tutejsze w szkole miejscowej, gdzie sekr. Koła Z. S. p. Minta wygłosił referat o życiu i działalności Marszałka Piłsudskiego. Po kilku przesłankach żołnierskich wianki legionowej oraz deklaracji dzieci szkolnych, odśpiewano hymn narodowy na zakończenie uroczystości. (x)

KROBIA Jak i wioski okoliczne, należące do tej parafii uroczystości obchodzili dzień Imienia Wodza Narodowego. W sobotę po Mszy św., w której brały udział wszystkie dzieci szkolne, odbyła się akademja, na której wstępne wygłosił kierownik szkoły p. Kokociński. W niedzielę miejscowe organizacje, oraz okoliczne związki strzeleckie i stowarzyszenia zebrały się w pochodzie, który udał się na nabożeństwo. W pochodzie wzięło udział około 220 zorganizowanych członków. Po nabożeństwie nastąpił pochód przed ratusz, gdzie przemówił dowódca kompanii por. Lange z Ponieca, poczem odbyła się defilada, którą odebrał p. por. Lange. Następnie odbyła się akademja, w której wzięło udział około 800 osób.

KISZKOWO. Z inicjatywy Związku Strzeleckiego w porozumieniu ze szkołą, wójtostwem i miejscowymi towarzystwami odbyła się w dniu 19 marca akademja ku czci Marszałka. Akademję zagali p. Czosnowski, prezes Tow. Przemysłowców — referat wygłosiła nauczycielka p. Załuska. Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko” pod kierownictwem p. Michałaka odśpiewało szereg pieśni patriotycznych. Również działowa szkolna odśpiewała kilka pieśni, wygłosiła deklaracje. Następnie w podniosłym nastroju zebrań odśpiewali „Rotę”. Cała akademja odbyła się przy niezwykle licznych udziałach wszystkich sfer społeczeństwa miejscowego.

NOWE MIASTO. Po uroczystym nabożeństwie, w którym wzięła udział działowa szkolna miasta i okolicy, obywatelstwo i przedstawiciele urzędów i władz z miejscowym burmistrzem p. Sarnowskim na czele odbyła się akademja w sali p. Szymankiewicza. Akademja wypadła imponująco. Burza oklasków nagrodziła deklarację 6 letniego Benia Szymankiewicza, syna miejscowego obywatela. Referat o życiu i zasługach Marszałka wygłosił kierownik szkoły p. Kedziński. Podczas akademji przygotowała orkiestra miejscowego Związku Strzeleckiego. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy. (x)

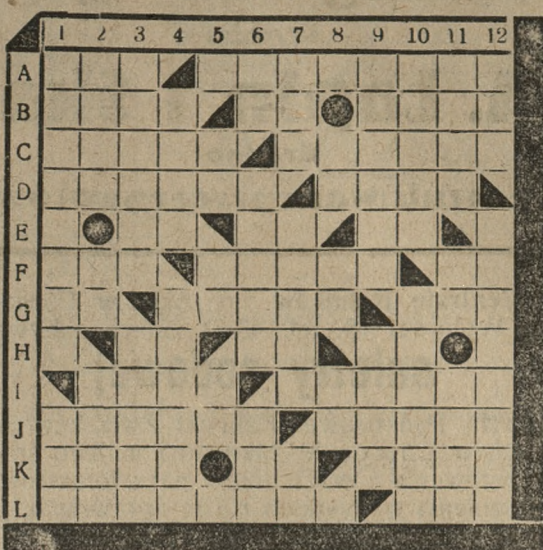
NEKLA. Uroczystości obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego w tut. wiosce wypadła bardzo imponująco. Wiele budynków obywatelstwo udekorowało chorągiewami o barwach państwowych, a miejscowe oddziały Z. S.; niejednolite i żeński urządził przemarsz przez wieś na nabożeństwo. Wieczorem w sali p. Szurkowskiego urządzono uroczystą akademję. Referat wygłosił kierownik szkoły p. Wróblewski, który na zakończenie wniósł okrzyk na cześć Solenizanta, który przez obecnych w liczbie około 80 osób został entuzjastycznie podniesiony. Następnie do amatorów oddziałów pod reżyserją prezesa żeńskiego, p. hr. Zółtowskiej i p. hr. Platara odegrała sztukę „Stary Mundur” oraz wykonano żywy obraz ze śpiewami w oświetleniu bengalskich ogní pt. „Wizja Szydłach”. Całość wypadła imponująco, czego dowodem były niejednolite oklaski. Wyrazić należy uznanie dla p. hr. Zółtowskiej, która przez swoje poświęcenie dla sprawy, przyczyniła się w znacznej mierze do uświetnienia uroczystości w tutejszej wiosce. (x)

KCYNIA. Tegoroczna uroczystość imienia Marszałka Piłsudskiego wypadła wprost wspaniale. Uroczystość rozpoczęła dnia 18 marca capstrzykami z orkiestrą, w których brały udział: Związek Strzelecki, Kompania P. W., Związek Pocztców i Związek Kolejowców. Capstrzyk zakończono odśpiewaniem „Roty”. Następnego dnia 19-go marca o godz. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele poklasztornym. Po nabożeństwie przeszedł pochód przez miasto na rynek, gdzie do zebranych przemówił p. mec. Zagrodzki. Uroczystości zakończono odśpiewaniem „Roty”. W czasie uroczystości miasto było udekorowane sztandarami, a niektóre budynki były iluminowane. Najciekawszym wyglądem magistrat, na którym widniał portret Ciesigodnego Solenizanta. Do tak udatnej uroczystości przyczynił się Komitet Obchodu w osobach: burmistrza Pieprzka, dr. Dulońskiego, nac. Wyrzy, kup. Nadolnego, nac. Ławniczaka i nac. Tanasia. (x)

WITKOWO. Obchód imienia Marsz. Piłsudskiego odbył się jak na tut. miasteczko b. uroczyste. Dn. 18 bm. wieczorem przeszedł capstrzyk ulicami miasteczka, śpiewając piosenki wojskowe. W niedzielę, 19 bm. w południe odbyła się w domu katolickim uroczysta akademja. Wielki entuzjazm wśród zebranych wywołały deklaracje oraz śpiewy dzieci szkolnych. Program akademji uświetniły uroczyste uczennice tut. szkoły gospodarczej deklaracją oraz odśpiewaniem porywającej piosenki bołowej.

Rozrywki umysłowe

110. KRZYŻÓWKA



Poziamo: A1 bohaterka „Chaty za wsią” — A5 wychodząca — B1 poprzeczny drog u masztu — B6 zaimek — B9 walka, zapasy podczas igrzysk w Grecji; C1 prawy dopływ Kury — C7 dobra ziemskie, rządowe; D1 członek konspiracyjnego związku chińskiego, dążący do izolacji Państwa Niebieskiego — D8 dorocznicy dzieci: E3 skróty handlowy (firmy) — E6 inicjały pierwszej poetki Polski piszącej po polsku — E9 dwie równe spółgłoski; F1 marzenia sennie — F5 wyspy na Atlantyku — F11 nuta; G1 litera fonetycznie — G4 miasto we Włoszech półn. — G10 bryła lodu (wspak); H3 litera fonetycznie — H6 przykład — H9 mieszkanie pszczoł 12 wyspa koralowca 17 wysiści wioślarskie; J1 wódz kozacki (3=4) — J8 imię meskie (zdrobniale); K1 pole orne — K6 „i” w języku — K9 pora dnia; L1 inaczej miłośnicy, zwolennicy — L10 „nie” w języku obcym.

Pionowo: 1A ornamenty, ozdoby — 1J papuga; 2A liczba — 2F przykład; 2I drobna cząsteczka; 3A imię dwóch greckich bohaterów z pod Troi — 3I długi futrzany szal; 4A prawa odnoga Donu (bez ostatn. litery); 4G substancja lotna o przyjemnej woni; 5C litera fonetycznie (wspak) — 5F miara powierzchni — 5I nuta; 6A jednostka oporu elektrycznego (wspak) — 6D pewność siebie, animusz — 6J rzeka w Polsce; 7A pierwiastek chemiczny — 7E starogermański bóg piorunów — 7K inicjały przyjaciela Mickiewicza; 8C rzeka w Rosji — 8F bóstwo Egipcjan — 8I litera fonetycznie; 9A 1000 — 9I literackiej — 9H ziemia nie uprawna; 10A pośrednik — 10G członek szczepu germańskiego; 11A nabożeństwo przed nieporami — 11F dwie równe spółgłoski — 11I rodzaj głosu (bez ostatn. litery); 12A inaczej głosy (bez ostatn. litery) — 12E słownik.

I. Jakubowski — Poznań.

ROZWIĄZANIA Z NR. 59

Sylabówka:

„Premje za uważne i pilne czytanie drobnych ogłoszeń”. Penny, robot, etyka, melon, jatk, Euterpe, zachód, amator, uso, Wsielub, arkan, żetony, niemiec, Enoch, istota, pedagog, łakomi, loco, nawias, Elizeusz, cienie, zieleń.

Z Tow. Ziemiannek

Staraniem Katolickiego Związku Polek odbędzie się w dniach 1, 3 i 5 kwietnia o godz. 18-tej w sali Z. Collegium Minus wykłady liturgiczne dla inteligencji, połączone z pokazem obrazów świetlnych i muzyką liturgiczną.

Tematy poszczególnych wykładów podane będą w gazetach. Wstęp 50 groszy.

Przypominamy raz jeszcze naszym członkom, że walne zebranie Tow. Ziemiannek Wlkp. odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 10.30 na sali w domu św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiej 22, (dawn. Hotel Rzymski). Zebranie poprowadzi Msza św. w kościele św. Marcina o godz. 9.30. Prosimy o jaknajliczniejszy udział. Zniżki kolejowe zapewnione do 31 bm. włącznie.

Walne zebranie Kółek Włościanek Wicepatronatu Strzeleckiego odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 15-tej na sali p. Schelisa w Strzelnie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie gości. 2. Wybór prezydium. 3. Sprawozdanie z calorocznej działalności Kółka. 4. Referat p. Ajdukiewiczowej z Inowrocławia „O bieliznie”. 5. Referat p. Kozłowskiej z Poznania „Hygiena dziecka”. 6. Komunikaty Wicepatronatu. 7. Wolne głosy. 8. Zakończenie.

Po zebraniu wspólny podwieczorek i uroczajcenia. O liczny udział uprasza Marja Skrzydlewska — Wicepatronka.

Koło konińsko-stupeckie donosi nam, że ostatnie zebranie odbyło się w Katowicach przy udziale 11 członków. Przewodniczącą p. Chrzanowską z Miecinowicz omawiała zebrania poznańskie, poczem poszczególnie członkinie referowały sprawy charytatywne Koła. I tak

Rozstrzygnięcie konkursu bridżowego

ogłosimy w num. z datą na 29 bm. który ukaże się we wtorek

w Słupcy obdarowano na gwiazdkę 150 najbiedniejszych dzieci szkolnych, — w Ślesinie rozdano podarunki 50 dzieciom, a następnie urządzono wspólnie z Czerwonym Krzyżem wile dla 200 biednych. W cukrowni Gosławice dostało gwiazdkę 20 rodzin i około 60 dzieci.

W dalszym ciągu zebrania p. Chrzanowska wygłosiła pogadankę na temat opatu i sposobu ogrzewania mieszkań, poczem panie przedstawiły wyniki swoich obliczeń kosztów obiadu z 3 dań na 5 osób.

Ustaleniem daty następnego zebrania zakończono obrady.

W dniu 16 bm. odbyło się zebranie organizacyjne krotoszyńskiego Koła Ziemiannek, które ukończyło się następująco: Krystyna Chelkowska — przewodnicząca, dr. Wyszyńska — wiceprzewodnicząca, p. Kubicka — skarbniczka, p. D. Lossow — sekretarka, p. Gładyszowa — delegatka do sekcji pedagogicznej, p. Leleszowa delegatka do sekcji ekonomicznej.

Omawiano sprawy organizacyjne Koła, sprawę biblioteki ogólnej i dyskutowano nad projektem założenia sklepu Ziemiannek na Helu, która to kwestia wywołała duże zainteresowanie wśród obecnych pań. Zebranie zakończono pokazem kilku nowych przyrządów z zakresu gospodarstwa domowego.

W niedzielę dnia 26 marca o godz. 11.30 nastąpi otwarcie Wystawy Przemysłu Polskiego w Kościele na sali Hotelu Victoria. Wystawa ta urządzona staraniem Czytelni dla Kobiet potrwa do 30 marca. Projektowane jest wyświetlanie propagandowych filmów, jak również wygłoszenie wykładów.

W środę dnia 29 marca mówić będzie w Radio o godz. 14.15 przewodnicząca Młodych Ziemiannek p. Iza Kurnatowska o roli Ziemiannki w L. O. P. P.

Kto wygrał na loterii?

W czternastym dniu ciągnięcia 5 klasy 26-tej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 250 zł na N-ry: 33 147 200 24 36 312+ 62+ 833+ 87 1004+ 22+ 88 151 94 229+ 31 35+ 382+ 440+ 648 95+ 2113 98 289+ 421+ 61 71 503 600 01 832 021 94 3096 258+ 315 525 30 42 843 923 4025 49 104 73 366 423 546 640 732 944 5004 113+ 31 263 313 51 470 565 770 71 82 6071 77 302 55 425 27 526+ 55 725 960 71+ 7051+ 68 103 234 58 493+ 99 623 8035 42 150 31 417 45 75 461 501 02 25 620 798 801 24 37+ 71 9091+ 180+ 260 368 519 37 674 717 86 814 10024 70+ 134+ 246 448 817 70 11080+ 184 357 418+ 64 541 611 17 712+ 817 12132 98 235 43 68 461 531 678 700 923 13642 94+ 875 999 14053 57 219 83+ 379+ 514 621 66+ 84 702 841 99 15031 156 311+ 445 567 44 76 92 682 755+ 807 968 16075 115 45 47+ 97 214 478+ 88+ 690 764 84 945 17064 76 209+ 22 329 44 489 650 72 711+ 92 951 18268 442 74 602 706 844 19031 109 206+ 422 92 548 669 880 20063 91+ 539 758 863 915 21029 94+ 241 98 444 60315 30 872 938 22023 316 416 633+ 739 827 63 967 23221 56+ 306 86 418+ 24 640 957 24003+ 49 62 112 70 80 85 371 400 563 604 92 789 887 915 25025+ 82 98 286 345+ 60 429+ 36 51 81 90+ 93 569 644 776 918 46+ 96 26019 50 407 64 65 509+ 59 27087 95 382 717 34 869 28003 10 46 170 90 218+ 88 441 666 807 962 29002 75 108 75 456+ 80 648 728+ 56 870 76 30061 71 103+ 275+ 415 550+ 64 92+ 649 850 960+ 98 31009 74 108 43 70 30 254 75 934 32077 232+ 50 345 96+ 590+ 656 752+ 783+ 89 868 81 88 33093 146 201+ 89 92 348 406+ 63 587 93 616 34092 258 95 363 71 437 577 95 796 35211 366 400+ 14 43 46 70 91 573 76 634+ 82 849 59 36017 126 341 42 412 513 664 790 97+ 860 92 924+ 77 37016+ 103 92 212 581 653 782 893.

33266 364 76 413 55 755 870 98 941 67 39044 71 79+ 270 404 99 510 29 726 928 33 40127 278 363 498 501 09 83 647 702 41051+ 89+ 216 423 582 804 42 930 42020 45 115+ 58 281 321 45 81 416+ 569 689 707 855 905+ 43351 436 583 94 640 734 959 44218 33 425 55 530 637 94 847 83 967 45005 191 94 201 511 69 666 772 807 64+ 81 992 46212 41 42 326 553 55 674 713 45 807 94 932 39+ 47048 66+ 91 166 313 493 94 634+ 46 77 758 800 11 953 56 48026 31 65 221 339 43 409+ 21 29+ 86 565 70 74 782 997 49119 93 201 508 69 628 721 803 28 936 62 50366 77 431 570 717 33+ 51112 451 69 96 586 97 734 843 988 52141 45 47 75 328 87+ 599 685 91+ 716 38

43 94 53124 80 95 266 336 429 57 714 841+ 908 23 91 54212 55 74 328 94 547 628 769 55228 337 62+ 89 600 86 97 728 84 801 33 84 56086 88 216+ 348 401 88 535 45 49 87 93-743 886 57008 70 187 294 420 45 519 20 23 683 750 813 58024 339+ 449+ 73 507 44 68+ 84 90 723+ 63 938 72+ 927 59232 335 77 84+ 419 68 537 70 641 56 744 66 801 67 955+ 98 60148 339 47 462 853 89 910 61113+ 298 319 513 54 98 616 751 67 62084 106 33 260 342 421 37 87 512 686 727 73 827+ 42+ 87 920+ 64 79+ 63061 146 354 580+ 92 770+ 79 808 34+ 901 19 64028+ 81 123 547 60 614 34 88 862 65145 62 315 65 76 94 435 514 605 746 64+ 842 929 66209+ 312 38 462+ 89 522 886 964 67088 265 382 265 382 469 509 58+ 615+ 728 89 867 93+ 989 68098 146+ 78 457 72+ 655 74 755 81 978 97 69151 68 253 312+ 97 444+ 532 668+ 849 937 68 70156 81 89 98 237+ 503 31 636 44+ 74+ 796 71200 05 23 26 362+ 441 512+ 50 53 62 78 645 716 34 823 41 72117 39 252 321 47 443+ 679 747 983 73029+ 150 298 406 572 629 38 84 821 970 92 74099 198 283 475 77 680 963 75167 213+ 14 20 57 557 79 725 53 74 842.

76004 06+ 10 12 83 97 343 498 567 616 732 98+ 868 942 77145+ 212 314 545 57 59 672+ 752 919 78109 365 548 919 50 79051 108 29 205 29 45 683 730 31 810 31 801186 304+ 419 500+ 46 610 30 790 857 927 81046 121 38+ 423 76 534 759 875+ 97 82170 256 324 20 494 534 51 617+ 91 727 45 886 83042 196 352+ 598 712+ 33 867 929 84032 106 220 51 322 29 483 666+ 849+ 028 85153 202 20 327 415 35 52+ 506 620 751 06 86069 216 60 90 352+ 513 668 900 62 87013 37 78+ 203 09+ 74 321 536 75 645 78 84+ 775+ 868 919+ 88178 262 96 359 695 851+ 914 74 91 89223 72 97 428 509 76 631 789 822 823 93 90131 252 412 68 626 68+ 703 871+ 924 91250 333 98 407 530 37 653 93 763+ 898 92245 60 459 80 501 21 73 633 48 840 93043+ 132 263 349 82 88 490 885 94102 20+ 38 65 69+ 84+ 201 31 35 52 58 61 493 624 718 903 95292 301 97+ 438 548 99 605 773 968 72 96106 76 208 388+ 425 94 541 69 77 615 22 46 712 97082 165 426 501 08+ 40+ 42+ 982 84 98046 205 451 88 95 531 42 837+ 99039 66 86 128 38 95 349 99 517 52+ 771 899 984 100168 258 413 19 48 52 87 825 916 31 48 101169 78 89 417 70+ 512 94 675 703 98 881+ 980 82 92 102007 351 464 557 630+ 37 53 90 733+ 68+ 929 103039 69 135 39 277 309 643+ 711 31 94 866 923+ 104047 202 19 32 97 335+ 585 95 831 78 952 65 105065 127 86 341 67 516 47 685 763 814 27+ 106081 113 65+ 73 264 384+ 478+ 509+ 60 81+ 640 706 56 973 107164 207 401 04 582 737 897 947+ 108058 148+ 350 92 406 18 61+ 83 749 882 913 23 55 71 78 109015+ 130 278 317 18 44 485+ 504 635 770 825 45 110171 242 405 64 69 653 731 836 930 81 11061 88 243 52 363+ 405 40+ 501 711 61 66 84 93 824+ 27 937+ 93 112039 87+ 155+ 242 308 44+ 46+ 94 401+ 59 872 909 113115+ 242 81 89+ 328 427 548 700 906 78.

114067 212 18+ 349 507 18 19 87 979 115021 90+ 207 42 68 358 503 705 922 116053 78 159 72+ 79+ 306 23 440 82 555 816 30 925 117024+ 88 196 221 57 335 434 880 118015 43+ 121 78 235+ 78 389 626 99 702 826 917 119007 31 90 120 327 548 70 97 605 744 80 971+ 94 120031 99+ 135 63 87 291+ 370 416 35 518 96+ 607 42 858 121019 56 179 352 73 463 65+ 508 22 682 92 836 45 901 122010 28 135+ 203+ 319 47 412 65 76 540+ 68 716+ 47 860 97 914 73 123042 199 226 412 78 582 788 90+ 894 911 53 73+ 124012 144+ 333 84 450 92 702 41 811 27 945 125059 82 183 230 37 49 82 99 397 424 662 90 804 07 1 919 126051 327 33+ 48 416 535 63 621 850+ 127089 232 52 95 369+ 687 741 50+ 61 128007 55+ 69 190 301 36 93 465 500 683 730 70 949 129057 298 364 499 505 49 616 64+ 774 962 130082 341+ 562 89 603 29 739 40 838 935 131152+ 80+ 294 304 12 54 445 600 56 84+ 735 843+ 918 39 132009 27 101 310 43 78 95 402 10 510 654 734 73 77 86 847 50 955 133139 410 526 690 722 814 916 134077 28 81 279 373 90 456 502 41 652 728 827 916 86 135105+ 307 55 68+ 571 637 82+ 813+ 136001+ 123 51 320 433 77+ 557 683 810 924 32 36+ 55 137028 148 71 291 509+ 74 75+ 742 60 99 827 138440 98 539+ 97 613 30 58 715 847 931 55+ 79 139277 686 88 471 530+ 621 703 39 808 12+ 922 25 59 63 73 140099 184 91 94 229 329 421 49 55 598 601 69 711 16+ 32 62 67+ 810 980+ 141068 237+ 77 488 502 15+ 99 652 706 966+ 142102 26+ 443 596 764 861 143127 97 511 22 91 600 36 64 99 766 72 78 144144 263+ 347 69 443 46+ 59 518 619 709 44 862 537 145034 60 160 206 452 75 519+ 65 612 24 26+ 734 146093 152 59+ 360 462 533 34 632 40 901 38 72 85 147033+ 162 219 400 82 630 41 51 72 843 951.

Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia 5-ej klasy.

OD CZASU DO CZASU.

Gorgoniada

Do tej chwili, cierpiałem — cierpliwie. Ale już mam dość.

Przez dwa tygodnie konsumowałem nieosoloną zupę, przez dwa tygodnie jeść spieczoną na cegle kotlety czy pierożki, przez dwa tygodnie nie mieć oczyszczonego ubrania i butów, udławić się w piątek ością ulokowaną w faszerowanym szczupaku „bez ości”, zamiast kieliszka czystej 45 procentowej, otrzymać kieliszek benzyny, zamiast sera szwajcarskiego — kawałek mydła do prania — to wystarczy, aby stracić cierpliwość.

Grozę sytuacji odczułem właściwie dopiero w chwili wizji lokalnej, na którą sad krakowski wyruszył do Brzuchowic; dokładnie zaś od momentu, w którym specjalny korespondent koncernu pism krakowskich doniósł telegraficznie swoim dziennikom o zachowaniu się psa, pilnującego willi architekta Zaremby — Luxa.

Zycie gospodarcze

Symacja na rynku zbożowym

"Gazeta Handlowa" pisze:
Ostatnie tygodnie minęły na rynku zbożowym pod znakiem poważniejszej zwężki cen. Charakterystyczne jest, że trwa ona nawet obecnie, w okresie, kiedy rolnictwo zajęte jest już w polu przy pracach wiosennych i odczuwa duże zaprzębowanie gotówki — Lepsze kształtowanie się cen pszenicy sfery handlu zbożowego wyjaśniają przede wszystkim znacznie gorszym urodzajem i to o ca 30 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Zwężka cen pszenicy siła rzeczy pociągnęła za sobą zwężkę cen żyta. Gdy pszenica zwężkuje w cenie, wówczas ludność biedniejsza automatycznie przechodzi na większą konsumpcję żyta i jego przetworów. Pod wpływem zaś wzmożonego popytu ceny idą w górę. Wzajemny stosunek cen przedstawia się następująco:

	Styczeń	Marzec
żyto	27,5	25
pszenica	25	21
rok 1932	14	22,4
rok 1933	14	18,10
		35

Jak wynika z podanych wyżej cen przekroczyliśmy obecnie paritet eksportowy na żyto o ca 3 zł. a na pszenicę o złotych ca 16,5. Stąd też nie może być mowy o prowadzeniu jakiegokolwiek niedoficytowego eksportu. Jeżeli chodzi o stanowisko P. Z. P. w obecnej koniunkturze, stwierdzić należy, iż narazie wstrzymała swoją działalność interwencyjną przyczem skłonne są kupować żyto po 18 zł paritetu Poznań. Ceny te uważając za szanujące, którego nie przekroczy. W okresie, w którym cena żyta przekraczała 18 zł. P. Z. P. Z. jako kupiec nie występowała.

Według naszych informacji zapasy żyta na terenie Wielkopolski są stosunkowo większe, aniżeli w innych dzielnicach, tak że Wielkopolska zaczyna prowadzić eksport wewnętrzny do innych dzielnic nawet dalej położonych, czy to w surowcu, czy w mące. Łącznie z tem rozpoczęło się pewne ożywienie w młynarstwie, niektóre młyny wielkopolskie wysyła mąkę nawet do Wilna. Charakterystycznym objawem, jaki wypada zanotować, to fakt niezwykle słabego popytu na mąkę pszenną w przeciwieństwie do okresów przedwielkanocnych w latach poprzednich, kiedy popyt na mąkę pszenną znacznie się wzrósł. Natomiast wzrost popytu na mąkę żytnią. Objaw ten potwierdza nam również piekarnie, którzy stwierdzają niechęć dożywności snadec konsumpcji pieczywa pszennego, stąd też powstają lepsze horoskopy dla cen żyta.

Przedświenne stosowanie nawozów azotowych i fosforowych

Wobec różnorodności gleb, odrebnych ich własności, jako też przy różnych warunkach atmosferycznych, do przedświennego stosowania będą się nadawać przede wszystkim te nawozy, które dzięki swym właściwościom dają nam największą gwarancję dobrego działania w różnych warunkach, na jakie napotykamy w większości warsztatów rolnych.

Wieloletnia nasza praktyka stwierdziła, że do przedświennego stosowania pod zasiewy wiosenne (jarzyny, okopowe) należałoby z grupy nawozów azotowych na pierwszym miejscu postawić azotniak, z tego względu, że właściwościami swymi w zupełności odpowiada wymaganiom roślin jarych. Podobnie wszystkie dane przemawiają za tem, że z grupy nawozów fosforowych nawozem takim będzie supertomasyna.

Jeżeli chodzi o azotniak, to powolne lecz trwałe działanie azotu, jako też nietławe wymywanie się tego składnika z wierzchniej warstwy gleby, są korzystnymi właściwościami tego nawozu. Duże ilości wapna, zawarte w azotniaku — sprawiają, że nadaje się on prawie na wszystkie gleby. Gleby zaś kwaśne i mniej czynne odkwasza i robi sprawniejszemi. Wiadomo, że stosowanie azotniaku ochrania również do pewnego stopnia rośliny przed chorobami i szkodnikami, gdyż azotniak działa również dezynfekująco na gleby.

Supertomasyna zaś zawierając kwas fosforowy znacznie dostępniejszy niż tomasyna, lecz nie tak silnie rozpuszczalny jak superfosfat daje pewną podstawę do sadzenia, że zawarty w niej kwas fosforowy nie ulegnie wymyciu w głąb ziemi na glebach lekkich, a także w wypadku gleb kwasnych, bezwapniowych, lub też w wypadku kwasowych w wapno nie ulegnie zamianie na kwas fosforowy nierozpuszczalny, względnie trudniej rozpuszczalny i słabiej dostępny roślinom.

Pozatem znaczna ilość wapna zawartego w supertomasynie sprawia, że podobnie, jak przy azotniaku następuje pewne zmniejszenie zakwaszenia gleb.

Wymienione właściwości azotniaku i supertomasyny przyczyniają się do tego, że nawozy te dobrze się nadają w pierwszym rzędzie do przedświennego stosowania na różnych glebach w różnych warunkach klimatycznych pod zboża jare, rośliny okopowe i na łąki.

W branży konfekcyjnej: niżka cen postępuje dalej

Zbyt na rynkach wewnętrznych jest w dalszym ciągu znikomy, jedynie w branży guzikarskiej jest nawet nieco większy jak w lutym 1932 roku oraz większy niż w styczniu r. b. z powodu zbliżającego się sezonu. W branży obuwianej nie się nie sprzedaje, tylko przygotowuje na sezon następnym.

Ceny mają w dalszym ciągu tendencję zniżkową, w kapeluszach spadły o kilkanaście procent, w krawatach o 10 procent, w odzieżach, bieliźnie i trykotach ceny w porównaniu do stycznia r. b. spadły tylko nieznacznie, w guzikach utrzymały się na tym samym poziomie, lecz są niższe o 30 procent od cen zeszłorocznych. W obuwu mechanicznym ceny spadły, mimo że podniosły się ceny na półfabrykaty, przede wszystkim na skóry miękkie.

Wypłacalność odbiorców w niektórych branżach pogorszyła się jeszcze, zwłaszcza w dziale bieliźnianym, trykotazowym, kapelusznym, krawatowym i w taśmach gumowych. Przynawane skonta gotówkowe powiększają właściwie udzielane rabaty, gdyż większość klientów wpłaca te gotówki dopiero po kilku miesiącach. W branży obuwianej niektórzy kurcy spłacała obecnie częściej zaległości zeszłoroczne w nadziei otrzymania nowego towaru na kredyt. Konkurencja w tym

dziale staje się coraz ciejsza, gdyż naprzykład Ba ta rzucił obecnie na rynek model obuwia boksowego za 14 zł. w detalu.

Większość działów przemysłu konfekcyjnego spodziewa się ożywienia wiosennego dopiero pod koniec marca i w kwietniu. Jedynie dział bieliźniany obawia się dalszego pogorszenia sytuacji w okresie kwietniowym. Wogóle jednak przemysłowcy konfekcyjni do sezonu wiosennego nie przywiązują większej nadziei.

Informacje

Pokazy odkażania ziarna siewnego. Celem spopularyzowania odkażania ziarna siewnego Stacja ochrony roślin Wielkop. Izby Rolniczej przystępuje z wiosną r. bież. do urządzania kilku publicznych pokazów odkażania ziarna siewnego na terenie województwa poznańskiego. Na pokazach tych, uzupełnionych okolicznościowym wykładem o wpływie zaprawiania ziarna na zdrowotność kultur roślinnych, będą demonstrowane wszystkie znane metody zaprawiania nasienia przy użyciu najpopularniejszych preparatów. W tym celu uprasza Wielk. Izba Roln. o zgłaszanie się zainteresowanych w możliwie najkrótszym czasie do Stacji Ochrony Roślin W. I. R. — Poznań, Dąbrowskiego 17. Zgłaszający zobowiązuje się dostarczyć do pokazu potrzebnej ilości ziarna do zaprawiania (około 5 ctr.) oraz miejsca mogącego pomieścić pewną ilość chętnych widzenia pokazu. Ziarno odkażone może właściciel wysłać wedle swego uznania. Koszty pokazów ponosi Wielk. Izba Roln.

Czy nastąpi obniżka taryf kominiarskich? Powołana na zniżka cen i opłat za świadczenia nie objęła dotychczas taryf kominiarskich, obowiązujących w woj. poznańskim od maja 1931 r. Mimo głosów, domagających się obniżenia taryf kominiarskich, czynnikami kompetentnymi zamierzają taryfy zachować w dotychczasowej wysokości, m. in. dla następujących przyczyn: 1) wobec zwiększenia ilości robót kominiarskich, dochody poszczególnych przedsiębiorstw zmalały, 2) kominiarze są zobowiązani do czyszczenia przewodów nawet w domach, których właściciele są niewypłacalni; powstałoby z tego tytułu ubytek w zarobkach kominiarzy, 3) taryfy kominiarskie miałyby być wyższe od taryf poznańskich.

Ustanowienie bieglego. Izba Przemysłowa i Handlowa w Poznaniu zamierza ustalić i zaprzysiąc jako rzeczoznawcę z zakresu handlu ziemiołodami p. Edmunda Chmielnika z Ostrowa. Ewentualne sprzeciwy należy wniesić do biura Izby przy ulicy Mickiewicza 31 najpóźniej do dnia 31 marca 1933 r.

Stale ulgi na przewóz węgla. Ulgi taryfowe, które przyznano Jarmarkom Węgla w Poznaniu przez Ministerstwo Komunikacji, zostały rozciągnięte na wszystkie jarmarki węgla w Poznaniu. Ulgi te wynoszą 50% taryfy normalnej przy wysyłce węgla na jarmarki do Poznania. Przy wysyłce węgla z jarmarków do ośrodków przemysłowych i włókienniczych stosuje się opłatę zamiast klasy I, klasy II.

Kwalifikowanie nabiału. Na podstawie rozporządzenia Min. Rolnictwa z dnia 21. II. 1931 r. odbędzie się we Wrześni w szkole mleczarskiej Wielkop. Izby Rolniczej IX. okręgowa państwowa ocena masła i serów. W ocenie we Wrześni będą mogły brać udział wszelkiego typu mleczarnie i serownie województwa poznańskiego i pomorskiego, czynnie przynajmniej od 1 października 1932 r. i mające przeciętny przerób dzienny mleka najmniej 300 litr. Mleczarnie i serownie, chcące brać udział w ocenie muszą przelać zgłoszenie do komitetu państw. ocen masła i serów we Wrześni, ul. Gnieźnieńska, telefon 88 do dnia 10 kwietnia 1933 r., podając dokładny swój adres, oraz urząd telegraf.

Tuczarnia drobiu eksportowego w Wielkopolsce. Jak dowiadujemy się Agencja „Zachód”, jedna z najważniejszych polskich firm bekonowych zamierza w niedalekiej przyszłości urządzić w Gnieźnie wielką tuczarnię drobiu eksportowego wyposażoną w urządzenia chłodnicze.

Zwrót nadpłaconych kar za zwłokę. Na skutek skarg ze władz skarbowych nie zwracając wzgl. nie zaliczając nadpłaconych kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych zwróciła się Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu do Izby skarbowej o wyjaśnienie tej kwestii. W odpowiedzi oświadczyła Izba skarbowa, że w razie zmniejszenia należności produktowych wskutek załatwienia odwołań, na leży zwracać wzgl. zaliczać na inne należności podatkowe również nadbrabane kary za zwłokę obliczone proporcjonalnie do umorzonej części podatku. Czy pobrane opłaty egzekucyjne w razie późniejszego obniżenia wzgl. uchylenia wymiaru podlegają zwrotowi zdecydował Ministerstwo Skarbu.

59 licytacja bydła rozplodowego wielk. Tow. hodowców bydła czarno-białego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1933 r. w Poznaniu na terenie Targów Poznańskich. Zgłoszenia do katalogu należy nadesłać najpóźniej do 30 marca br.

Nie będzie znaki cen spirytusu. Ponieważ w ostatnim czasie powtórzyły się pogłoski o mającej nastąpić dalszej obniżce cen wyrobów monopolowych oraz spirytusu dla celów konsumpcyjnych — Związek Fabrykantów ponownie zwrócił się do czynników miarodajnych, aby stwierdzić ile w tych pogłoskach jest prawdy. Co dopiero otrzymane informacje z Warszawy wyjaśniają, że narazie dalszej obniżki cen spirytusu konsumpcyjnego się nie przewiduje. Niezasadnione są pogłoski, o mającej w najbliższym czasie nastąpić obniżce cen spirytusu dla fabryk wódek wstrzymującej niepotrzebnie obroty co przynosi szkodę tak dla skarbu państwa jak i dla fabryk i niemiejszy dla hurtowni i restauracji.

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 25. III. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrań giełdowego była bez zmiany. Z pożyczek państwowych, które wszystkie poszukiwano, płacono za 5 proc. poź. konwers. 43.— proc. oraz za 3 proc. poź. bud. 41.—; pozatem poszukiwano — bez oddawców — 4 proc. poź. inwestycyjną po 104.— oraz 4 proc. premi. dol. po 55% — Z papierów komunalnych obrabano 8 proc. obligacjami m. Poznania z roku 1927 i 1929 — po 92.— proc. w tranzakcjach. — Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2 proc. listy dol. stare 36 1/2 proc., listy dol. amortyzacyjne 40.50; pozatem poszukiwano 4 1/2 proc. listy żytnie konwert po 5.— bez oddawców. W końcu płacono za 4 proc. listy zast. konwert. 34.— przy braku oddawców. — Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 75.—.

Urządowa Giełda Rewiz w Warszawie

Warszawa 24. III. Przekazy: Belgia 124.50 — 124.84 124.19; Gdańsk 174.40 — 174.93 — 173.97; Holandia 359.90 360.80 — 359.00; Londyn 30.66 — 30.81 — 30.51; Nowy Jork 8.915 — 8.935 — 8.895; kab 8.922 — 8.942 — 8.902; Paryż 35.05 — 35.18 — 35.00; Praga 26.46 — 26.52 — 26.40; Szwajcaria 172.30 — 172.73 — 171.87; Włochy 45.55 — 45.18 — 45.72; Berlin 213.20. Tendencja niejednolita. Państw. Papiry Wartościowe: 5% pożyczka dolarowa 54.50—54.75, 6% pożyczka dolarowa 56, 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 5% pożyczka kolejowa 38 — 38.50, 3% pożyczka budowlana 41 — 41.25, 7% pożyczka stabilizacyjna 56.13 — 56.50 — Tendencja niejednolita.

Akcje. Bank Polski 75 — 74.75 Starochowice 9.30, Lilpop 10.50, — Tendencja słaba.

Karty do gry

wyrobu

A. Łapin i Ska

Grodno

poszukiwane przez znawców

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu
Plac Wolności 18 tel. 43-51 zaleca nabywanie

saletry sodowej

produktu Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie jako doskonałego środka do ratowania względnie natychmiastowego wzmocnienia wszystkich roślin uprawnych, jako też do pogłównego zasilania buraków.

Cena oryginalna fabryczna saletry sodowej o zawartości 15.5% azotu z wst. saletrzanego wynosi 33.50 za 100 kg. franko stacji odbiorczej P. K. P. od której odlicza się wysokie skonto kasowe.

Wszystkie saletry sodowej na zamówienia przyjęte do wykonania za jej pośrednictwem uskutecznią się natychmiast.

208

Cełula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy: 1 żyto poznańskie 700 g/l; 2 żyto pomorskie 695 g/l; 3 pszenica poznańska i pomorska 721 g/l; 4 owies poznański i pomorski 445 g/l.

Zyto 1255 tonn p. P.	18.—	17.75	18.—
usposobienie spokojne.			
Pszenica	34.—	35.—	
usposobienie spokojne			
leczenie 681—691 g/l	14.50	15.25	
leczenie 643—662 g/l	14.—	14.50	
usposobienie spokojne.			
Owies 30 tonn par. Pozn.	11.75		
Owies 15 tonn par. Pozn.	11.80	11.50	12.—
Otreby żytnie 15 tonn p. P.	9.—	9.—	10.—
usposobienie spokojne			
Łąka żytnia 65% wł. worka	29.—	30.—	
usposobienie spokojne			
Łąka pszenna 65% wł. worka	52.—	54.—	
usposobienie spokojne			
Otreby żytnie 15 t. par. Pozn.	9.20	9.25	10.—
Otreby pszenne	10.—	11.—	
Otreby pszenne grube	11.—	12.—	
Rzepak	45.—	46.—	
Rzepak	42.—	47.—	
Gorzyczka	40.—	46.—	
Łąka żytnia	12.50	13.50	
Łąka pszena	12.—	13.—	
Łąka pszena	21.—	24.—	
Łąka pszena	35.00	40.00	
Łąka pszena	7.50	8.50	
Łąka pszena	9.00	10.00	
Seradela	11.75	12.75	
Koniczyna czerwona	75.00	105.—	
Koniczyna biała	65.—	95.—	
Koniczyna szwedzka	85.—	105.—	
Ziemniaki jadalne	2.10	2.40	
Ziemniaki fabryczne za kilo %		11	

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 465 tonn, pszenicy 220 tonn, leżmienia 200 tonn, owsa 30 tonn, otreb żytnich 65 tonn, otreb pszennych 15 tonn, grochu Victoria 35 tonn. Specjalne gatunki ziemniaków eksportowych ponad notowanie.

Poznań, dnia 25 marca 1933 r.

Wczesna kukur ze żółta „Niklas” poleca: Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski) Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr 22-44.

Płoty rolne w Berlinie

Berlin, 24. III. 1933 r. (Urząd) Pszenica march 196—198, tendencja mocniejsza; żyto march 152—152 tendencja stała; jęczmień browarowy 172—180, tendencja spokojna; jęczmień past. i przemysł. 163—171 tendencja spokojna; owies march 124—127 tend. stała; mąka pszena 23.25—27.10 tend. stała; mąka żytnia 20.75—22.70 tend. stała; otreby pszenne 8.6—9.—, tend. cicha; otreby żytnie 8.75—9.—, tend. cicha; groch Viktr. 21.00—24.—, groch dr. jadal. 19.00—21.—, groch pastewny 13.00—15.—, Ogólna tendencja niejednolita.

Notowania terminowe. Pszenica marzec 210%; maj 214%—213%; lipiec 217%. Żyto marzec 169.50—168.50, maj 170%—169%; lipiec 169%. Owies marzec 129; maj 135.

Dzisiejsze ciągnięcie loterii

Warszawa (Tel. wł.). W 15-tym dniu ciągnięcia 5 klasy 26-ej P. ołskiej Państwowej Loterii Klasowej, wazniejsze wygrane padły na następujące numery.
15.000 zł na nr. 55.737
10.000 zł na nr. 523 141.439
5.000 zł na nr. 87.76 145.133
2.000 zł na nr. 71.32 22.199 22.900 25.882 25.961 plus premja. 26.783 35.807 38.667 plus premja. 54.037 plus premja. 71.116 plus premja 74.792 80.249 plus premja. 93.338 95.813 98.722 98.122 92.740 100.074 110.444 141.240 plus premja 143.949 plus premja. 144.416
1.000 zł na nr. 1.551 plus premja 3.957 9.862 13.341 plus premja 14.800 19.226 plus premja 33.975 39.790 39.548 plus premja 48.937 50.896 56.564 59.584 59.230 62.564 64.343 67.761 70.865 74.937 76.059 91.664 plus premja 100.935 118.788 129.269 130.668 134.721 plus premja 137.774 141.611 145.823 9.862 plus premja.

Przetargi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 27 marca br. o godz. 12-tej przy ul. Masztalarskiej 7a sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę: fortepian.

Następnie o godz. 12-tej przy pl. Wolności 9:

4 biurka

Następnie o godz. 11.30 przy Al. Marcinkowskiego 1:

lustro.

ALOIZY PIETRUSZEWSKI, Komornik Sadu

Grodzkiego w Poznaniu, Plac Wolności 9.

Rewiru V.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 29 marca br. sprzedawać publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę w Ryczewole o godz. 11-tej przed południem kompletny zapas towarów krótkich i białych wraz z urządzeniem składowym. Wartość 1200 złotych.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem u

Piatkowskiego — restauracja.

O godz. 2-ej po południu:

urządzenie składowe oraz kompletny towar jubilerski (zegarki, etc. i części zapasowe).

Wartość 4000 złotych.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem u

Piatkowskiego — restauracja.

ĆWIKLIŃSKI, komornik sądowy w Rogoźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 27 bm. o godzinie 9-u i pół przy ul. Strusiej 8 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:

1 biurko dyplomatyczne

o godzinie 11-tej i pół przy ul. Gasiorowskiej u spedytora Kaweckiego

większą ilość sprzętów kuchennych, urządzenie domowe i wiele innych rzeczy.

DAROSZEWSKI Komornik Sadu Grodzkiego

rewiru X w Poznaniu, ul. Szmarzewskiego 3

100

PRZETARG ZASTAWU

W środę, dnia 29. III. 33. o godz. 12-tej przy ul. Towarowej u spedytora C. Hartwig sprzedam publicznie najwięcej dajacemu na rachunek zlecenia:

495 skór garbowanych ciętych czarnych wagi 245 kg.

W. TRZECIAK, komornik sadu

Poznań, ulica Mińska 3, tel. 51-18.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Pleszewa (Województwo Poznańskie) ogłasza konkurs na stanowisko

burmistrza

Uposażenie według grupy VIII ustawy o uposażeniu urzędników państwowych oraz dodatkach reprezentacyjnych w wysokości 10 proc. poborów.

O posadę ubiegać się mogą kandydaci, którzy:

- nie przekroczyli 45 rok życia,
- posiadają obywatelstwo polskie i wyznania nie rzymsko-katolickie,
- wykazują się kilkuletnią praktyką w dziedzinie administracji komunalnej

Zgłoszenie z uwierzytelnionymi odpisami świadectw szczegółowym życiorysem oraz podaniem referencji, przyjmuje do dnia 15 kwietnia br. przewodniczący Rady Miejskiej p. dyr. Meliński w Pleszewie, ul. Poznańska 31.

Wnioski nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 1933

Ogłoszenie.

2 Urząd Skarbowy w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1933 r. o godz. 12 w składnicy C. Hartwig przy ul. Towarowej odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących przedmiotów: 2 synchrony kompletne ze stojakami, 1 wzmacniacz systemu Gaimont do dźwiękowca.

Za Kierownika Urzędu Weroński — Kier. Egzek. 1937-2

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w

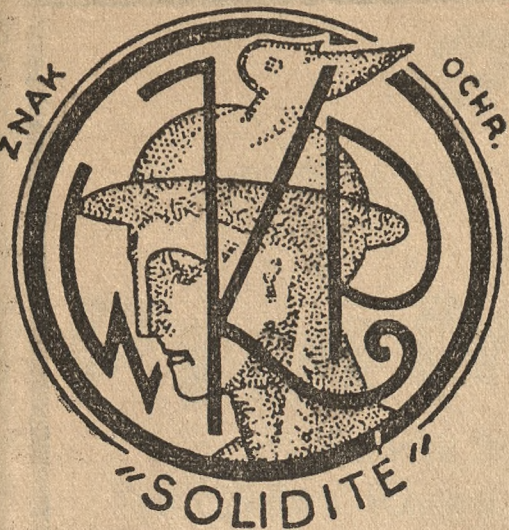
Kopceynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kopczyn tom I karta 16 na imię Konieczka Antoni rolnik w Kopceynie zostanie w drodze egzekucji dnia 18 maja 1933 o godz. 9% przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój 7. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z podwórkiem i ogrodem domowym, stodoły, chlewu i szopy do wozów oraz roli, podwórza, łąki, lasu pastwiska i wód w ogólnym obszarze 2055.90 ha. Roczna wartość użytkowa mieszkania 105 mk stopa podatkowa 9, roczna kwota podatku budynkowego po 4% 4.20 mk. Czysty dochód 38.19 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 maja 1932 r. Mogiła, dnia 6 października 1932 r. Sad Grodzki. 1980-1

Nadesłano. Ważne dla Pań. Znana i od lat przeszło 30 w Poznaniu istniejąca firma

A. KEMPINSKA

poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze damskie według ostatniej mody. — Firma posiada także ekspozyturę w Paryżu, wytwarza kapelusze damskie według najświeższych modeli i tylko we własnej pracowni i jest w możności wszelkim wymaganiom, tak co do mody, dobroci towaru jak i ceny pod każdym względem sprostać. Zwracamy uwagę na ogłoszenie

Z EKRANU.



Odzież marki „SOL'DITE”
jest najlepsza i najtańsza

W WIEKU REKORDÓW PODZIWIAMY REKORD NISKICH CEN.

OTO CENY:

ubrania męskie od zł 15.50
płaszcz męskie gabardynowe „ „ 29.50

prochowce męskie od zł 14.50
ubranka chłopięce „ „ 9.75
ubranka dziecięce „ „ 5.75

A GDZIE, pytasz zdumiony czytelniku? Tylko — jedynie — bezkonkurencyjnie w naszych magazynach.
U nas znajdziesz największy wybór wszelkiej odzieży solidnej, rzetelnej i krojem nieskazitelnej.

SPRÓBUJ RAZ, A BĘDZIESZ STAŁYM NASZYM KLIENTEM.

Specjalnie polecam materiały z metra na UBRANIA i PŁASZCZE po cenach fabrycznych.
Wykwintny dział miarowy pod kierownictwem wybitnych sił fachowych.

W. KONKIEWICZ • Poznań • Stary Rynek 8

Największa Mechaniczna Fabryka i Magazyny wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców

Sukna i podszewki.

DETAIL.

HURT.

ODDZIAŁ I.
Mechaniczna Fabryka Odzieży męskiej
i dla chłopców.

ODDZIAŁ II.
Magazyny detalicznej sprzedaży
Poznań, St. Rynek 8 - Gniezno, Rynek 2.

ODDZIAŁ III.
Wykwintny dział m. arawy, Sukna
podszewki.

ODDZIAŁ IV.
Dostawy umundurowań dla władz pań-
stwowych i samorządowych.

1931

LISTOWNIKI KOPERTY POCZTÓWKI

DOSTARCZA SZYBKO — TANIO
DRUKARNIA DZIENNIKA
POZNAŃSKIEGO SP. AKC.
POZNAŃ, POCZTOWA 9. TELEFON 33-90
DLA NASZYCH ABONENTÓW 10% ZNIZKI

Sport

NIEDZIELNY MECZ WARTY LIG. Z POLONJĄ LESZNO.

W niedzielę zarazem rewanżem za poniesioną klęskę, która doznała 2 lata temu w rozgrywkach pucharowych, igowcy napewno nie zlekceważy przeciwnika i pokażą, że porażka poniesiona w Ostrowie była przypadkowa. Powyższy mecz odbędzie się na boisku Warty przy ul. Rolnej o godzinie 15-tej.

Warta 1b. — Poznań 1. ciekawe to spotkanie odbędzie się o godzinie 11-tej na boisku Warty.

SOKÓŁ — OLIMPIA 1 B.

Zawody powyższych drużyn odbędą się jutro, w niedzielę o godzinie 3-ciej popołudniu na boisku przy stadionie miejskim.

170.620 ODZNAK P. O. S. W R 1932.

Roczne zestawienie ilościowe zdobytych Państwowych Odznak Sportowych wykazuje, iż po-

stęp w tym względzie jest niezwykle duży. W pierwszym roku istnienia odznaki, t. j. w 1931 roku zdobyto ogółem tylko 17.560 odznak. Zestawienie za rok 1932 wykazuje ilość ogólną 170.620, czyli 10 razy więcej niż w roku poprzednim. W poszczególnych województwach zdobyto w roku ubiegłym następującą ilość odznak: poznańskie — 23.791; lwowskie — 15.196; warszawskie — 14.449; pomorskie — 13.645; białostockie — 12.431; m. Warszawa — 11.329; lubelskie — 11.005; nowogródzkie — 9.927; łódzkie — 8.052; śląskie — 7.860; krakowskie — 7.692; kieleckie — 6.928; wołyńskie — 6.701; poleskie — 6.287; wileńskie — 6.267; tarnopolskie — 5.390; wreszcie stanisławowskie — 3.670.

W oddziałach wojskowych zdobyto — 91.514 odznak. W szkołach — 35.593. (z tego chłopców — 28.956, a dziewcząt — 6.637). Poza szkołami i wojskiem zdobyto odznak — 43.513 (39.700 mężczyzn i 3.813 kobiet). W roku 1931 zdobyto odznak w wojsku — 6.634, w szkołach — 7.999, poza szkołami i wojskiem — 2.927. Zainteresowanie odznaką wzrosło się więc wyraźnie wśród ogółu społeczeń-

stwa, natomiast procent odznak zdobytych w szkołach uległ pewnemu zmniejszeniu.

Jeśli chodzi o kategorie wieku, to w dalszym ciągu przoduje młodzież. Mężczyzn ponad 34 lata, posiadających P. O. S. jest tylko około 7.000, a kobiet ponad 30 lat posiada P. O. S. znikoma liczba 462 (w 1931 roku było ich zaledwie 24).

MISTRZOSTWA POLSKI W ZAPASACH.

odbędzie się w dniach 16 i 17 kwietnia 1933 roku w Poznaniu. Przeprowadzenie odpowiednich zawodów poruczone najruchliwшему klubowi „Szteker”, który daje rekordy sprężystości i sprawnego wy-

prowadzenia tychże. Jako miejsce walk wyznaczono „Hale Reprezentacyjną Targów Międzynarodowych”.

Odpowiedzi redakcji

W. P. P. z M. Nie podaje Pan wszystkich danych, wobec czego nie można udzielić konkretnej odpowiedzi. W każdym razie niech się Pan zwróci do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, gdzie musi udzielić Panu szczegółowych wskazówek. Z tego co Pan pisze, naszym zdaniem, sprawa jest spóźniona. (p.)

WP. Co. Ka. z M. Wszelkie czynności za Pana jest zobowiązany czynić zawiadowca masy upadłościowej. Jeżeli tego zawiadowca nie czyni, służy Panu prawo zwrócić się do sądu upadłościowego z prośbą o spowodowanie, by zawiadowca wypełnił daną czynność. Zresztą po skończeniu postępowania ma Pan prawo wystąpić przeciw zawiadowcy ze skargą o odszkodowanie w razie, gdy swym postępowaniem naraził Pana na szkodę. (p.)

WPan S. K. Niestety przepisy nie przewidują podobnej procedury. Zwrot wkładu jest nawet niedopuszczalny. Wobec tego niema najmniejszego celu wnosić skargi, bo musiałby Pan tylko kosztować zapłacić, gdyż skarga byłaby beznadziejna. (p.)

WPan K. Wróbel. Poznań. Bliższych informacji udzieli Panu Bank Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego) (p.)

WP. Edmund Jasiak. Należy postawić do Sądu odpowiedni wniosek narazie o wstrzymanie wykona-

nia wyroku o 1 mies., gdyż rozporządzenie o wstrzymaniu eksmisji na okres letni ukaże się prawdopodobnie dopiero przy końcu kwietnia. Do wniosku należy dołączyć poświadczenie o braku pracy. (p.)

Dziś w sobotę o godzinie 11 wieczorem wystąpi w teatrze „Słońce”

Chór Dana

najznakomitszy Zespół polskich revellersów

CHÓR DANA, najslawniejszy zespół polskich revellersów, znany dobrze nie tylko w kraju, ale i zagranicą — po niebawym sukcesach w warszawskiej „Bandzie” przybywa na jedyny występ do Poznania i wystąpi jedyny raz w naszym mieście dziś w sobotę, dnia 25 marca r. b. o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce”.

Zywo jeszcze mamy w pamięci ów triumfalny sukces, jaki znakomity Chór Dana odniósł na swym pierwszym występie w Poznaniu w maju ubiegłego roku, kiedy to zachwycona publiczność entuzjastycznie oklaskiwała przepiękne piosenki tego znakomitego zespołu.

I tym razem niewątpliwie sukces będzie oszalał, tembardziej, że Chór Dana wykona wspaniały i niezwykle urozmaicony program, obejmujący szereg najpiękniejszych piosenek polskich, angielskich, francuskich, murzyńskich oraz najnowsze przeboje rewii warszawskich.

W dzisiejszym Wieczorze Chóru Dana udział przyjmą ponadto: Marysia Nobisówna, czarująca gwiazdka teatrów warszawskich, oraz najznakomitszy piosenkarz polski, ulubieniec wszystkich kobiet, znany dobrze z „Radia” i płyt gramofonowych Mieczysław Fogg, obdarzony prześlicznym, akrobatycznym głosem, który wykona szereg przebojowych piosenek swego bogatego repertuaru.

Zainteresowanie dzisiejszym występem olbrzymie. Na występ CHÓRU DANA wybierają się wszyscy wielbiciele lekkiej piosenki, czarownych tang, upojonych walców! Bilety po cenach najniższych są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego — ul. Gwarna nr. 20. tel. 56-38. 1945g.



KRES ŁOWÓW

Koniec wszelkiego polowania
jest bliższy, niż wam się marzy

(Przekład autoryzowany z angielskiego).

Nigdy w życiu nie widziałam takiej śnieżycy. Nie była to wcale zwyczajna, uczciwa zawierucha śnieżna, która wybuchła i przemiała prawie niepostrzeżenie, a coś niewiarogodnie złowrogiego, nieustraszonego i żywiołowego. Coś, co nas wzięło bezradnych w swoją moc i unieruchomiło w odniedziale grozy. Kiedy zaczęło się zmierzchać, a nieśmiała zawierucha nie osłabła, doznałam okropnego uczucia, że samo życie jest tylko kwestią czekania wśród oszalałej martwej niepewności.

Myśl ta napęliła mnie strachem. Miewam tego rodzaju przywidzenia i pewnie nie ja jedna — tylko czas niestrawności. Siedziałam właśnie w bawlni, odpoczywając po dusznej atmosferze pokoju Łucji. Bruner przyniósł jej przenośny piecyk, który napęlił wszystkie kąty okropnym swędem, wobec czego wzięłam robotę na drutach i przerosłam się do jadalni. Nie lubię tego dźwięku, ale chciałam, by być zajęta i brzyk długich, stających drutów lepiej rozweselał uszy, niż rzadkie, ciche odezwanie mężczyzn, trzask zapalek Teresy i głębokie westchnienia Heleny.

Bruner zapalił latarnie, dzięki Bogu! bardzo

wcześniej, gdyż nasze podejrzliwe oczy zaczęły już myśkować po ciemniejszych kątach. Matil musiała się posprzezać z kucharką, bo wyszła z kuchni ze ściągaczem brwami i policzkami w ogniu. Poszła szybko do swego pokoju, skąd zabrała peki kluczy i wróciła do kuchni. Ale jeżeli zamknęła szafkę z winem, to Aneta zaopatrzyła się na zapas, gdyż, idąc, po sofie dla Łucji, zastałam ją zataczającą się koło garnków i nucącą pod nosem tę samą melodię, co wczoraj. Tęgo wieczora musiała się podzielić z Brunerem, który, jak zauważyłam, poruszał się energiczniej niż zwykle i unikał moich oczu.

Po podwieczorku Łucja ożywiła się i poprosiła, żebym jej pomogła ubrać się w szarą, koronkową suknię. Wypiła jednym haustem wodę sodową, włożyła ciężki garnitur z agatów i pojechała na posterunek obserwacyjny pod kominek. Twarz miała ciemniejszą niż zwykle, a oczy okropnie zapadnięte, lecz poza tem nie było na niej widuć żadnych śladów nocnego przebiegu. Reszta towarzystwa kończyła dorywczo podwieczorek, składający się z niestęchanie ciekawych kanapek i szybko stygnącej herbaty.

Potrochu bawialnia opustoszała. Wszyscy poszli przebrać się do obiadu. Czy to nie dziwne, że trwali tak uporczywie przy drobnych zwyczajach codziennego życia? Niepojęta tragedia unieruchomiła nas w śnieżnej pulapce razem z trunem wśród atmosfery grozy i trwogi, a przecież nikt nie zapomniał o gołeniu, o ukrochmalonym gorsie i smokingu; o klejnotach, koronkach, jedwabkach, dekolcie — pomimo zimna — pudrze i różu. Wszyscy uważali, że muszą przejść przez torturę konwencjonalnych uśmiechów, zdawkowej rozmowy i udanego jedzenia. Takie jest życie. Ale muszę wspomnieć o niepokojącym incydencie, jaki zdarzył się w ciągu tej godziny, kiedy w bawialni byłam tylko ja, Łucja i chwilami Bruner.

Pomimo zmierzchu widziałam jeszcze wiry śnieżne, za szybami okien, jako że okienkie były otwarte. O'Leary, który przez ten cały dzień prawie ze mną nie rozmawiał, zjawił się nagle u mego boku.

— Czy pani zajęta? — zapytał i kiedy podniosłam oczy, dodał jakby pod adresem Łucji: — Czyby pani nie poszła ze mną na chwilę do pokoju Frawley'a? Chciałbym, żeby mi pani w czemś pomogła.

Rzuciłam druty na sofę i poszłam za nim z sercem bijącym na alarm. Wszedliśmy do strasznego pokoju i O'Leary zamknął drzwi. Okienka były otwarte i przez okno szczyły się do zimnego, ciemnego pokoju słabe światło. Zobaczyłam z ulgą, że ciało leży na łóżku, przykryte miłosierdzie prześcierałem. Na podłodze w miejscu, gdzie leżało, widniał nierówny obrys kreda.

— Chciałem pomówić z panią sam na sam — rzekł szybko O'Leary. Sądze, że zanawiał wyraz mojej twarzy. — Dziś nie miałem okazji. Co więcej, nie dokonałem niczego konkretnego. Sprawa jest szalenie trudna i nie mogę pojąć nikogo za język. Wszyscy milczą jak ostrygi. Naturalnie razumiem, dlaczego. Śmierć Hubera Kingery'ego wisi nad nami jak zmorza. Boja się ścigać na siebie podwójne podejrzenie, o tamto morderstwo

i o to. Mam wrażenie, że między nimi jest dużo nienawiści.

— O, nie miłość ich łączy — potwierdziłam po nuro. — To się rzuca w oczy. Ale są w porozumieniu pod adresem: „Jeżeli ty nie powiesz, to i ja nie”.

— Świetnie — rzekł O'Leary. — Pani zawsze przejrzy sytuację nawyłot.

— Więc pan nic nie wykrył? — zapytałam to nem zawodu.

— Nic znaczącego. Chyba to, że w całym domu niema ani jednego rewolweru, oprócz mego. — Wyjał z kieszeni błyszczącą broń. — Należało przypuszczać, że jadąc do rezydencji myśliwskiej, towarzystwo zabierze ze sobą mnóstwo broni, ale panna Matil powiedziała mi, że nikt nie zamierzał polować. Dziwne, prawda, Nasuwa się przypuszczenie, że wszyscy oni bali się strzelać. — Urwał spojrzal na zrównoważony na dłoni rewolwer. — Ja jeden mam broń, a ja nie zabiliem Frawley'a.

— Więc co się stało z tymym rewolwerem — spojrzalam na łóżko i zniżyłam głos do szeptu — od którego on zginął?

O'Leary wzruszył ramionami.

— Pan Bóg wie — może go wyrzucono przez okno w zaspę. I jeszcze jedno... — Urwał. — Jak z pani nerwami, panno Saro? Trzyma się pani?

— Trzymam się — odrzuciłam ostro, czując w sercu szkaradny niepokój. — O co idzie?

Popatrzył na mnie dłuższą chwilę, potem wy-

cedził powoli:

— Pamięta pani perukę? Kiedy tu byłem po lunchu, jeszcze ją widziałem... A teraz — niema.

Odrzuciłam się mimowoli w stronę stolika toaletowego i zobaczyłam niespodziewanie swoje odbicie w lustrze. Byłam upiornie blada i iakaś obca samej sobie. Słyszałam bicie własnego serca. Wicher zaszamotał oknem z szumem podobnym do upiornego zawodzenia. Odetchnęłam głęboko. Tak, Peruka znikła ze stolika. Nie wiem dlaczego, ale fakt ten podzielał na mnie rozstrajajaco.

Ciąg dalszy nastąpi.



ś. p.

Prot Mielecki

właściciel Buszewa, Prezes Szamotulskiego Koła Ziemian

zmarł w Buszewie w dniu 24. marca br.

W Zmarłym tracimy światłego doradcę i człowieka niezwykłych zalet i prawego charakteru.

Cześć Jego pamięci!

Szamotulskie Koło Ziemian.

Szamotuły, dnia 25. marca 1933.

1996



ś. p.

Prot Mielecki

właściciel maj. Buszewo

zasnął snem wiecznym w Panu, dnia 24 marca br.

O bolesnej stracie swego zasłużonego Członka Rady Nadzorczej, który długoletnią pracą, bogatą wiedzą i doświadczeniem wspierał naszą Instytucję, zawiadamiają

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego**

Eksportacja z Buszewa do kościoła parafialnego w Otorowie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 27-go marca br. o godzinie 5-tej popołudniu. Pogrzb w Otorowie we wtorek dnia 28 go marca br. o godzinie 10,30 przed południem.

1984



Dnia 24. marca br. po długiej i ciężkiej, chorobie rozstał się z tym światem śp.

Prot Mielecki

właściciel Buszewa

długoletni członek Zarządu i b. członek oraz Prezes Rady Nadzorczej Cukrowni Szamotulskiej, od 1907 r. w Radzie Nadzorczej, a od 1926 r. w Zarządzie.

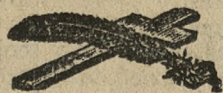
Zmarły nieustrudzenie był czynny około rozwoju i rozrostu naszego przedsiębiorstwa, udzielając mu zawsze pełnię swych sił i służąc mu do ostatnich niemal chwil swym bogatym doświadczeniem.

To też niezapomnienie trwać będzie pamięć o Zgasłym w sercach naszych.

Zarząd i Rada Nadzorcza Cukrowni Szamotulskiej

Szamotuły, dnia 25. marca 1933.

1995



Dnia 24 marca 1933 r. zmarł w Buszewie

ś. p.

Prot Mielecki

długoletni Członek Rady Nadzorczej instytucji naszej.

W śp. Zmarłym tracimy jednego z najbardziej zasłużonych naszych Współpracowników i Doradców.

Przysłowiowa Jego wprost pilność i energia czynu zaskarbiła Mu wdzięczną pamięć. Odszedł Mąż wielkich zasług i niezmierniej pracy.

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Poznańskiej Spółki Okowicanej.**


W piątek dnia 24 bm. rano zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami śp.

Prot Mielecki

właściciel maj. Buszewo.

Założyciel i długoletni członek Rady Nadzorczej „Rolnika” w Szamotulach.

Przez doświadczoną pracę w dziedzinie spółdzielczej, był on nam zawsze cennym doradcą.

Cześć Jego pamięci!

1992

**Rada Nadzorcza i Zarząd
„Rolnika” w Szamotulach**



W dniu 24 marca 1933 r. zmarł w Buszewie
ś. p.

Prot Mielecki

Członek Rady Nadzorczej
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP“

Cześć Jego pamięci

1939

Dyrekcja

Rada Nadzorcza



S p.

Prot Mielecki

właściciel ziemski

członek-założyciel naszej Spółki, — członek naszej Rady Nadzorczej od założenia Spółki oraz długoletni członek Komisji Rewizyjnej zmarł dnia 24 marca 1933 r.

Biorąc bardzo czynny udział już w założeniu naszej Spółki w r. 1920, a od tego czasu ciągle jako członek jej Rady Nadzorczej i przez długie lata jako członek Komisji Rewizyjnej, wykazał ś. p. Zmarły bardzo duże zdolności organizacyjne i stałą troskę o stan i dobrobyt naszej Spółki i przez swoją nadzwyczaj skuteczną współpracę i wybitnie czynny udział we wszystkich poczynaniach Spółki przyczynił się w dużej mierze do rozwoju naszej instytucji.

Zegnamy Go z żalem jako wybitnego organizatora i nieustraszonego współpracownika, zachowując dożywotną i nie zatartą o Nim pamięć

Rada Nadzorcza i Zarząd

Spółki Akcyjnej Akwawit
Rektyfikacje Spirytusu

1939



Spiesząc z pomocą tonącym zginął śmiercią tragiczną w nur-
tach Warty członek Klubu naszego ś. p.

Marjan Kaczmarek

Jakkolwiek od niedawna członkiem Klubu, Zmarły cieszył się
z powodu swych zalet charakteru dużą sympatią wioślarzy, a tra-
giczna śmierć Jego wzbudziła serdeczny żal wśród wszystkich
członków Klubu i okryła Klub ciężką żałobą.

Cześć Jego pamięci!

Upraszamy członków o liczny udział w pogrzebie, którego
termin podamy do wiadomości po odnalezieniu zwłok.

2002

Klub Wioślarski z r. 04

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią
przysługę memu najdroższemu mężowi ś. p.

Franciszkowi Rynarzewskiemu

W szczególności Zarządowi Drukarni
Państwowej w Poznaniu Kolegom Drukarni
Państwowej, Związkowi Drukarzy w Poznaniu
Młodym Polkom, Towarzysz. Przemysłowców
i Seniorom za spełnienie ostatniego życzenia
Zmarłego

Bóg Zapłać

w smutku pogrążeni
żona i córki

1933g

SILNE I ZDROWE

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne

oraz wyjątkowo piękne DRZEWA IGLASTE

polecają PO CENACH NIZKICH

SZKOŁKI PODZAMECKIE

pocztą MACIEJOWICE, woj. lubelskie.

Cenniki na żądanie!

1780

Wziąłem mieszkanie prywatne
i nr. telefonu

med. St. Tuszewski

dyktor Oddziału wewnętrznego Szpitala

S. S. Elżbietanek. 1811-1

Przyjmuje w Szpitalu ul. Łąkowa 1/2

od 11-1 tel. 21-85

prywat. ul. Słowackiego 22 — Tel. 70-45

prof. Dr. K. Jonscher

przyjmuje od 1 kwietnia

ul. Marcin 48 I. ptr.

godz. 16-17

1932g

Wziąłem mam zaszczyt zawiadomić Szan-

ownego Obywatelstwo, iż z dniem 25-go b. m.

otworzyłem

skład na biału i pieczywa

wyrobów znanej f-my L. Bręzewski

przy ulicy Kramarskiej nr. 5

Prasząc o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa

z poważaniem

Bronisław Szulc

Dom mieszkalny

Wzrośniętym i budynkami gospodarczymi

miastem przy rynku targowym, w którym

ma się interes rzeźniczy, od zaraz do sprze-

żania dogodnych warunkach.

Miasto ca 6000 mieszkańców; Gimnazjum

ul. Sąd, Poczta, Stacja Kolejowa itp.

Oferty przyjmuje do 15. IV. rb.

Magistrat Trzemeszno



POLECA WYBOROWE NASIONA

ZCZELIWO

maszyn, na parę i wodę, piły gumowe,

ciętowe, Klingerit, oraz wszelkie artykuły

techniczne poleca najkorzystniej 4786

Biuro Techniczno - Handlowe

Glaser - Poznań

27 Grudnia 16. dom tylny Tel. 50-16



Hurtownia Kapeluszy Damskich

Jan Lozański

Poznań, Stary Rynek 80 wejście z ul.

połączenia Zamiłkowej 6

Kapelusze damskie

oraz wszelkie dodatki do stroju

Duży wybór 1933g Niskie ceny

OGŁOSZENIE.

Następna

LICYTACJE

rozpoczynamy w czwartek, dn. 26 kwietnia 33 r.

1 dni następnie od godziny 10-tej do 14-tej

na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8

Licytacja obejmuje: 1975

niewykupione zastawy do nr. 19.374

niewykupione prolongaty do nr. 158.757

Prolongaty przyjmować będziemy tylko do piątku,

dnia 14 kwietnia 1933 r.

Z powodu inwentury biura nasze będą

dla klientów zamknięte w dniach 31 marca

i 1 kwietnia 1933 r.

Lombard Miejski stoł. m. Poznania

ul. Sieroca nar. Nowej.

Kreda - farby

wszelkie przybory ma-

larskie niezrównanej ja-

kości najtaniej tylko

Specjalny Skład Farb

i Lakierów

Fr. Gogulski

Poznań, ul. Wodna 6 —

Tel. 56-93. 1595a



Cennik na żądanie darmo

701

FORTEPIANEM

ładnie umeblowany po-

kój przy inteligentnej ro-

dzinie. Wolciecha 15, m.

7. 12833*

A. KEMPIŃSKA

POZNAŃ

ZAL. 1902

PARYŻ

UL. 27 GRUDNIA 19

RUE DE PARADIS 27

POLECA NA SEZON WIOSENNY I LETNI

KAPELUSZE DAMSKIE

WEDŁUG OSTATNIEJ MODY 1979

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

CENY NISKIE CZŁONEK SPÓŁDZ. „KREDYT“

CENY NISKIE

KORZYSTNIE PRZEPROWADZKI WYKONUJE



1881

Tanety

Tanety

Tanety

hurtownie i detalicznie

kupe się

bardzo korzystnie

w firmie

Zb. Waligórski

Poznań

ulica Pocztowa 31

naprzeciw poczty 1669

Kto chce

tanio budować

zobaczy w pierw okuła

budowlane — Gwoździe,

Części do piecy

drzewiczki, ruszta — Pły

ty i piekarniki kuchenne

— Nasadki komino-

we „Johna“ — Kotły do

pralni

Ogrodnice

narzędzia. Syst. „Wolf“

Płuźki — kultywatory,

motyczki — frezarki zie

mi, wypielacze itd.

Siatki na płoty

Slupki — bramki i furtki

Weże i tryskacze do

ogrodu. Polewaczki —

grabie — szpadle. Kilofy

taczki do piasku

Dla Pani domu

kucharki i żelazka elek-

tryczne do prasowania,

Maszynki do mięsa od

zł. 8,50 — Czajniki i

garnki aluminiowe. Łóżka

metalowe od zł. 38. Wa-

gi kuchenne. Wyżymacz

ki. Formy do babek, tort

i budyniów.

Przewodnik

Magazyn towarów żelaz-

nych Poznań, św. Mar-

cin 30 dla przyjeżdżają-

cych

Autobusem

z prowincji najbliższe

źródło zakupu.

Lakier

pokosty wypróbowanej

dobroci poleca najtaniej

Specjalny Skład Farb

i Lakierów

Fr. Gogu'ski

Poznań, ul. Wodna 6 —

Tel. 5693. 1595*

WŁOCŁAWSKA FABRYKA DRUTU

dawn. C. KLAUKE, Sp. Akc.

poleca

LINY PŁUGOWE

z najlepszego drutu patentowanego

po cenach zniżonych

Przedstawicielstwo:

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

A. GLASER, POZNAŃ

ul. 27-go Grudnia 16, tel.: 50-16

1508

FORD JUNIOR

zł 6 800.

4 osobowe karetki z kompl. wyposażeniem 4/21 HP.

szybkość do 90 km. na godzinę, zużycie benzyny

6 ltr. na 100 km. Szczegółowe oferty oraz demon-

stracje na życzenie bez obowiązku kupna.

Obecnie stale na składzie do

natychmiastowej dostawy poleca

1828-1

J. ZAGÓRSKI

Poznań — Ogrodowa 17. Telefon 33-84 i 33-85

Zamienne części i staranna obsługa stale na miejscu.

REMONT
domów — kamienie (fasa
dy) wykonuje tanio i su-
miennie podmiistrz murar-
ski Jan Nowak, Poznań,
Marsz. Focha 144 m. 4.
156 A

Reklama
zapewnisz stały rozwój
swego przedsiębiorstwa

Rurki drenarskie

ca 1900 sztuk, 1 1/2 cal.

po niskiej cenie ma do oddania

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Kościańskiego

w Kościanie

1983

FIRMA EDMUND RYCHTER

nie zawodzi nigdy pod względem **NISKICH CEN** ➔

➔ **WYSOKICH GATUNKÓW**

I OGROMNEGO WYBORU ➔

Nie trzeba być dzisiaj BOGACZEM by móc się dobrze UBRAĆ. Nawet przy skromnych warunkach materialnych zdobyć się można na estetyczny UBIÓR pełen SMAKU i ELEGANCJI, a taki UBIÓR to nie LUKSUS — to dziś konieczność ŻYCIOWA, to elementarny warunek zdobycia dobrej pozycji w tak ciężkich czasach, do której każdy ambitny człowiek dążyć musi.

Polecamy po CENACH zobaczyć i kupić — nie setki — lecz tysiące metrów najlepszych bieleńskich gabardyn i kamgarnów — oryginalne płaszcze nieprzemakalne na trzech podszewkach — płaszcze gabardynowe — modne ubrania — kurtki skórzane — wiatrówki — spodnie — golfy i bryczesy.

Szczegółowej uwadze polecamy nasze oddziały wykonania na MIARĘ, pod kierownictwem SZESCIU uzdolnionych KROJCZYCH o SWIATOWEJ SŁAWIE.

Wszyscy KLIENTY wychodzą od nas ZADOWOLENI i z zupełnym przekonaniem, że nie reklamujemy na WIATR lecz głosimy PRAWDĘ.

Wydajemy nasze TOWARY także za bony Tow. „KREDYT”.

EDMUND RYCHTER POZNAŃ

ul. Fr. Ratajczaka 2, tel. 26-07, 54-15
ul. Wrocławska 15, tel. nr. 54-25
ul. Wrocławska 14, tel. nr. 21-71

Filja: OSTRÓW Wlkp. — Telefon nr. 35.



160 zł wystarczy by rozkoszować się muzyką radiową całej Europy. **tylko kosztuje u nas 3 lampowy aparat radiowy** z wbudowanym i bieg. głośnikiem i lampami. Czystość i sila zadziwiająca.

OGNIWO Poznań, W. Garbary 19
Telefon nr. 26-34
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt” 1910

Skład bławatów

na prowincję dobrze zaprowadzony, sprzedam bardzo tanio: Do odjęcia potrzeba 100.00 zł. Zgłoszenia do Dziennika Pocz. pod nr. 1976g

Czyniac zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „DZIENNIKU POZNAŃSKIM”

SZKŁO ogrodowe, okienne, dachowe, wit. p. poleca Polskie Biuro Sprzedaży Szkła i Poznań, Małe Garbary 7a
Tel. 28-63 Tel. 28-6



Ogrodnik

szadca kawaler z d'ugo letnią parą, kł. not. z. ony, od 1-go kw. t. n. a. Ojety tylko pierwszorzędne będą uwzględniane. Warszawa, Nec. 14 3 16ski. 1718

AGREST

amerykański — (mało znany w Polsce) absolutnie niepodlegający pleśni — mączniakowi, daje znakomite rezultaty, gdyż jest najbardziej urodzajny ze wszystkich krzewów owocowych — Owoc średniej wielkości, różowy, gładki, cienkoskóry, słodki. Zawierając kwas cytrynowy, zastępuje drogie pomarańcze, cytryny.

Żądać oferty: H. MAKOWSKI — Kruszwica. 1800-1

Wapniarnia Miasteczko Sp.

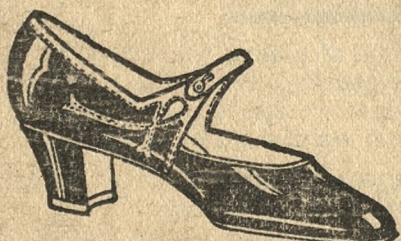
produkuje li tylko z własnych pokładów wapien

Wapno nawozowe

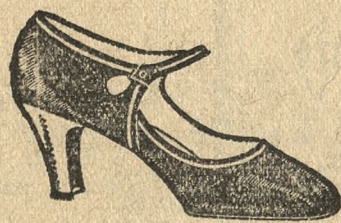
mielony węgiel wapnia Ca Co₃
Fabryka w Miasteczku n/Natęcią po wiat Wyn
Zamówienia na sezon wiosenny przyjmują
Zarząd w Poznaniu, ul. Berwińskiego
Tel. 77-16 i wszystkie spółdzielnie roln.-handl.
„Detaliczną sprzedaż uskutecznią: wszystkie
działnie rolnicze — w Poznaniu Centrala
dłowa Ziemi”.

Sezon Wiosenno-Wielkanocny zbliża się

Z uwagi na to chcąc dobrze kupić jest wskazane **zakupy uskutecznić już teraz.** — Polecam moje bogate zaopatrzone magazyny obuwi w najrozmaitsze gatunki, orafasony i gustowne przybrania, w cenach znacznie niższych



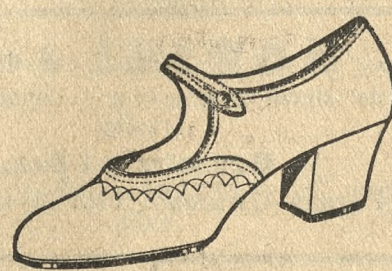
Damskie czarne i brąz. na pasku obc. słupk i franc. w dobrym wykon. i trwałe od **8 50 zł**



Damskie czarne i brąz. gemzowe na pasku, czółenka gustownie przybrane . . . od **14 zł**



Damskie lakierki na pasku i czółenka najnowsze przybrania i fasony od **8 zł**



Damskie aksamitne na pasku i czółenka - solidne wykonanie od **7 75 zł**



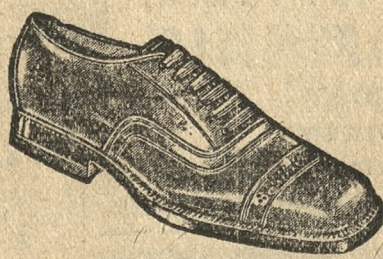
Damskie czarne i brąz. czółenka i na pasku obc. słupk. franc. gustownie przybrane od **11 zł**



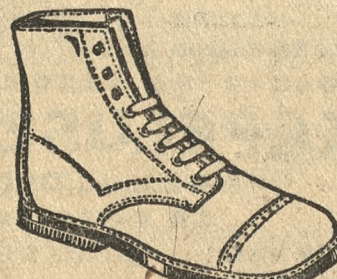
Męskie czarne i brąz. boksowe 1/2 butki sztyte w dobiem wykonan u . . . od **10 50 zł**



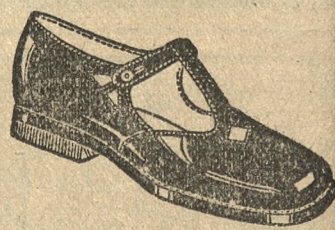
Męskie czarne boksowe wysokie dobry gatunek sztyte i trwałe od **11 59 zł**



Męskie lakierki 1/2 butki sztyte, z na lepszego materiału solidne wykonanie od **17 50 zł**



Chłopięce i dla dziewcząt boksowe czarne i brąz. wysokie w dobrym gatunku i wykonan u
wielkość 27-30 **6,20 zł**
„ 31-35 **8,- zł**
„ 36-39 **11,50 zł**



Lakierki na pasku 1/2, sznurowe w dobiem wykonan u, lekkie i trwałe
wielkość 27-30 **9,85 zł**
„ 31-35 **13,- zł**
„ 20-25 **7,20 zł**

STEFAN TALAGA

Oddział I. Centrala i Hurtowy Magazyn Obuwi Stary Rynek 95/96
„ II. Magazyn Obuwi **Fa MERKUR** Stary Rynek 97
„ III. „ „ St. Rynek 91. 2 skład obuwi z ul. Wronieckiej
„ IV. Mechan. Fabryka Obuwi w Gnieźnie (dawn. Centrala St. Rynek 91)
HURTOWNIE — Telefon 21-67 — DETALICZNI

dziś zamieszczamy ostatnie słowo „ukrytego” zdania bieżącego tygodnia Pamiętajcie o pięknych nagrodach!

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaż

Pasy

lokomobil i młocarnia
fabryki, znane
swej trwałości poleca
Mazurkiewicz
Sp. z o.o.
FABRYKA PASÓW
TRANSMISYJNYCH
KŁADNICA ARTYKU-
ŁÓW TECHNICZNYCH
Poznań
Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Dywany

w wielkim wyborze
Boucle
150/200 od
21,60, Boucle
prima
200/300 od
105,00, Plusz
prima
175/250 od
95,00, Plusz
prima
200/300 od
175,00 Plusz
prima
200/300 od
198,00, Dywan
linoleum
150 200 21,00.
Chodnik fi-
nol. od 3,00, Dywaniki od
2,75. Chodnik z metra od
1,20 poleca
W. Groszkiewicz
St. Rynek 59, magazyn
bławatów, tel. 22-55.
1447

W. Groszkiewicz
St. Rynek 59, magazyn
bławatów, tel. 22-55.
1447

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

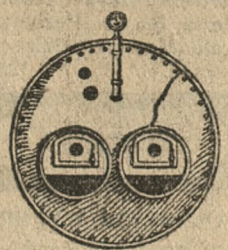
Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165

Kantata 8/9 tel. 30-22
7165



Spawanie elektryczne

NA ZIMNO

100% bezpieczeństwa

wszystkich metali jak np.

bloki, kartery, żelazne

aluminium, glownie od ma-

szyn „Diesla”, „Ursusa”

nadspawanie wyrobów

zębów i wytłaczanych

trybów z chromoniklowej

stali, na twardo, bez wy-

żarzenia nie tracąc zawa-

rości metalurgicznej. Ta-

deusz Bensch, Poznań

ul. Dąbrowskiego 42 —

Zakład Tokarsko-Mechan-

iczny 1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

1982

Nowo Otwarty Skład Farb i Lakierów

po cenach najniższych
wszelkie artykuły malar-
skie i dekoracyjne. Spe-
cjalność dostawy dla
wojska i urzędów.
Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

Łazarski Skład Farb i La-
kierów, Marsz. Focha 78
1428

50 groszy reformy

damskie macco, elastycz-
ne 1,45, jedwabne 1,50.
Pończochy Bemberga —
1,65, strzałka 2,45. Bluzki
wełniane 3,50. Rekawicz-
ki od 0,60 Berety od 0,75
Kalesony macco 1,20, ko-
szule 1,50. Koszule wierz-
chnie 1,95, popielinowe
3,50. Wielki wybór nowo-
ści w Składzie Fabrycz-
nym
Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543

Władysława
Trojanowskiego
Wielkie Garbary 36 obok
Wielkiej.
1543



WOZKI

dziecięce — Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446



WOZKI

dziecięce — Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

Mieczysław
Pogorzelski Wodna 7 nar-
Siusarskiej. 12446

DOM
w Zaleszczykach wartosci 40.000 sprzedam lub zamienie na równowartości w Wielkopolsce. Oferty Dziennik. 1985g

KAMIENICE
komfortowa, dochód roczny 18.500 za 140.000, wpłaty 80.000 sprzedam Popielski Skarbowa 17 — parter. 12900

DOM
Mogilnie sprzedam, zamienie na gospodarstwo. Kłajczyk Poznań, W. Garbary 19. 12933*

DOM — WILKE
5 pokoi, kuchnia, chłewik ogród 2000 m² owocowy i warzywny w Swarzędzu, blisko dworca, zaraz na sprzedaż. Oferty Dziennik. Poznań. 12954

Pieniądz

WSPÓLNIKA
z małą gotówką poszukuję. Oferty Dziennik. P. zn. pod „Rozwój” nr. 1062b.

KAPITAŁU KTO SZUKA
1 i 2 hipotekę, zadłużenia oraz gotówkę na różne cele w najkrótszym czasie. Skutki gwarantowane. Najkorzystniejsze warunki. Znaczący na odpowiedź. Informacje bez płatne. Oferty Dz. Poznań. 12918

KTO
pożyczę 1500 zł, dam w zamian 3 pokoje z kuchnią komfortowe, — dobry procent. Adres Dz. Poznań. 1067b

DZIERŻAWCA
lub kierownika, gotówki 1000 do restauracji. Of. Dz. Poznań. nr. 12999.

Mieszkania poszuk.

URZĘDNIK
państwowy etatowy poszukuje pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłosz. Dziennik. Poznań. 12855*

POSZUKUJE
2 pokoje z kuchnią od zaraz wprost od gospodarza. Oferty Dziennik. Poznań. 1065b

POSZUKUJE
3 pok. mieszkania. Zgłoszenia Dziennik. Poznań. 12940a*

WYNAGRODZENIE
otrzyma każdy zgłaszający wolne mieszkanie do „Centrali” pośrednictwa Wierzbickie 27. 12986

3-4 POKOJOWEGO
mieszkania, możliwie w śródmieściu, poszukuje urzędniczka państwowa. Oferty Dziennik. Poznań. 1069b

4 POKOJOWEGO
komfort. mieszkania poszukuje od zaraz. Oferty Dziennik. Poznań. nr. 1070b.

Mieszkania do wyn.

PUSZCZYKÓWKO
mieszkania 3-4 pokojowe przynależnościami wille maszynowe budowane do wynajęcia. Zgłoszenia Dziennik. Poznań. nr. 12888.

KOMFORTOWE
duże słoneczne 3 pokoje kuchnia i p. tr. 100 — Poznań, Dębica Makowa 12. 12912

SKARBOWA
mieszkania pięciopokojowe słoneczne z przynależnościami od 1 kwietnia do wynajęcia. Zgłoszenia Dziennik. Poznań. 12969

5 POKOI
i p. tr. mebli pokój Wielkie Garbary 34, prawo. 12961*

Zgony

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Poznaniu zanotowano w dniu 23 marca 1933 r.:
Rozalia Gorzyńska z domu Badzińska, 22 lata; Klara Lisowa z domu Wernerówna, wdowa, 84 lata; Sabina Barczyńska, 7 lat; Antoni Małecki, krawiec 53 lata; Maksymilian Drange, rolnik 57 lat; Janusz Wróblewski 8 i pół godziny.

Pogrzeby

Jutro niedziela: — Ś. p. Antoniego Biegalskiego o godzinie 4.30 po poł. z domu żałoby w Dębieniu na cmentarz parafialny w Stęszewie.

GDYNIA
KAMIENNA - GÓRA
odmalowa na sezon letni pięciomiesięczną wille — umebłowaną pięciopokojową 8 łóżek, 2 dzieciece kuchnia, pokój słuźbowy, kanalizacja, elektryczność, ogród, truskawki, róża. Tylko solidnym. — Zgłosz. Dziennik. Poznań. 12933

MIESZKANIE
3 pokojowe słoneczne — czynsz 80 zł. ul. Ogrzyńska 24. 12982

300
wolnych mieszkań, składów każdego rodzaju. Pośredniczy bezpłatnie. Zrzeszenie Właścicieli Kamienic Wierzbickie 27. 12987

Pokoju poszukuje

W CENTRUM
dostatnio umebłowanego, dużego, jasnego pokoju, poszukuje małżeństwo. Łazienka, elektryczność, ewtl. telefon. Oferty z ceną do Dziennika Poznań. 1702

POKOJU
skromnego przy kulturalnej rodzinie poszukuje pani o wyższym wykształceniu. Zgłosz. Dziennik. P. nr. 12762*

POKOJU
niekrepującego, w okolicy Pocztowej, t. d. z wygodami, światło elektryczne, łazienka, poszukuje od 1. 4. kawaler na pewnym stanowisku. Zgł. z podaniem ceny do Eksp. Dziennika. 1068b

Pokoje do wynaj.

POKOJ
duża poczekalnia, jasne eleganckie na biuro, centrum parter. Adres Dz. Poznań. pod nr. 12816.

POKOJ
inteligentom na stanowiskach, św. Marcin 27, m. 8. 12871

ŚRÓDMIEŚCIE
dwuosobowy obiadam 50 trzysobowy obiadam 40 św. Marcin 29, III. 12887*

POKOJ
próżny z urządzeniem kuchni oddam. Oferty Dz. Poznań. nr. 12896*

POKOJ
elegancko umebłowany — z wszelkimi wygodami jest u inteligentnej samotnej pani do wynajęcia. Górna Wilda 3 II wchł. i p. tr. m. 7 narożnik Wł. Król Jadwigi. 12913

5
względnie 6 pokojów komfortowych II p. narożnik Ratajczaka i św. Marcin 18 od 1 maja lub później dla lekarza, adwokata do wynajęcia. Blizsze informacje u gospodarza Perliński, 12924

NIEKREPUJĄCY
czysty — balkonowy elektryka, łazienka, Matejki 3, miesz. 3 I. 12906*

1-2 POKOJE
umebłowane, używane kuchnia, poszukuje małżeństwo, urzędnik. Okolica Rynek Wilecki. Zgłosz. Dziennik. Poznań. nr. 213A.

PANU — PANI
wynajmę pokój Dąbrowskiego 10, miesz. 16. 12936*

1 LUB 2
solidn. umebł. pokoje lub próżne — elektryczn. od zaraz u osoby samotnej. Dom kulturalny. Do Placu św. Krzysztofa 10 minut. Górna Wilda 47 II, m. 6.

CENTRUM
ładny, frontowy, dwuosobowy 1-go kwietnia Ratajczaka 9, miesz. 7 miedzy 2 — 4. 12939

POKÓJ
elegancki z balkonem do wynajęcia. Cena 35 zł. Elektryczność. Skryta 7, m. 6 (przy ul. Matejki), przystanek tramwaju nr. 6. 12933

POKOIK
zaraz wynajmę Czesława 17a m. 20. 1290*

KOPERNIKA 8
m. 9 pokój umebł. czysty, elektr. 12938*

POKÓJ
ładny, obszerny, 3 okien, frontowy ładnie umebłowany do wynajęcia od 1. 4. Oglądać można codziennie między 2 a 4 popoł. A. Dębicka Poznań, ul. Ratajczaka 9, m. 7. 12647

FRONTOWY
słoneczny, duży, Nowomiejski 6a. 25. 12972*

POKÓJ
Jasna 16, m. 10. 12994*

CZYSTY
słoneczny Dąbrowskiego 24, II, m. 17. 12980*

POKÓJ
umebłowany do wynajęcia ul. Małeckiego 13, m. 4. 12994

Lokale

SKŁAD
papieru, wypożyczalnie książek sprzedam. Wiadomość Długa 12 m. 3. 12022*

POSZUKUJE
ubikacji z mieszkaniem na fryzjerstwo w Poznaniu lub na prowincji. Oferty Dziennik. Poznań. nr. 12993.

UBIKACJE
na garaż motocyklowy. okolica Stary Rynek poszukuje. Zgłosz. Dziennik. 12928*

STAJNIA
do wynajęcia ul. Kościelna 9. 12921*

Różne

Chiromantka wschodnia
wszechświatowej sławy. WRÓŻY Plac Bernardyński 3, II. 827

MASAŻE
LECZNICZO-KOSMETYCZNE usuwanie wszelkich wad cery „Clotilde” Gabinet Racjonalnej Kosmetyki. Poznań, św. Marcin 68 I p. — tel. 12-27.

Oprawa obrazów
Wielki wybór ram poleca Jan Jóźwiak, Poznań, — ul. Jezuitska 1 przy St. Rynek. Tel. 22-23. Ceny niskie. 1606

Kapelusze
nieszkie, damskie fachowo, czysto, farbuję, przera bia. Najnowsze fasony. Śowiński, mistrz kapelusznicy Poznań, św. Marcin 27. 1333

Księgowość
prowadzi, bilanse zestawia fachowo tanio emerytowany skarbowy rewizor ksiąg. Specjalność księgowość rolnicza. Poważne referencje. Kubiś Poznań, Kilińskiego 12. 12769

Mody Wiosenne
Wykwintne krawiectwo na miarę wykonuje po b. niskich cenach, wybór materiałów w modnych deseniach W. Relewicz — Plac Nowomiejski 3. 12947

AKUMULATORY
tanie i dokładnie ładujemy, naprawiamy, wymieniamy za dopłatą na nowe. „OGNIWO” Poznań W. Garbary 19, tel. 26-34. 1911

WSZELKIE SPRAWY
związane z nieruchomościami, pożyczki hipoteczne, lokaty kapitałowe, kupna, sprzedaże nieruchomości, regulacje hipotek, administracja domów, ugody z wierzycielami za łatwa Bank Właścicieli Nieruchomości Poznań, Piekary 1. Rok. zał. 1923. 1887-2

PRZYJĘDZI
Powiem Ci dużo prawdy! Wróżka, Spokojna 16a m. 20. 12781*

PARKIETY
układa, repara, odnawia tano fachowo — Kaliciński, Grunwaldzka 25 Poznań. 12442*

PRACOWNIA MOD Damskich
A. Gasiorowska Poznań, Jaskółca nr. 10a płaszcze, kostiumy, suknie. — Ceny znacznie niższe. Żurnale paryskie wiedeńskie. 12647

ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
Matejki 6 Aparat 4 lamp, prąd stały tano sprzedam. 1605

REKLAMACJE
podatkowo — buchaltaryjne ekspertyzy — rewizje itp. załatwia szybko i skutecznie Sekretarja Polsk. Zw. Zaw. Buchalt. i rewiz. (chrześcijański) Poznań, Plac Wolności 2. Tel. 17-58. 12910

PODNOSENIE
oczek w północach — trykotach, swetrach oraz wykonywanie lalek pajaców solidnie i tano Pl. Wolności 3, m. 11. 136A

ZNACZKI
kupuje, członków nowych przyjmuje Związek „Poznań” Poznań, Skrytka 1007. 12833*

FOTO - AMATORZY
Ładnie i tano fotografie i powiększenia tylko w firmie Foto - Kowalczyk Pl. Wolności (pod filarami). 1956

DJETETYCZNE
obiady pod gwarancją, tylko na najlepszym mięsie, ściśle według przepisu lekarza. św. Marcin 18. 215A

KRAWCOWA
szyje suknie, płaszcze i kostiumy modne i tano. I. Marciniakówna, Tama Jarbarska 1/2 I p. m. 10. 211A

CHIROMANTKE
astrologji, książki, klucza kart Kościelna 38 m. 13 poleca wszystkim. Jerzykowska. 12953*

ZEGARKI
reperuje z gwarancją. — Rejminiak, św. Wojciech 7, parter. 12941*

ARTYSTYCZNA
naprawa dywanów. Adamski, Piekary 18. 12942*

Dziś jeszcze przyjmują listowi przedpłatę na kwiecień

Czy zaabonowałeś już Dziennik Poznański?

Czy zapewniłeś sobie regularną dostawę tego ulubionego pisma polskich rodzin katolickich?

Czy poleciłeś je swym krewnym, znajomym i sąsiadom?

Nauka

OSOBA
dojeżdżająca do Poznania raz w tygodniu poszukuje konwersacji niemieckiej i lekcji angielskiego (nie początkująca). Oferty do Admin. Dziennika Poznań. pod: „Konwersacja”. nr. 12785.

KURS HANDLOWY
Tadeusza Preissa ul. Skarbowa 11, Nowy kurs 1 kwietnia. 12807

LEKCYJ
gry fortepianowej dla początkujących bardzo tano Lesikowa, Puszczykówo. 1286*

KTO UDZIELI
korepetycji w j. łacińskim z podaniem ceny. Oferty Dziennik. Poznań. nr. 12894.

FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO
uczę — także w zamian za pokój. Zgł. Dz. Poznań. nr. 206A

PANIENKI
władającej francuskim — (niekoniecznie maturalystki) — poszukuje młody urzędnik, celem konwersacji, wzajemnie niemieckiej. Oferty Dziennik. 12952

KURSY
stenografji, pisanja maszyn, księgowości 4 kwietnia. Tyran — Zaworska, Strzelecka 33. 1296*

STENOGRAFJI
korespondencji polskiej, księgowości, rachunków uczę Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. 12991*

NIEMIECKIEGO
uczniela nauczycielka — Emilja Szczanieckiej 1 m. 18 I piętro front. 12978*

KTO
udzieli greki? Zgłoszenia Dziennik. Poznań. 12940*

ENGLISH LADY
gives lessons conversation. Szamarzewskiego 8 m. 7. 12996*

Osobiste

FOTOGRAFJE
portrety grupy powiększenia Bracia Pecherscy Aleje Marcinkowskiego 8 Poznań. 12350

Matrymonialne

OLBRZYMI WYBÓR
zamożnych zdecydowanych pań oraz panów — poleca ECHO. Najnowszy numer zamieszcza pod nadaniem znaku pieczęci ogólnopolskiego wysła redakcja (obecnie) Poznań, ul. Kantata 7, m. 10. 12877

Rozrywki

W POSCIE
najmilszą rozrywkę — dobra książka z Czytelnici Dippla, Plac Wolności 11. 12939*

SYMPATYCZNY
pobyt poleca Paryżanka, Poznań, Półwiejska 30. Koncert. 12952*

Podziękowania

PODZIĘKOWANIE
Magnetyzerowi Panu Leoniemu Waż-Kuczkowskiemu (Kreta 5, m. 5) dziękuję za przeprowadzenie kuracji magnetycznej, na skutek której wracam zdrowa do zdrowia i to w przypadku bezradnej otwartej gruźlicy płuc, gdy temperatura ciała dochodziła do czterech stopni. — Bardzo wdzięczny Jerzy Sroka, Poznań, Marsz. Focha 36. 12979

Zguby

ZGUBIONY
złoty zegarek pamiątkowy oddać za Chwaliszewo 76, 4 piętro Walkowska. 12934

9 LUTEGO
skradziono wózek roboczy kółka zielone od dorożki na murkach — nagroda. Nowak Poznań, Grudzień 28. 12915*

PIES MYSLIWSKI
wyżeł szorstkowłosey, trązowy wysoki zagnal 23. lutego. Oddać wynagrodzeniem Malski Szwalcarska 14. 12992

Posady wolne

Reprezentanta
(Akwiłytora) ruchliwego Pana, uzdolnionego do odwiedzania Cukrowni, Przemysłu prywatnego, wojskowego i komunalnego poszukuje poważnego przedsiębiorstwa technicznego — żelazne na Poznaniu i okolicy. Samochód do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia pod Poznaniem, skrzynka pocztowa 54. 1298A

MASZYNISTKA
z własną maszyną znajdzie stałe zajęcie. Oferty Dziennik. Poznań. 1061b.

INTELEKTNE
osoby do lekkiego nadrobienia przyjmujemy — Piekary 10, m. 5. 12911

BEZROBOTNII
dobry zarobek dla każdego pisanem adres. Zdada agentura. Zgłoszenia Kancelaria Banot, Czechosłowacja. Znaczący pocztowy załącznik. 1955g

POTRZEBNA
uczniwa dziewczynka do noszynek. Oferty do Dziennika. 12923*

DZIEWCZYNA
z gotowaniem potrzebna Restauracja, Półwiejska 38a. 12925*

POTRZEBNA
MASZYNISTKA stenografista polsko-niemiecka z kilkuletnią praktyką biurową, Zgłoszenia z odpisem świadectwa i podaniem wynagrodzenia do Dziennik. Poznań. 12950

SLUZACEJ
z gotowaniem czystej uczciwej poszukuje Łukasiewicz 23, m. I. 214A

BACZNOŚĆ ZASTĘPCY LOSOWI
na województwo Poznański generalnych zastępców ze stałą pensją ewentualnie otwieranie biura organizacyjnego. Zgłoszenia: Kasa Merkur Lwów, Zygmuntowska 11. 1981-6

POSADA
od zaraz do objęcia zastępcę z pełną gwarancją do 3 tys. złotych. Zgł. Dz. Poznań. 12995.

Posady poszukuje
SZOFER - SLUZACY kawaler, poszukuje posady od 1 lub 15 kwietnia z dobrymi świadectwami i poleceniami, znający wszelkie reperacje samochod. Zgłosz. Dz. Poznań. nr. 12804.

GORZELNIK KASJER
lat 33, długoletni, praktyka z kursem gorzelniczym, prowadzi każdą książkość gospodarczą, sołectwo, sprawy procesowe, światło elektr., dobrze po lecony szuka od 1. 7. lub wcześniej stałej posady Łask. zgłosz. do Dziennik. Poznań. nr. 12557.

STRÓŻ - PORTJER
były policjant, lat 35, z dobrymi świadectwami szuka zajęcia Adr. wskazuje Dz. Poznań. nr. 1922g

KUCHMISTRZ
siła pierwszorzędną z klubnemi świad, szuka od 1. 4. względnie później stosownej posady samodzielnego. Łask. oferty uprasza do Eksp. Dziennik. Poznań. nr. 1943g.

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

STRÓŻ - PORTJER
były policjant, lat 35, z dobrymi świadectwami szuka zajęcia Adr. wskazuje Dz. Poznań. nr. 1922g

KUCHMISTRZ
siła pierwszorzędną z klubnemi świad, szuka od 1. 4. względnie później stosownej posady samodzielnego. Łask. oferty uprasza do Eksp. Dziennik. Poznań. nr. 1943g.

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2. 1063b

OGRODNIK
15 lat praktyki — mogący się okazać dobrem świadectwami — dobrze obeznan w zakładaniu ogrodów, — przyjmie pracę na każde zamówienie. Zgłoszenia ul. Skarbowa 16, m. 2